



6822

Z BIBLIOTEKI  
SEMINARIUM  
SANDOMIERSKIEGO

45-4.1.

P

PA

X.

Vic

W

W

# EXHORTY PASTERSKIE.

PASTERZOM W PARAFIACH  
PRZYGODNE.

PRZEZ

X. WAWRZYNCA WALKIEWICZA  
Vice-Proboszcza y Manfyonarza Piątko-  
wskiego, Pisarza Dekanatu Zgierskiego.

DO DRUKU

P O D A N E.

Roku Pańskiego 1777.

*A powtórę Przedrukowane*

w ROKU 1783.

T O M I.

---

W Ł O W I C Z U.

w Drukarni J. O. Xięcia JMci PRYMASA  
Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego.

68 27

APPROBATIO ORDINARIA.

Czytałem Książkę pod Tytułem *Exhorty Pasterskie w Parafii Przygodne &c.* które że nietylko są dozbudowania dla wszystkich, y poprawy oby-  
czaiow napisane. ale też za przy-  
kład dla mówiących w takowych  
okolicznościach służyć wielce; prze-  
to sądzę ie być godne, aby były  
drukowane. Dan w Łowiczu Dnia  
25. Stycznia, Roku Pańskiego 1777.

X. FABIAN SZANIAWSKI

6822

Schol: Piar: Rektor Łowicki.

Ord: Lib: Censor.

*mpp.*

Z BIBLIOTEKI  
SEMINARIUM  
SANDOMIERSKIEGO

IMPRIMATUR  
JACOBUS PHILIPPUS RYBIN-  
SKI Canonicus Loviciensis,  
Judex Surrogatus.

*mpp.*



# EXHORTY PASTERSKIE.

## EXHORTA I.

*Przy Chrzcie dorosłego Człowieka.*

*Et egrediebatur ad eum omnis Judeæ regio, & Jerosolimitæ universi, & baptizabantur ab illo in Jordanis flumine.*

Marci 1.

**Y** wychodziła do niego wszystka Żydowska kraina, y Jerozolimitowie wszyscy, y byli chrzczeni od niego w Jordanie Rzeczce.

**J**an S. Ow to Chrzciciel, y Poprzednik Chrystusow był, który stał przy Rzeczce Jordanie, a przychodzących do niego Żydów, y Jerozolimitow chrzczył wodą, mówiąc: *Ego baptizavi vos aquâ, ille verò*

*baptizabit vos Spiritu Sancto* (a) Tak ja dziś stanawizy przy Chrzcielnicy iak Jan przy Jordanie, będą Chrzcic za oświeceniem od Ducha Nayświętzego. y powołaniem Boskim z krainy Zydowskiey przychozącego do Wiary N. a chrzcic będą tak, iak postanowił y kazał Chrystus chrząc w Jmie Oyca, y Syna, y Ducha S. *Baptizantes eos in Nomine Patris, & Filii, & Spiritus Sancti.* (b) Lecz niżeli do tego ręce moje ściagnę Kaplańskie, wprzód otworzę usta, y troistym podziłkiem trzy rzeczy o Chrzcie S. przelożę, to iest. Figury stare, Proroctwa, y Cuda, bo Chrzcst iest oznaczony przez Figury, przepowiedziany od Proroków, utwierdzony przez Cuda.

1. W starym Testamencie Figury Chrzcst nasz iasnie wyrażaly, iako na to mówi S. Chryzostom: *Voluit Dominus Deus variis figuris efficaciam Baptismi nostri exprimere, ut facilius homines crederent: quod Baptismus noster habiturus fuerit magnam virtutem & gratiam.* (c) Policzmy nayprzód też Figury. Pierwsza  
Figura

(a) Marci 1, (b) Math. 28. (c) S. Chryzost. in Joan cap.



Figura niechże będzie o wa woda na początku świata stworzona, nad którą się Duch Boski unosił. *Et Spiritus Dei ferebatur super aquas* (d) tak bowiem wistocie samey było, iż kiedy Jan chrzczył w Jordanie Chrystusa, pokazał się nad Jordanem Duch Boski w gołębiczy postaci. Figura druga niechże będzie woda druga owa pod czas uniwersalnego potopu wezbrana, nad którą Arka, y w Arce ośmioro ludzi unosząc się od zguby ocalało, y to ocalenie Piotr S. do skutku y dzielności Chrztu S. przyrównywa, acz mało porównanym sposobem, bo tam tylko ośm ludzi salwowało się, tu zaś wszystkich przychodzących zbawia Chrzcist święty. Figura trzecia będzie owa woda w czerwonym Morzu, przez które Moyżesz z ludem Bożym cudownie przeszedł, tak albowiem oczywiście tę rzecz tłumaczy Paweł S. mówiąc: *Omnes in Moyse baptizati sunt, in nube & in mari* (e) Jako bowiem owa w Morzu woda nad zwyczaj y naturę swoją podniosłszy się wysoko, iak mur stała, tak woda Chrztu S. pominąwszy naturę (która jest, aby myśla cilo) niewi-

A 3

działną

(d) Gen. 1. (e) 1. Corinth. 10.

dzielna. \* Isz z plamy grzechu obmywa: mówi S. Augustyn: *Corpus tangit, & animam purgat.* Nakoniec owa skała, z ktorey za uderzeniem od Moyżesza laską woda wytrysnęła: *percutiesq; petram & exibit aqua* (f) ta była Figura Chrztu, bo według Apostoła Skałą ową y opoką był sam Chrystus: *Petra autem erat Chrystus.* (g) A w te opokę, to jest w bok Chrystusa włócznią uderzył Longin, y natychmiast wypłynęła krew z wodą obfito *Et continuo exiit sanguis & aqua.* (h) A nie sąż to jasne wyrazy y oznaczenia tey samey rzeczy, która dziś w Kościele jest nay pierwszym Sakramentem. Mógłbym y więcej w Skarbcu starego Testamentu poszukać Figur przystających szczegulnie do terażnieyszego Chrztu S. lecz do następujących przenoszę się Prorockich wyrokow.

2. O Chrztie S. y o wielkiej jego dzielności iasnie mówili Prorocy, iako przez Proroka Ezechiela mówił Bóg tak: *Effundam super vos aquam, mundam & mundabimini ab omnibus inquinamentis vestris.* (i)

Coż

---

(f) Exod. 17. (g) 1. Corinth. 10. (h) Joan. 19. (i) Ezech. 36.

Coż to za woda, która grzechy y izpe-  
 tności zmywa? która dużej czystości? oto  
 nie inna taka, tylko woda Chrztu S. jest;  
 żadna bowiem, oprócz tey, takiey mocy  
 niema, Micheasz Prorok mówi: *Proj-*  
*iciet in profundum maris Dominus Deus o-*  
*mnia peccata nostra.* (k) Coż to ma być  
 za Morze? którego głębokość p. zerać  
 ma grzechy ludzkie? rzuć kamień w wo-  
 dę, to leci do dna, niewiemże, czy też  
 grzech w Morzu zatoni? atoli tak jest,  
 iak tłumaczy Augustyn S. iż owym głę-  
 bokim Morzem jest Chrzt S. w którym  
 grzech tonie pierworodny. Zacharyasz  
 Prorok mówi: *In die illa erit fons patens*  
*domui David, & habitatoribus Ierusalem*  
*in ablutionem peccatorum.* (1) Y w samey  
 istocie tak się stało według świadectwa S.  
 Hieronima: że iak się otworzyło źródło  
 dla Domu Dawidowego y Jerolimita-  
 now, tak zaraz też źródło, to jest Ch. zest  
 przyszedł do nas wszystkich, y jest dziel-  
 nym do czyszczenia od grzechu. *Bapti-*  
*smus noster de Ierusalem exiit, & ibi capit*  
*ex Domo Filii David Christi, habet quē eam*

A 4

pot-

(k) Mich. 7. (1) Zach. 13.

*potestatem, ut peccata abluat.* (m) Pisze też o tym Teodoret, iż wdychając Dawid do przyszłego Chrztu wołał, tak do Boga mówiąc: *Asperges me Domine, & super nivem dealbabor* (n) A Proroctwo Izaiaszowe czy oczywiście stosować się nie może do wypływającego z Ran Zbawicie, i Chrztu S. *Haurietis aquas de fontibus Salvatoris cum letitia.* (o) czerpać będziecie wodę z zrodła Zbawiciela z weselem, a nie też zrodła Zbawiciela? Rany Najświętsze Jego y Bok szeroko otwarty, z którego wypłynął Chrzcst y inne Sakramenta, według Augustyna. Teraz o cudach przy Chrzcie okazanych krótko namienie.

3: Na początku Wiary gdy potrzeba było cudów, Bóg przez Chrzcst wiele cudów okazał, a nayprzod to za cud y ieszcze z Pisma S. uznać musicie: że przy Chrzcie Chrystusowym w Jordanie samo się otworzyło Niebo, że słyszany był głos Boga Oycy do Syna mówiąc: *Hic est Filius meus dilectus, in quo mihi complacui* (p) potym widziany był Duch Przenajświętży

---

(m) S. Hiero: in Zach. 13. (n) Teodor ni Pfal. 50. (o) Izaie. 12. (p) Matth. 3.

tŝzy latający nad Jordanem w gołębicy po-  
 ŝtaci, ŝowem: cudowne na ten czas caley  
 Troycy Przenayŝw: było zjawienie. W  
 dalszych takŝe Wiekach iako na Duŝy or-  
 dynaryine, to ieŝt obmycie z grzechu,  
 tak na cieie extraordinaryine y cudowne  
 z Chrtu przyiętego widziane były skutki  
 jeden y drugi powiem. Konŝtantyn Ceŝarz  
 wprzod Poganin niŝ Katolik wielkim był  
 na cieie zaraŝony trądem,, od którego na  
 uleczenie umyŝlił ze krwi Chreŝcijańskich  
 dzieci ŝpawić ŝobie kąpiel, moy Boŝe!  
 wieleŝ tam rznąc trzeba było dzieci chcąc  
 tyle krwi doŝtać, ileby roŝtemu człowie-  
 kowi do kąpieli wyŝtarczyć mogło? coŝ  
 tam za ryk płaczących był matek? rozu-  
 mieć można, iż ŝadna z nich na ten czas  
 ŝadney do ŝerca przypuŝcić nie mogła ra-  
 doŝci, na wzor ŝraŝnie lamentującey po  
 dzieciach Racheli: *Noluit conŝolari* (q) zli-  
 tował ŝię przecie Konŝtantyn nad płaczem  
 matek, y wołał tę daley ponosić ŝpętnoŝć  
 na ŝobie trądu, a niŝeli taką ŝratą, y nie-  
 ŝychaną w ŝwiecie leczyć ŝię ŝtuką. Coŝ  
 rozumieć? Alboŝ y Bóg w tey mierze  
 zapomniał o lietoŝci y miŝoŝerdziu ŝwoim,

A 6

Aut

(q) Jerem. 13.

*Aut obliviscetur misereri Deus.* (r) Zlito-  
wał się Konstantyn nad dziećmi y matka-  
mi, zlitował się też Bóg nad Konstanty-  
nem, oświadczał mu przez sen w nocy,  
co mu być miało skutecznym do uzdro-  
wienia lekarstwem od trądu ciała, oraz y  
Duszy, to jest: aby Chrześ. S. przyjął, y  
ikoro uczynił tak, Chrześ. S. od Sylwe-  
stra Papieża przyjąwszy, zaraz trąd z cia-  
ła jego spadł, a z Nieba ręka widziana by-  
ła, która Duszę Konstantyna z grzechów  
obmywała. O! cud niepospolity, Chrześ.  
cudowny. Ale naż wam y drugi iak cu-  
downy tak y śmieszny przypadek, bo po-  
czął się od żartu, a skończył się na pra-  
wdziwym wylewie krwi męczennicy,  
rzecz się tak ma. Bezbożny na ow czas  
Gennezyusz przed Dyoklecyanem taką  
wyprawiał komedya, a bardziey względem  
końca swego tragedya; nasławiając się al-  
bowiem z obrządków Chrześciańskich, a  
osobliwie z Ceromonii Chrztu S. uczynił  
się nakształt Katechumena, to jest: niby  
potrzebując Chrztu, podobnym zaś sobie  
Komedyantom łać kazał na głowę swoją  
wodę y mów-ć: *Ego te Baptizo &c.* śmiał  
się

(r) Psal. 76.

się z tego Cesarz, śmieli się inni, lecz Gen-  
pezyusz, który się śmiał przedtym, uczu-  
wszy serdeczny z Nieba instykt gdy mu  
się oraz cały register grzechow popelnio-  
nych pokazał, nie żartem lecz prawdzi-  
wym zawołał głosem: *Chrześcianin pra-  
wdziwy jestem*: y zaraz owa wesoła Ko-  
medya obrocila się w smatną scenę, z Ko-  
medyanta stał się Katolik, z Katolika wiel-  
ki Męczennik. Toż to nie cud? toż to nie-  
cudowna dzielność Chrztu S.? ohybaby ten  
inaczezy powiedział, komu serce y rozum  
grube niedowiarstwa zawałiło ciemności.

Niechże więc Bóg nasz Chrześciański  
będzie pochwalony, który z ciemney nie-  
dowiarstwa krainy tego przychodzącego  
do Chrztu wyprowadził. Tomasz (iuz  
mu to Jmie daię) y mówię: *Noli esse in-  
credulus sed fidelis*, (s) Stoisz tu powołany  
do Boga przy tey Chrzcielnicy, przy tym  
oznaczonym z Figur Zbawiennym źrzo-  
dle, oczekiwając pragniesz Chrztu Chrze-  
ściańskiego, weśże to na głęboką uwagę,  
co czynisz, że to Katolikiem zostaiesz, nie  
bądźże iuz niewiernym żydem, *Noli esse  
incredulus sed fidelis*. Podnieś się żywą  
wiarą

(s) Ioan. 20.

wiarą do niewidzialnych y niepojętych Tajemnic, Wierzay Wiarą niewątpliwą, że iak prętko Chrzcicielną polany będziesz wodą, ożyief zaraz, boś iest umarły w grzechu Adama pierworodnym y w swoim uczynkowym, Wierzay w Boga w Troycy iedynego, którego Imieniem y mocą Ochrzcony będziesz. Wierzay w Syna Bozego, ktorego Męką y Męki załugami Zbawiony będziesz, Wierzay w Ducha S. który cię odrodzi, to iest z cięlesnego y świeatowego, przemieni cię w Człowieka Duchownego, żałuy za grzechy y wieczny uczyn rozbrat z grzechem niedowiarstwa. A trzeba też o tym ci wiedzieć, co ci powiem od S. Augustyna, a ten czytał u Jana S. Apokaliptyka. Ze stał smok w obliczu pewney Nie wiaſty będącey blisko porodzenia czekaiąc, iak tylko dziecie porodzi, aby go pożarł. *Quod flavet draco in conspectu mulieris, quae paritura erat, & cum peperisset, natum ejus comederet.* (t) Tak to iest: tlómaczy S. Augustyn, *draconem diabolum esse nullus vestrum ignorat*, smok to diabeł iest, który szuka y krąży kogo by pozrzeć, a ty najmilszy

---

(t) S. Aug. ad Catech.



miłszy będziez po Chrzcie, iako dziecko z matki Kościoła Bożego narodzone, toż wiedz o tym (mówię słowy S. Augustyna) żeś już ułtwiczną z chytrym dawnym nieprzyjacielem przyjął walkę czartem: *cum calido antiquo veterano inimico*. Nad to Faryzayskiej strzez się hypokryzyi, a byś do tego Sakramentu szczerym duchem y dobrowolną przystępował wolą. Bądź tak iak małe dziecko, które się dziś r. dzi, y dziś Chrzcone bywa, które żyje mlekiem y słodkim pokarmem, które nie ma w sobie zdrady, ani żadnego uporu, tak y w tobie niech się żadna nie znajduje złość y przewrotność ducha. Po wielkanocnym owym Testamencie starego Baranku, niech ci enas smakuje Baranek Boży, który gładzi grzechy świata, y który jest prawdziwy, y żywy Bog w Sakramencie. Po Jmieniu owym Izraelskim, weś Imie Chrześcijańskie: ale iako Imie tak y uczynki w tobie niech będą Chrześcijańskie; aby ci to nie przystało, co pewnemu imieniem Alexandrowi powiedziano żółnierzowi. *Aut nomen muta, aut gere te ut Alexander*, tak ia do ciebie mówię, albo nie przyjmuy imienia Chrześcijańskiego, albo

albo prz iąwszy, sprawuy się iako Chrześcianin.

Do was zaś Chrześni Oycowie dwa niośe tytuły, pierwszy od S. Dyonizego, drugi od Tertuliana: Dyonizy mówi *suscptores*, żeście wy Przyimownicy, przyimicież tego za Syna, mieycież go tak iak Syna, pielegnuycie iak Syna, edukuycie iak Syna. Tertulian was zowie: Zaręczycielami: *Sponsors*, dla czego, ieżeli ten przysięgać będzie na Wiarę Bogu, pilnuycież wy tego, aby ią nienaruszoną do śmierci zachował; bo wy z nim y za nim daiecie samemu Bogu na to rękoymią: *Sponsors*. Wy nakoniec zgromadzeni, Chrztem świętym odrodzeni y wiecznym tego Sakramentu od innych dystyngwowani charakterem wspomnicież sobie na Dobrodzieystwa Boskie przy Chrzcie odebrane, wspomniycie na łaskę Poświęcaiącą, y na owę odzyskaną piękną sukienkę niewinności. Ale ah! serdecznie westchnąwszy zawołaycie: *Cor meum deliquit me.* (u) Zginęło serce, zginęła z sercem, y z serca wypadła Łaska Boska, Ah! Sukienka owa Niewinności przez niešťczęśliwy grzech.

(u) Psłk; 39.

grzech znouu na placki poszarpana zofta-  
ta. O! szkoda, lecz o! to iedynd poku-  
to, przez cię ta szkoda powetowana być  
może; bo po Chrzcie z wody pokuta iest  
drugi Chrzest tez serdecznych za grzechy.  
Ja za dzisieyszym czekającym Chrztu do  
Boga wołam: Boże Wszzechmocny, któ-  
rys tę łaźnią Chrztu S. dla dusz naszych  
zgótował, dayże temu nowemu dziś stwo-  
rzeniu Ducha S. aby był Prawdziwym Syn-  
nem Twoim Boskim, aby był żywym człon-  
kiem Jezusa Chrystusa, aby był nieplonna  
latoroślą w winnicy Kościoła zaszczenio-  
na. Day Boże y wszystkim, którzy ie-  
den na sobie mają Chrzest, iednego Bo-  
ga, iedną Wiarę, aby tez iedną wszy-  
scy z Tobą mieli społecznosc w Niebie,  
Amen.

## EXHORTA II.

*Przy Rewekowania Lutra lub innego He-  
retyka.*

*Unus Dominus, una Fides. Ad Ephe. 4.*

1. **B**ogdayby zaniemiał ten, któryby  
śmiał inaczej, iak tak powiedziec:  
*Unus Dominus.* Paweł S. y z Pawłem  
cały

cały Kościół, y cały Chrześcijański świat inaczey nie mówi: tylko że ieden Bóg, któremu samemu honor y Chwała aż po nieskończone wieki. Przeciwno temu zaś mówić, byłby wielki y tylko dzikiego pogaństwa błąd: a ten dwoisty bydz może, lecz nie łatwo rozśadzić, który nad drugi gorszy: czyli żadnego na świecie nie uznawać Boga, czyli razem wielu cześć Bogow, iest to tak, iak gdyby można zgadnąć, co iest dziwnieysza? czyli ciało bez głowy? czyli ciało okilku głowach. Byli atoli głupcy, ktorzy nayprzod rozumieli, że Boga na świecie nie małz: *Dixit insipiens in corde suo, non est Deus.* (a) Byli drudzy, ktorzy iednemu Bogu prawdziwemu należytą uwlokłszy część, do wielorakich udali się Bogow. Pogański Egipt według Euzebiusza trzydzieści tysięcy chwalił Bogow. Stary Rzym według Tertuliana trzyłta adorował fałszywych bożyszczow. U nas zaś nie tak: lecz iako w starym Testamencie ieden był Bóg Izraela.. *Audi Israël: Dominus Deus tuus unus est.* (b) Tak y wnowym ieden tylko iest, *Unus Dominus*, więcey zaś ich bydz

---

(a) Psał. 13. (b) Deut. 6.

bydź nie może, bo gdzie Boga nie iednego, tym samym iż żadnego nie uznają, lecz tylko iawnie ludzącą rozum adorują larwę. Wszakże wszelka władza nie iest cierpliwa towarzystwa, iedno między ogniami gęsto na Niebie sutedmi słońce, ieden między praństwem Phenix, iakoż więc rzecz podobna, żeby moc uniwersalna y całego Nieba rząd wielu podlegał Bogom, z których, nie tylko przy wielkiej, ale y dwoistey liczbie żaden dla dependencyi nie byłby Bogiem; bo nie raz trafićby się mogło, żeby ieden hoynym naprzykład deszczem spaloną chciał odwilżyć ziemię, przeciwnym drugi sposobem tymby większym rozżarzyć ją usiłował gorącym. Cożby na ten czas był za rząd? co za dyrekcyja, która każdego momentu bez uymy Wszechmocna bydź powinna, tu zaś ta własność nieukroconey mocy graniczyćby się musiała. Niechże się więc nie otwierają usta nasze, tylko na wyznanie iednego Boga, niech zniemieie bezbożny ięzyk, niech uschnie złośliwa ręka, ktoraby śmiała Bogu naszemu tego ubliżać, czym był, iest, y będzie,  
*Unus Dominus.*

2, A iako ieden jest Bóg, tak iedna koniecznie bydz musi Wiara *Una fides*. Dla czego przez Jmie Boskie zaklina Paweł S. aby się iedney tylko trzymać Wiary, tey która jest prawdziwa, która jest od Chrystusa, słowem, która jest Katolicka, Rzymska, Apostolska, mówi on tak: *Obsecro vos fratres per Nomen Domini Nostri Jesu Christi, ut idipsum dicatis omnes, ut non sint in vobis schismata.* (c) Co gdy tak jest, że jest ieden Bóg y iedna Wiara, za což nie iedni jesteśmy w Wierze: *Hæc est autem Fides Catholica, ut unum Deum in Trinitate, & Trinitatem in unitate veneremur* (d) Jednę Troycę wszyscy wyznawać powinniśmy, y w Troycy iedynego Boga. A co się tycze innych Artykułow, iuż to tych, które są pod utratą Zbawienia, iuż tych ktore tylko z rozkazu Kościelnego są do wierzenia podane, te wszystkie wszyscy wyznawać mamy, ani mniej ieden, ani więcey drugi przez Wiare o Bogu rozumieć ma: tak wszyscy iak ieden, y tak ieden iak wszyscy; twierdzieć, niemniej Artykułow Wiary na Wschodzie, ile na Zachodzie, tyle Sakramentow w iednym Kato-

(c) 1. Cornth. 1. (d) In Symbol. S. Athanas.

Katolickim Państwie, co y w drugim, w jednym Krolestwie. co y w drugim, w jednym mieście, co y w drugim, właśnie iednymi usty albo iednym głosem Boga czcić y chwalić, to iest iedna Wiara Chrześciańska, *Una Fides*. A ponieważ Owczarnia nie może bydz bez Pasterza, bo odiawszy Pasterza, owieczki w rosypkę poydą: *Percute Pastorem, & dispergentur oves.* (e) Tak żaden Katolik nie może bydz Katolik prawy, który nie zostaie pod pasterstwem Namieśtnika Chrystusowego, to iest Papieża, do czego mówi S. Cyrillus; *Ktorzy członkami iestem Chrystusowi, powinniśmy z głową naszą Biskupem Rzymskim y Apostolską Stolicą wszyscy bydz mocno złączeni.* Przeto nayprzed do ciebie mówię dzisieyszy Rewokancie słowy Augustyna S. *Jeżeli Chrześcianinem iestes, słuchay Chrystusa, sługą iestes, słuchay Pana, synem iestes, słuchay Ojca, popraw się y ożyj, niech mamy o tobie to szczęście mówić, Mortuus erat, & revixit, perierat, & inventus est.* Ah! ludzie dziękuycież wy Bogu za nawrocenie tey obłąkaney Duszy, że Bog, iako ow Gospodarz Ewangeliczny,

B 2

choć o iedenastej godzinie wzywa na robotę do winnicy swoiey. Mowię y ia za nim do Boga: Boże w Troycy iedyny, Boże nasz Katolicki, który władniesz Niebem, Ziemią, y Morzem, y którego iest cały okrąg świata; Oto ten dzisieyszy Katolik wyznaie Cię bydź Stworcą, żeś iest ieden Wszehmocny, Święty, Nieśmiertelny, żywy y prawdziwy. Przez co potępia błędy wszystkich Ateistów źle o Bogu rozumiejących. Chryste Jezu! któryś iest Jednorodzony Syn Boga Oyca, y iesteś iedno z Oycem: *Ego & Pater unum sumus.* (f) Ciebie też ten iuż Katolicki Człowiek wyznaie prawdziwym Bogiem z Boga prawdziwego: *Deum verum de Deo vero*, przez co potępia Niedowiarstwo Zydow. Duchu Przenayświętzy, który prawdziwie od Oyca y Syna pochodzisz, y iesteś Bog rowny Bogu Oycu y Synowi Bożemu, którego też pomocy do Aktu dzisieyszey Rewokacyi wzywamy: *Veni Creator Spiritus &c.* Otoż ciebie ten dzisieyszy Katolicki Profess wyznaie bydź Pocięzycielem, y dawcą Łask wszelkich, przez co potępia Schizmatykw źle także

---

(f) Joan. 10.



że o pochodzeniu S. Duch od Oycy y Syna twierdzących. Nayświętzy Oycze na Apostolskiej Stolicy dziś siedzący PIUSIE VI. widzialna Głowo Kościoła Chrystusowego, oto już ten, kark swoy daie za podnożek nog Twóich: *Scabellum pedum tuorum* (g) Przez co potępia upor Lutrow, Kalwinow, y innych.

3. Do was obracam się z mową dawni nasi Katolicy: ale bogdaybym do was nie mówił, bym was przytym nowym Katoliku, a bardziey przed Bogiem nie zawstydził. Zacznę atoli dowas mówić od Historyi z Pisma S. o iedney Babilońskiej Niewieście. Nie było na całej Babilonii piękniejszey w urodzie Niewiaſty, iak iedna Zuzanna, ale iak była piękna, tak była y poczciwa. Przychoďzą do niey dway Sędziwi Starcowie, dyskurruią z nią po ludzku, że y do grzechu, rozumiecie iakiego; namawiaią, wzdrygnie się na to Zuzanna, krzyknie: a ia tego nie uczynię, y nie uczyniła, więc omyleni w skutku żądania starcy uďaiają się do prawa na Zuzannę, przyzywają do Sądu y fan świadczą: żeśmy tę Niewiaſtę widzi

B 3

nie

nieuczciwe konwersującą z pewnym młodzieńcem. Patrząc, co za niewinna na-  
 paść, co za kalumnia, co za ięzyki ludzkie,  
 Zuzanna jednego miała męża, y tego ie-  
 dnego a nie innych patrzyła, a tu szemrzą  
 o poczciwey Niewieście, iak się daley z  
 nią stało, nie jest mi do materyi powia-  
 dać (powiem atoli, że ją Bog wybawił)  
 to tylko z tą wnoszę. Zuzanną taką, tak  
 piękną, tak urodziwą niechże będzie Wia-  
 ra nasza Katolicka Rzymska, którą dzi-  
 sieyszy Rewokant uroczyście wyznaie, y  
 która w prawdzie swoiey y regulach jest  
 piękna Oblubienica Chrystusowa. *Tota  
 pulchra es amica mea, & macula non est  
 in te.* (h) Przecież znowili się na nią  
 niektorzy, nie mówię o Heretykach, Ka-  
 termistrzach y Odszczepieńcach, bo tych  
 już przytępił się ięzyk na gadaniu prze-  
 ciwko Katolikom, ale mówię o samych  
 złych naszych Katolikach; Ci bowiem po-  
 częli na tę niewinną Zuzannę, Wiare na-  
 szę skarżyć poczęli ją w supozycyją po-  
 ławać, przypozywali ją do Sądow, aby  
 lekreta na nią ferować. O! niewinna Zu-  
 anno Wiaro nasza, tyś ci jest już przez  
 złe

złe życie nasze u Heretyków wsuppozycyą podana, prawidła twoie znieważone, karność Kościelna podeptana, Prawa, Kanny, Jurisdycye, Przywileie, Fundacye, Zapisy Kościelne bez waloru, Sakramenta bez czci y uszanowania, Małżeństwo bez Wiary y Miłości, Kapłaństwo honoru, Msze, Ofiary, Processye bez ludzi, Kościoły Cmentarze bez względu y bezpieczeństwa. O! niewinna Zuzanno, Wiaro nasza, oto rodzona twoia Siostra na śmierć od Katolików zabita: to jest miłość Boga y bliźniego, umarła druga, to jest nadzieia y ta zwątlona. Przed bog! gwałt wielki! burza nieuśmierzona na Łodkę Piotrową. Lecz przyśięgam przed Bogiem y wami na to, co rozumiem że nigdy nie utonie. *Fluctuat, at nunquam mergitur illa ratis*, y bramy piekielne nie przemogą iey Ale iednak markotno mi o to (bom jest dobry Katolik) co się teraz dzieie, że Niedziele zgwałcone, posty zaniechane, Dzieśięciny zatrzymane, wstrzeźliwość na wygnanie poszła, samo państwo piiaństwo, czystość zeszpeczona, męszczyzni bez boiaźni, niewiaſty bez wstydu, świeccy bez pobożności Duchowni

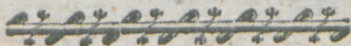
bez gorliwości: *Et sicut populus, sic Sacer-*  
*dos* (i) O! niewinna Zuzanno, Wiaro  
 nasza, a mamże ci powiedzieć, co o to-  
 bie gadaią bezbożni Katolicy, że niekto-  
 re twoie ustawy są Xiężym wymysłem,  
 piekło y Sąd tylko postrachem, Ceremo-  
 nie Kościelne śmiechem, pogrzeby do-  
 bre uczynki zbytkiem, odpusty targiem,  
 což się to dzieie y daley dzieć będzie z tą  
 Wiarą naszą. Zachowayże aby Boże ia-  
 kiego bluźnierstwa przeciwko tey niepo-  
 deyrzaney Oblubienicy Chrystusowey, a  
 by (strzeż Boże) iski głupiec niepowie-  
 dział. *Dixit insipiens in corde suo: non est*  
*Deus* (k) Stawiam sobie y wam Tego  
 przychodzącego dziś z błędow do Wia-  
 ry, która rzecz iako nam iest Zbawienna,  
 tak nam wielce pocieszna. Stawiam dru-  
 giego Łyżczyńskiego Polaka, który w  
 Roku 1689. zaślepił na duszy y zbluźnił  
 językiem, mówiąc: że Boga nie masz, ah!  
 bogdayby iego było nie było, na świecie.  
 Lecz na publicznych Supplikacyach w  
 Warszawie na tę rzecz Biskup Płocki  
 krzyknął słowy Joëla Proroka: *Vocate ce-*  
*tum, congregare populum, sanctificate Eccle-*  
*siam,*

(i) Osez 5. (k) Psal. 13.

*fiam, coadunate senes, congregare parvulos  
 & sugentes ubera, egrediatur sponsus de cu-  
 bili suo, & sponsa de thalamo suo. Inter  
 vestibulum & altare plorent Sacerdotes Mi-  
 nistri Domini, & dicant: parce Domine,  
 parce populo tuo. (1) Niech się tu wszy-  
 scy zgromadzą ludzie Szlachetni, Mieyscy  
 y Wszyscy, niech staną starzy y mło-  
 dzi, matki y dzieci, niech przyidzie mąż  
 y małżonka, atak kiedy wszyscy iuż bę-  
 dziecie zgromadzeni, nagotuycież się  
 wszyscy do płaczu, abyście łzami starali to  
 przeciwko Bogu bluźnierstwo, y skoro  
 Kapłani zaczną wprzod przed Ołtarzem  
 płakać: *Ploabunt Sacerdotes Ministri Do-  
 mini*; rykniecież y wy wszyscy od za-  
 lu, płaczcie rzewliwie przed żywym w  
 Sakramencie Bogiem. A gdy iuż zalecie-  
 cie łzami tamtego bluźnierski występki,  
 płaczcież znowu nad terażnieyszą krzy-  
 wdą Wiary naszey znieważoney, płaczcie  
 nad zgwałconemi Przywilejami Kościo-  
 ła, nad sprofanowanemi Sakramentami,  
 nad obelgą Xięży, nad poniżeniem Chrze-  
 ścian: *Plorent Sacerdotes ministri Domini*,  
 płaczcie ludzie, płaczcie Kapłani Mini-  
 strowie*

(1) Jóel. 2.

strowie Pańscy, płacz ty znami dzisiey-  
 szy nowy Professie. Wołaycie głośno,  
 że żyje Bog, y jest prawdziwy Bog Chrze-  
 ściański, niech wiedzą wszystkie Narody,  
 wszystkie niech słyszą Nacye niech nie  
 będzie tak odległego kraiu, żeby tam nie  
 doszło Echo, że lubo ieden zgrzeszył prze-  
 ciwko Bogu porzucając Wiarę, ale y to  
 niech będzie wiadomo, że do Wiary na-  
 szey przychodzą niewierni Zydzi: Lutrzy,  
 Kalwini, y inni Heretycy. Cieszcież się  
 z tego Katolicy, y w Wierze utwier-  
 dzaycie się mocno, a ia na potwierdze-  
 nie tego, com dotąd mowił: krew lać  
 gotow iestem, y przyśięgam dziś Bogu,  
 iż wtey Wierze żyć, y umierać pragnę,  
 z tym wyznaniem, ktore na Koncylium  
 Chalcedoneńskim uczynili Święci Oycow-  
 wie: *Ta iest Wiara Oycow, ta iest Wiara  
 Apostolow, ta iest Wiara nasza, y ta  
 iest Wiara wszystkich Prawowiernych, prze-  
 klęstwo tym wszystkim, ktorzy inaczey  
 wierzą: Amen.*



EXHOR.

## E X H O R T A III.

*Przed Komunią Wielkanocną*  
*Probat autem se ipsum homo, & sic de Pa-*  
*ne illo edat. & de Calice bibat 1. Co-*  
*rinth. 11.*

Niech siebie zaś doświadczy czło-  
 wik, a tak niech ten chleb ie, y  
 z Kilicha piie.

**N**izeli cożkolwiek powiem o godnym  
 przygotowaniu się do przyięcia Wiel-  
 kanocnego Baranka, to jest: o pożywaniu  
 prawdziwego y Najsświętszego Ciała  
 Chrystusowego, wprzod wam ogłoszę  
 Kościelny Kanon o Spowiedzi y Kom-  
 unii Wielkanocney. Kanon ten jest 21.  
 złożony na Koncylium 4tym Laterań-  
 skim, mianym pod Innocencyuszem III.  
 Papieżem Roku 1215 Sluchycieź słow z  
 Kanonu: *Każdy oboiey płci wierny. skoro do*  
*lat rozeznania przyidzie, wszystkie swoje*  
*sam grzechy niechay wyzna wiernie przy-*  
*naymniey raz. w Rok przed własnym Kapła-*  
*nem, y naznaczoną sobie pokutę niech usilnie*  
*wszystkiemi siłami wypełni. przyimując przy-*  
*naymniey na Wielkanoc Ciała Pańskiego Sa-*  
*krament*

krament, chyba za radą własnego Kaptana dla iekiej słuszney racyi do czasu iakiego trzebaby komu wstrzymać się od przyjmowania Komunii, inaczey zaś (gdyby kto ani się spowiadał, ani Komunikował) pokiby żył, nigdy nie ma bydź puszczony do Kościoła, po śmierci zaś, niechay nie będzie chowany Chrześciańskim pogrzebem (ale takiego na innym pospolitym pochować mieysca, nie na święconym) (Dla czego to zbawienne ustanowienie, niech często w Kościołach będzie publikowane, aby nikt dla niewiadomości nie miał racyi ekskuzy.

Zkąd iuż tak mówię: iż co się tycze spowiedzi, to zachęcam, Spowiadaycie się wołay każdy z Dawidem: *Ego sum, qui peccavi, ego iniquè egi* (a) Lecz co się tycze Komunii, niewiem co powiedzieć dla niezmiernego Maiestatu tego Boga, którego wam do uft y ferca będę podawał, bo ieżelibym chciał pokazywać wam prawdziwego Boga w S. Komunikancie, bo ię się, bym pokazuiąc palcem słońce, sam od iaśności iako kret nie zaślepił, ieżeli będę chciał okazywać Maiestat y godność Sakramentalnego Boga, y tu wzdrygam się,

(a) 2. Reg. 24.



się, bym was słusznie nie zawstydził, iż tak godnemu Sakramentowi winnego nie oddaciecie uszanowania, jeżeli nakoniec będę zalecał częste do tey Świętey Kommu-  
nii uczęszczanie, y tu lękam się, by z le-  
karstwa częścicy używanego nie stała wam  
się trucizna. Atoli krotko opiszę nay-  
przed godność Nayświętszego Sakramen-  
tu, potym będę godnych zapraszał do  
przyimowania onegoż, nakoniec na nie-  
godnych areszt włożę.

1. Maiąc krotko opowiedzieć Maie-  
stat Boski w Nays. Sakramencie, nie będę  
się w tym zdobywał na głębokie argume-  
ta, ani na żadne wytwornę racye, bo z  
Katolikami mówię: ale od samey rzetel-  
ności rzecz moja będzie pokazać wam w  
jednym Komunikancie wielką godność;  
bo w Komunikancie jest 1. prawdziwe  
Bóstwo Jezusa. 2. Dusza Jezusa. 3. Ciało  
y Krew Jezusa. Co do Bóstwa Chrystu-  
sowego: wystawcie sobie na przykład ten  
Kościoł, który jest niby Niebem, *Vidi  
Civitatem Sanctam Jerusalem novem, de-  
scendentem de Caelo* (b). Coż się w Niebie  
dzieie? a to tam mieszka Bóg w niedostę-  
pney

(b) Apocal. 22.

pney światłości na wyfokim Chwały Tronie około zaś Tronu iako skry ogniste przelatują się Święci Herubinowie. Serafinowie zakłaniając się skrzydłami z blasku niedostępney światłości, Aniołowie y wszystkie mocy Niebieskie tysiącami stoją na Assystency pezed Bogiem, iako jest u Daniela: *Millia millium Ministrabant ei, & decies milies centena millia assistebant ei.* (c) Wielki dzwięk Chwały Boskiej począłm rozlega się Niebie y ziemi: *Sanctus, Sanctus, Sanctus. Dominus.* (d) Patrzyć co za Maieftat y Chwała Boska w Niebie, a coż rozumiecie o Sakramencie Ołtarza? *Vivit Dominus*, żyje Bog y jest prawdziwie z Bóstwem w Nays. Komunikancie, gdzie mu tak assystują Aniołowie; iak w Niebie, tak spiewają Serafinowie, iak w Niebie, y zaprawdę gdyby tu dziś Bóg przytym Ołtarzu ukazał światłość ukrytą, toby się to słońce zaćmiło, oczyby wam od iasności wypłynęły, y kto wie? czylibyście z niespodziewanego widoku Boskiego przelstaszni nagle trupami nie padli. Wszak na puszczy wołałi na Moyżesza Zydzi, aby im się widocznie

(c) Daniel. 7. (d) Iſaie 6.

cznie Bog nie pokazywał, by snadź nie pomarli; tak ieżeli niegodni stoią blisko utraconego Boga, mogą na Kapłana zawołać, ey! Kapłanie Boski, nie podnoś tey Nayś. Hostyi; abyśmy nie poumierali, nie przechodź w Processyi około nas z tym Bogiem, abyśmy nie poumierali, nie day nam tego Kommunikantu na ięzyk, abyśmy nie poumierali. 2. Co do Duszy Chrystusa w tym Kommunikancie, wiecież co Pismo S. świadczy o owey Łazarza Duszy: *Ut portaretur ab Angelis* (e) iako ią gromada Aniołów do Nieba nieśła, toż samo y z innemi działa się Duszami, iakż więc musi mieć Chwałę Dusza Chrystusowa, a ta prawdziwie jest w Nayśw. Sakramencie. Wszakże po przyięciu Komunii, do Duszy Chrystusowey modlemy się: *Anima Christi sanctifica me*. A mamy nakoniec wspomnieć o Nayśw. Ciele y Krwi Jezusowey, ah! to Niebieski, to cudowny Chleb! *Panis qui de Caelo descendit*. (f) wy pod czas Elewacyi wołacie: *Ave verum Corpus natum &c.* ią też przyrozdaniu Komunii mówię: *Ciało y Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa &c;* Już więc

---

(e) Lucz. 16. (f) Joan. 6.

więc do przyięcia tak wielkiego Sakramentu zapraszam was, ale tylko godnych: *Probet autem se ipsum homo.*

4. Gdy zapraszam do Kommunii świętey was Chrześciance, mówię z S. Chryzostomem: *Nemini vim facio, neminem traho, sed si quis libens & promptus acedit, si quis ardet desiderio, hunc advoco.* Zapraszam do Kommunii: ale tylko sprawiedliwych: *Et iusti epulentur* (g) wzywać będą słowy S. Klementa: *Si quis Sanctus est, accedat.* (h) A wy przystępujcie według porządku w Ewangelii zamkniętego: *Beati pauperes Spiritu &c.* (i) Zaczynam: *Si quis Sanctus est accedat.* Jeżeli kto święty niech przystępuje do Świętey Kommunii: *Beati pauperes Spiritu &c.* oto Święci y błogosławieni są ubodzy w duchu, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie, niechże biorą w Sakramencie Boga, który jest Królem Nieba *Si quis Sanctus est accedat.* Kto święty jest, niech przystępuje do świętey Kommunii. *Beati mites,* oto święci y błogosławieni są ciszy, albowiem oni odziedziczą ziemię, niechże przystępują do Sakramentalnego Boga, który jest

Panem

(g) Psal. 67. (h) S. Clem. Lib. 2. (i) Math. 5.

Panem ziemi. *Si quis Sanctus est, accedat.* Kto iezcze święty iest, niech przystepuie do Kommunii S. *Beati, qui lugent, oto święci i błogosławieni, którzy są smutni w ustawicznych kłopotach, troskach, y lamentach, albowiem oni będą pocieszeni: niechże przystepują do tego Boga, który iest wiecznym weselem.* *Si quis Sanctus est, accedat.* Kto iezcze Święty iest, niech przystepuie do S. Kommunii. *Beati, qui esuriunt, oto święci y błogosławieni są, którzy łakną y pragną sprawiedliwości, którzy swoim kontenci, na cudze nie chciwi, albowiem oni będą nasyчени, niechże przystepują do tego Boga, który iest nasyceciem błogosławionych: Satiabor cum apparuerit gloria.* (k) Jezcze daley wołam: *Si quis Sanctus est, accedat.* Kto święty iest, niech przystepuie do S. Kommunii. *Beati misericordes.* Oto święci i błogosławieni są miłosierni, którzy bliźniego ratują, iałmużnę dają, albowiem miłosierdzie oni też otrzymają: niechże przystepują do tego Boga, który z miłosierdzia dał sobie Rany otworzyć. *Si quis Sanctus est, accedat.* Kto iest święty, niech

C

przy-

(k) Psał. 16.

przyſtępuie do S. Kommunii. *Beati mundo corde*, oto ſwięci i błogoſławieni ſą czyſtego ſerca, albowiem oni oglądają Boga, niechże przyſtępują do tego w Sakramencie Boga, na którego wiecznie w Niebie zapatrywać ſię będą. *Si quis Sanctus est, accedat*, kto ſwięty ieſt, niech przyſtępuie do S. Kommunii. *Beati pacifici*, oto ſwięci y błogoſławieni ſą pokóy czyniący, w pokoju nie w kłótni żywie wiodący, albowiem nazwani będą Synami Bożemi, niechże przyſtępują do tego Boga, który ieſt Oycem przyſzłego wieku: *Pater futuri ſæculi*. Qitadni raz ieſzcze zawołam: *Si quis Sanctus est, accedat*. Ah! kto ſię tylko ſwięty y godny znaleźć może, przyſtępuy do Nays: Sakramentu. *Beati qui perſecutionem patiuntur*. Oto ſwięci y błogoſławieni ſą, którzy cierpią różne prześladowanie, albowiem ich ieſt Królestwo Niebieſkie, niechże przyſtępują do Stołu Jezuſowego, niech pożywiają Ciało, niech pią Krew Jezuſową, zaprzalzam ich, y innych godnych na ten Baranka Wielkonocnego bankiet: *O! Sacrum convivium, in quo Chriſtus ſumitur*. Lecz od tego Bankietu, od Stołu Jezuſowego, od

S. Kommunii wstrzymuję niegodnych, na których arefzt kładę.

3. Jako prawdziwy iest Bóg utaiiony w Sakramencie na Ołtarzu, tak iest niewypowiedzianie piękny, iest światłem świata, ozdobą Aniołów, y Chlebem Anielskim: *Ecce Panis Angelorum*. Przyimuią Go godni, chcielibyście i niegodni: ale darmo, niegodnym do Kommunii S. nie pozwalam: *Non mittendus canibus*. Porządkiem prowadziłem do Kommunii godnych, porządkiem zaarefztuię niegodnych y powiem: *nie pozwalam*. A nayprzód do Kommunii nie pozwalam wszystkim niewiernym żydom, Lutrom, Kalwinom, Odszczepieńcom, Kacermistrzom, bo do tego trzeba szczerości serca y Wiary, mówi Paweł S. *Accedamus cum vero corde in plenitudine fidei* (i) nie pozwalam złym y bezbożnym Katolikom, zaftarzałym w nałogach grzesznikom, mówiąc z Janem S. *Foris canes, & venefici, & impudici & homicidæ, & idolis servientes, & omnis, qui amat & facit mendacium*, (m) nie pozwalam niegodnym pšom (tak ich Pišmo nazywa) to iest: którzy są *Venefici*, Czarnikom,

C 2

(1) Hebr. 10. (m) Apocal. 22.

wnikom, czarownicom, wróżkom, zabo-  
 bonnicom, guslarkom: *foris*, precz od  
 Naysw: Kommunii, & *impudici*. Nie po-  
 zwalam nieczyſtym, cudzołożnikom, cu-  
 dzołożnicom, porubcom, kazirodźcom,  
 ſodomcom, świętokradźcom, *foris* precz  
 od Naysw: Kommunii, & *homicida*, nie  
 pozwalam zbóycom, tyranom, krwi ludz-  
 kiej rozlewcom, napaſtnikom, naież-  
 dnikom, piiakom, hultaiom, *foris* precz  
 od Nays: Kommunii. & *idolis ſervientes*,  
 nie pozwalam y tym, którzy ſłużą żydom,  
 heretykom, tym też, którzy ſprzýiaią nie-  
 przyiaciołom wiary, iako też wſzytkim  
 wyklętym od Kościoła Bożego, *foris* precz  
 od Naysw: Kommunii. Nie pozwalam ſło-  
 wy Chryzoſtoma y tym, którzy ſą zdra-  
 dliwie z bliźnim ziący, owym to nie-  
 ſzczerym Judaszom: *Nullus Judas*. Nie-  
 dozwalam chciwym bogaczom, łakom-  
 com, lichwiarzom, dłużnikom. *Nullus a-  
 varus aſſiſtat*. Kończę ſłowy tegoż S. Chry-  
 zoſtoma: *Inhumanus accedat nemo, nemo  
 crudelis & immiſericors*. Niech nie przy-  
 ſtępuie do Nays: Kommunii człowiek, któ-  
 ry ieſt okrutny y nieludzki ku bliźniemu,  
 który ieſt ſkąpy y niemiłofierny, bo y  
 przez



przez to samo *Crudelis* tyran na ubogiego. A jeżeli tego niego *nie pozwalam*, y od Oyców SS. wziętego areztu kto z was nie usłucha, a śmiało przystąpi do Komunii, to cóż ja mam mówić? oto straszny przy tey samey Komunii rzucę na niego Apostolski Dekret: *Qui manducat & bibit indigne. iudicium sibi manducat & bibit.* (n) Kto pożywa niegodnie Ciało Chrystusowe, y niegodnie piie Krew, Sąd sobie pożywa y piie. Strzeż mnie tego Boże, Amen.

## EXHORTA IV.

*Na Prymicyach Kapłańskich.*

*Tu es Sacerdos in aeternum.* Psal. 109.  
Ty jesteś Kapłanem na wieki.

**K**iedy z powołania Ducha Najsświętszego wieczny y niezmazany charakter Kapłaństwa przyjąłeś na siebie Przewielebny Mości X. Prymicyancie, to przy serdecznym tobie życzeniu trzy rzeczy o Kapłanach dziś kródko przełożę, o ich Godności, to pierwiza, o ich Kapłańskim

C 3

do

(n) 1. Corinth. 11.

wnikom, czarownicom, wróżkom, zabo-  
 bonnicom, guslarkom: *foris*, precz od  
 Naysw: Kommunii, & *impudici*. Nie po-  
 zwalam nieczystym, cudzołożnikom, cu-  
 dzołożnicom, porubcom, kazirodźcom,  
 sodomcom, świętokradźcom, *foris* precz  
 od Naysw: Kommunii, & *homicida*, nie  
 pozwalam zbóycem, tyranom, krwi ludz-  
 kiej rozlewcom, napaŃnikom, naież-  
 dnikom, piiiakom, hultaiom, *foris* precz  
 od Nays: Kommunii. & *idolis servientes*,  
 nie pozwalam y tym, którzy służą żydom,  
 heretykom, tym też, którzy sprzyiaią nie-  
 przyiaciom wiary, iako też wszystkim  
 wykętym od Kościoła Bożego, *foris* precz  
 od Naysw: Kommunii. Nie pozwalam sło-  
 wy Chryzostoma y tym, którzy są zdra-  
 dliwie z bliźnim ziący, owym to nie-  
 szczerym Judaszom: *Nullus Judas*. Nie-  
 dozwalam cheiwym bogaczom, łakom-  
 com, lichwiarzom, dłużnikom. *Nullus a-  
 varus assistat*. Kończę sowy tegoż S. Chry-  
 zostoma: *Inhumanus accedat nemo, nemo  
 crudelis & immisericors*. Niech nie przy-  
 Ńtepuie do Nays: Kommunii człowiek, któ-  
 ry iest okrutny y nieludzki ku bliźniemu,  
 który iest skąpy y niemiłosierny, bo y  
 przez

przez to samo *Crudelis* tyran na ubogiego. A jeżeli tego mego *nie pozwalam*, y od Oyców SS. wziętego arefztu kto z was nie usłucha, a śmiało przystąpi do Komunii, to cóż ja mam mówić? oto straszny przy tey samey Komunii rzucę na niego Apostolski Dekret: *Qui manducat & bibit indigne. iudicium sibi manducet & bibit.* (n) Kto pożywa niegodnie Ciało Chrystusowe, y niegodnie piie Krew, Sąd sobie pożywa y piie. Strzeż mnie tego Boże, Amen.

## EXHORTA IV.

*Na Prymicyach Kapłańskich.*

*Tu es Sacerdos in æternum.* Psal. 109,  
Ty jesteś Kapłanem na wieki.

**K**iedy z powołania Ducha Najswiętszego wieczny y niezmazany charakter Kapłaństwa przyjąłeś na siebie Przewielebny Mości X. Prymicyancie, to przy serdecznym tobie życzeniu trzy rzeczy o Kapłanach dziś kródko przełożę, o ich Godności, to pierwłza, o ich Kapłańskim

C 3

do

(n) 1. Corinth. 11.

do Ołtarza stroiu, to druga, o ich Ofierze czyli Mszy S. to trzecia uwaga.

1. O Godności Kapłańskiej nowego Testamentu mówić własnymi słowy, iak mi się zdaie, nie przyzwoito, by kto z strony nie powiedział, że swój swego chwali, tak też y mniej pożyteczno. Otóż wielu tylko mogę mieć Oyców SS, tych tylko pojedynczo w tey mierze podam zdania: Zacznę brać miarę od godności świeckiey, nad którą godnieysza Kapłańska. Y tak byź Królem, Cesarzem, Xiążęciem, to tak iest wielka godność, iż y Pismo S. każe ją wielce szacować: *Deum timete, Regem honorificate.* (o) Atoli z drugiey strony trudno to z Książ wyskrobać, co o godności Kapłańskiej napisał S. Ambroży: *Dignitas Sacerdotalis multo excellentior est, quam Regum & Principum.* (p) Toż samo zeznaie S. Chryzostom: *Sacerdotum Principatus est ipsò etiam Regno venerabilior.* (q) S. Augustyn mówi tak do każdego Kapłana: *Si altitudinem cæli contemplaris? altior es, si pulchritudinem solis, lunæ, stellarum? pulchrior es, si discre-*

---

(o) 1. Petr. 2. (p) S. Ambr. 2. cap. de dignitate Sacer. (q) S. Chryl. Homil. 5. in c. 9. Isaix.

*discretionem Angelorum? discretior es, si omnium Dominorum sublimitatem? sublimior es; & solo Creatore tuo inferior.* (r) Jeżeli patrzysz na wysokie Niebo? wyższy jesteś (Kapłanie,) jeżeli dziwujesz się piękności słońca, księżyca, y gwiazd? piękniejszy jesteś, jeżeli uważasz godność Anielskiej natury? godniejszy jesteś, jeżeli wszystkich Panów y Monarchów dostojność? dostojniejszy jesteś; sam tylko Bóg Stwórcą twój nad ciebie wyższy, y większy. *Ad vos o! Sacerdotes,* (ś) Do was o Kapłani teraz obracam się, ale jak wielka godność, tak święte powinno być życie: *Tanto Sacerdotes antistare cæteris oportet devotione, quanto antistant omnibus dignitate; tantum eos excellere oportet merito, quantum gradu,* mówi Salvianus. (t) Do was niemniej wracam się znowu świeckich, abyście wiedzieli, jak szanować Kapłanów. Wspomniycie sobie na tych Świętych, którzy Kapłanami nie byli, a jak Kapłanów czcili. S. Antoni Pustelnik przed niemi na kolana upadał. S. Katarzyna

C 4

Se-

(r) S. August. de Sacer (s) Malach. I. (t) Salvian. Lib. 2. ad Eccles.

Seneńska miejsce, na którym stał Kapłan, całowała. S. Franciszek Seraficzny powiadał, że gdyby potkał Kapłana y Anioła wespół idących, tedyby się wprzód Kapłanowi, niż Aniołowi pokłonił. Zkąd się pokazuje, iż prawdziwie napisał Sw. Grzegorz Nazyański: *Ze Kapłaństwo nowego Zakonu sami Aniołowie czczą y szanują.* Szanujcież Kapłanów, a tym bardziej przez wyrządzenie zelżywości gorzkością ich nie napełniajcie serc Oycowskich, boć to słowem, czyli ięzykiem tknąć Kapłana, jest tknąć źrzenicy oka Boskiego, mówi Pismo S. *Qui enim tetigerit vos, tangit pupillam oculi mei.* (u) To przełożywszy, idę do stroju Kapłańskiego, w który do Ołtarza ubiorę Kapłana.

2. O stroju y aparacie należącym do Ofiary w Kościele, jest wzmianka w stałym Testamencie w te słowa: *Vestimenta quorum usus est in ministerio sanctuarii, vestes Aaron Pontificis, ac Filiorum ejus, ut Sacerdotio fungantur mihi.* (w) O aparacie zaś, którego zażywiają Kapłani w nowym Testamencie, jest Kanon 3. na Koncyljum III. Brakardyńskim, które tak mówi:

---

(u) Zach. 2. (w) Exod. 35.

mówi: *Qua ergo ratione tempore sacrificii non assumit Orarium? &c.* Przewielebny Mości X. Prymicyancie, ia cię iuż z należytą przestrogą, w zwyczajny do Ofiary stroię aparat. *Vestimenta, quorum usus est in ministero sanctuarii.* Nayprzód iako ci przy Ordynacyi dawano *Humeral*, tak ia ci go naypierwey kładę. Ah! wielkiż to na ramiona ciężar, Urząd Kapłański, *In sanctuario seruiunt, & onera propriis portant humeris.* (x) Atoli ten znak odbierz miło y włóż go na głowę, iakoby tarczą przeciwko pociskom Nieprzyacielskim mówiąc do Boga: *Impone Domine cupiti meo galeam salutis,* abys się zastawiał przeciwko Heretykom y Odzszczepieńcom, abys się opierał ciała i świa-  
tu, słowem: abys się y samemu nie dał zwoiować diabłu: *ad expugnandos diabolicos incursus.* Kładę powtóre na ciebie białą szatę z samego lnu, wszak y o tym iest w Pismie S. *Sacerdotes cum ingredientur portas atrii interioris, vestibis lineis induentur,* (y) w nowym Testamencie my tę szatę nazywamy Albą, która iest na wyraz, iako Chrystusa Pana. ku wysmianiu w białą obłó-

(x) Nume. 7. (y) Ezech. 44.

oblóczono szatę, lecz ty Kapłanie mów do Boga tak: *Dealba me Domine & munda cor meum*, Wybiel mię Panie na wzór białego niewinnego Baranka, którego na Ołtarzu ofiarować mam, aby iak Krew iego prawdziwa w Kielichu po Konsekracji będzie, tak w tej krwi Jezusa wybielony niech mam potym wieczne wesele: *ut in sanguine Agni dealbatus gaudiis perfruar sempiternis*. Potrzebie daję ci nowy Kapłanie pasek, o którym iest w nowym Piśmie: *sint lumbi vestri praeinctorii* (z) a S. Grzegorz to tak tłumaczy: *Lumbos enim praeinctorii, cum carnis luxuriam per continentiam coarctamus*. (a) Pasek ten znaczy powrozy y łańcuchy, któremi Chrystusa kępowano, lecz ty proś Boga aby cię przepasał paskiem czystości. *Praeinge me cingulo puritatis, & extingue in me humorem libidinis, ut in me maneat virtus continentiae & castitatis*, wielka to cnota czystość y ta nam koniecznie potrzebna, lecz iakież do zachowania iey sposób? oto pytano się Araozyusza świętobliwego Kapłana będącego przy Dworze Króla Hiszpańskiego: *Habereine aliquam herbam ad confer-*

(z) Lucz 12. (a) S. Greg. Hom. 13, in Evang.



*conservandam castimoniam*, odpowiedział: *Habeo Herbam, quam quotidie subodoror, & vocatur Timor Dei.* (b) Po czwarte da-  
 ię ci na rękę Manipularz, a ty mów do Bo-  
 ga: *Merear Domine portare Manipulum fle-  
 tus & doloris.* Manipularz bierze się za  
 znak boleści y umartwienia Kapłana, ah!  
 zapewne umartwiony Kapłan: płakać na to  
 trzeba, co się dzieje w Parafiach. W Para-  
 fii Szlachcic albo Kollator mówi, idź, iedź  
 sflugo do Xiędza, żeby mnie czekał choć  
 po południu z Nabożeństwem, albo żeby  
 pospieszył, niech niebawi Kazaniem, a  
 dopieroż kiedy się to w Kościele wolno  
 y głośno gada, a ty Kapłanie na to mil-  
 czeć musisz, a jeżeli co rzecze Kapłan,  
 nuż gniewy, nuż gadania, nuż szukać  
 racyi, aby mu dzieściny nie dać: atoli  
 jeżeli ci się zdarzy takowe, albo temu po-  
 dobne umartwienie, dziękuyze za to Bo-  
 gu Kapłanie, abyś potym w weselu wie-  
 cznym za to odebrał nagrodę: *Ut cum  
 exultatione recipiam mercedem laboris.* Po-  
 piąte przepasuję cię y Stółą, która znaczy  
 niewinność pierworodną: *Redde mihi  
 Stolum immortalitatis, quam perdidisti in  
 prava-*

(b) Orlandinus pisze.

*pravariatione primi parentis.* Po szóste kładę na cię y Ornat: *Domine qui dixisti, &c.* Ale ci to na reszcie głośno y przy wszystkich powiadam, że cię nie zbawi ani Stół, ani Ornat, ani Koronę Kapłańska, jeżeli przy tym nie będzie życie Kapłańskie. Dofyć przestrogi, teraz cóżkolwiek powiem o Ofierze Mszy S.

3. Msza S. która na ostatniey Wieczery postanowiona jest, od początku Kościoła Chrystusowego w wielkiej zawziętości była, iako pełna wielkich Tajemnic Boskich, według uznania Bonawentury S. który mówi: *Msza tak jest pełna Tajemnic, ile krcpel w morzu, ile proszków ku słońcu, ile gwiazd na firmamencie, ile Aniołów w Empireyskim Niebie.* (c) Ta straszna Ofiara poczęła się zaraz od początku Kościoła Chrystusowego, iako S. Jakób Apostół w Jeruzalem nayıpierwey Mszą S. czytał, y w swoiey Liturgii mówi: *Msza jest nie krwawa tyczy godna Ofiara, która za grzechy nasze y za wiadomość ludu ofiarowana bywa, y przez wszystkie wieki o Mszy świętey pisali Oycowie święci; ba y sam rozum pokazuje, że*  
gdzie

---

(c) S. Bonav. cap. 13.

gdzie jest służba Boska, tam musi być y Ofiara, w której właśnie *Actus Religionis* zawisł, przez który jednego Boga wyznajemy. Zaden też Naród tak gruby nie był, żeby Ofiary Bogom swoim nie czynił, iako mówi S. Augustyn: *Nulla fuit gens tam barbara, quæ non sacrificaverit eis, quos aut putavit, aut finxit esse deos.*

(d) Więc że Ofiara jest duszą y istotnością Religii, potrzeba było, żeby Chrystus, który Religii nie zniósł, aby y Ofiary nie zniósł, ale ją postanowił, otóż postanowił Ofiarę Mszą S. a jeżeli jest Ofiara, toć musi być y Kapłan. Celebruyże nowy Kapłanie tę dawno postanowioną Ofiarę, która się na trzy dzieli części: Ofiarowanie, Konsekracyą y Kommunią. Gdy przydziesz do Ofiarowania, uczynże tak, iak za życia Chrystus, który proźby y suppliki posyłał do Boga Ojca z głosem wielkim y łzami ofiarując ie, aby był wysłuchany: *Qui in diebus carnis suæ preces supplicationesquæ cum clamore valido & lachrymis offerens, exauditus est pro sua reverentia.* (e) Kładziemy y my suppliki na Ołtarz przed Tobą, iedni, aby mieli zdrowie,

(d) Lib. 1. de Civitate Dei. (e) Hæbr. 5.

wie, którzy ciężko chorują, drudzy, aby  
 mieli fortunę, którzy w ubóstwie zостаiają,  
 inni w innych dolegliwościach, aby byli  
 pocieszeni, otóż *Supplicationes cum lachry-*  
*mis offerens*. Weś te suppliki na ręce, y  
 przy Ofiarowaniu prezentuy ie Bogu,  
 płacz za nami y modl się do Boga. A iż ta  
 Ofiara iest, która Boga błaga, więc ofia-  
 ruyże ją nayprzód, za Nasw: PIUSA Pa-  
 pieża z całym Kościołem Katolickim, za  
 wszystkich Arcy-Biskupów, Biskupów, y  
 cały stan Chrześcijańskiego Duchowień-  
 stwa. *Offerens*, Ofiaruy za Nayiaśniey-  
 szego STANISŁAWA AUGUSTA Króla Jmci  
 szczęśliwie nam dziś panującego, za  
 wszystkich Senatorów, Panów, y za wszy-  
 stek Stan Rycerki. Ofiaruy za swoich, o-  
 fiaruy za obcych *cum clamore* tym głosem  
 wołay; *Memento Domine famularum famu-*  
*larumque tuarum*. Póydziesz potym aż  
 do samey Konsekracyi Ciała y Krwi JE-  
 ZUSOWEY, kiedy Konsekrowaną Hostyą y  
 Kielich podnosić będziesz: *Elevatio manuum*  
*mearum sacrificium*. (f) Ah! to to stra-  
 szna Ofiara, to to cudowne słowa: *Hoc*  
*est Corpus meum*. To to na ten czas wo-  
 łać

łać na ludzi trzeba: *Przed tak wielkim Sakramentem upadaymy na twarzy.* Lecz ty Kapłanie mów tak do Boga: *Non dimittam; nisi benedixeris mihi.* (g) Póty cię Panie y Boże w Sakramencie utaiiony z rąk nie puszczę, póki mi nie pobłogostawisz, y nie dasz błogostawieństwa tego, któreś obiecał sobie czczącym. *Venientque super te universæ benedictiones istæ: Benedictus tu in Civitate, & benedictus in agro, benedictus fructus terræ tuæ, fructusque jumentorum tuorum, benedicta horrea tua &c.* (h) Po Konsekracyi y Elewacyi następuje trzecia y ostatnia część Mszy, to jest Komunia S. cóż tu masz na ten czas uważać Kapłanie? oto iak przyimiesz do serca Ciało Jezusowe, nabierzże do ust słodkiej Manny, abys słowo Boskie przepowiadał: *in patientia & doctrina.* A iak ci się Krwią Jezusową obleie y zarumieni język, mieyże go y używaj iako miecza w ogromieniu o zbrodnię ludzi, mów w Konfessyionale bez faworu y względu, nie godnym rozgrzeszenia; nie day rozgrzeszenia. Na Ambonie mów bez boiaźni, łay, strosuy; *Argue, obsecra.* A ieżeli  
czasem

---

(g) Gen. 32. (h) Deut. 28.

czalem za twój język dostaniesz też cio-  
 su od ludzkiego języka, to podziękuy za  
 to Bogu, a swoiey powinności nie opu-  
 szczay: *Ministerium tuum imple.* (i) Tą  
 więc przestrogą opatrzony Mości Xieże  
 Prymicyancie powstańże iuż, y idź do  
 Ołtarza, kończ zaczęta Mszy Ofiarę. *Me-  
 mor sit sacrificii tui* (k) a Bóg niech pamię-  
 ta o tey twey Ofierze. Niech pamięta  
 Oyciec przedwieczny który cię stworzył,  
 niech pamięta Syn Bożki, który cię odku-  
 pił, niech pamięta Duch Przenayświet-  
 szy, który cię do stanu Kapłańskiego  
 powołał, Amen.



EXHOR-

(i) 2, Tim. 6th. 4. (k) Psal. 119.

## EXHORTA V.

Przy Introdukcji nowego Pasterza do  
Kościola.

*Introductio verò melioris spei, per quam proximamus ad Deum, & quantum est, non sine juramento, alii quidem sine juramento Sacerdotes - - - hic autem cum juramento. Hebr. 7.*

Wprowadzenie zaś lepszey nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga, y ile iest, to nie bez przyśięgi, inni bowiem bez przyśięgi Kapłani, ten zaś z przyśięgą.

**O** Chrystusie Panu to naypierwey Paweł S. powiedział, że iako iest z Nieba sprowadzony na świat, tak iest iedyną nadzieią, że zbawieni będziemy: Ten oraz iest Kapłanem przyśięgłym, aby dał, iako dał siebie samego na Ofiarę przez śmierć Krzyżową. To samo po Chrystusie o drugim tym Kapłanie, którego tu wprowadzam, godzi się powtórzyć: *Introductio spei* Ofierocona po zesłłym ś. p. Pasterzu tuteyza Parasio! iezeli narzekałaś nie mając Pasterza: *Pupilli sumus absque Patre.* (1) Je-  
D zeli

(1) Thren. 5.

żeli po uderzeniu śmiertelnym y złożeniu  
 w grobie Pasterza poczęłaś się trwożyć  
 y mieszać, według słów Pisma: *Percu-  
 te Pastorem, & dispergentur oves.* (m)  
 Jeżeli przez ten czas bez Pasterstwa zaro-  
 śła ta winnica chwastem y gorzkim złych  
 uczynków owocem, & *fecit labruscas.* (n)  
 Jeżeli wzmogły umorzone przedtym  
 grzechowe nałogi, jeżeli zagęszczone  
 pijaństwo, niepołamowana pasyja, złość  
 y gniew, nieposkromiona swawola, wy-  
 lana z brzegów nieczystość: ba słowy po-  
 wiem Pisma Bożego. Jeżeli tu panuje prze-  
 kłębstwo, kłamstwo, zabójstwo, kradzież  
 y cudzołóstwo: *Maledictum & mendaci-  
 um, & homicidium, & furtum, & adulte-  
 rium.* (o) Jeżeli ustała Wiara, wygasta  
 miłość, osłabiała nadzieia: *Introductio me-  
 lioris spei.* Wprowadzony ten nowy Pa-  
 sterz (nadzieia w Bogu) wykorzeni te na-  
 łogi- wyczyści winnicę Boską, zaśzczepi  
 cnoty, wprowadzi pobożność. Można się  
 tego po nim spodziewać, bo nie z woli swo-  
 iej ten honor Pasterski przyimuie, ale z po-  
 wołania Boskiego, na wzór owego Aarona  
 Kapłana: *Nec quisquam sumit sibi honorem,  
 sed*

(m) Zachar. 13. (n) Izaia 3. (o) Osea 4.



*sed qui vocatur a Deo, tanquam Aaron.* (p)  
 A iako Boskie było powołanie y niespodziana Introdukcyą S. Mikołaja Biskupa do Katedry Mireńskiej, tak się bowiem rzecz ma: po śmierci Biskupa tamiecznego gdy o obraniu drugiego Biskupi myśleli, rada im taka na myśl przyszła, aby tego Biskupem obrali, którego rano jutro najpierwszego idącego w drzwiach Kościelnych spostrzegą, y baczną na to była dana. Stało się tak, Mikołaj najpierwszy stawa w drzwiach Kościelnych, Mikołaja biorą y Biskupem czynią, y było to z zezwoleniem wszystkich y z applauzem Biskupa. Tak mówię: iż na tę tu Parafią y funkcją Pastorską lubo było dość godnych innych, iednakże wola w tym musi być Boga, że ten Pasterzem, ten Proboszczem tutecznym stawa; a że takowa Zwierzchność nie od świeckich zawisła, ani iey kto brać może bez przysięgi: *Et quantum est, non sine juramento*, więc W. Pasterzu prezentuy od Zwierzchności Duchowney dany autentyk Instytucyi, (†)  
 Oto Prawo, oto Przywilej: że jest Pasterzem,

D 2

rzem,

(p) Hebr. 5. (†) Tu pokazać można ludowi Instytucyą.

rzem, a iako Pasterz może mówić, może nauczać może strofować: *Hic autem cum iuramento*, przyśiągł na Pasterstwo, y iako Bóg zguby iedney Owieczki z rąk iego dopominać się będzie: *Sanguinem autem ejus de manu tua requiram*, (q) tak on pod przysięgą dopominać się powinien od Was należitych względów na Boga, na Kościół, y na niego samego. Lecz iuż zstępuię do powinszowania, biorąc na tó trzy punkta z Historyi Alfonsa Króla Kastylii. Gdy bowiem Alfons był obrany Królem, pospólstwo się z tego niezmiernie ciesząc wołało: *Vivat Rex*, odpowiedział wzajemnie Król: *Vivat grex, vivat lex*. Otóż punkta do powinszowania dzisieyszego. *Vivat Rex, grex, lex*.

I. A nayprzód: *Vivat Rex*, niech żyje Rządzca, niech żyje Pasterz, niech żyje tuteczny Proboszcz y Prałat; hey! złota miłości miesz kay w tercu Pasterskim, niech Pasterz szczerze kocha Owieczki bo bez tego y Imie Pasterskie próżne, y Nauka Kaznodzieyska byłaby bezskuteczna; y dla tego aniby się powinien podeymać tego Urzędu, ktoby nie miał do miłości

---

(q) Ezech. 3.

ści ku Parafii zdolnego ferca, według S. Grzegorza: *Qui charitatem erga alterum non habet, prædicationis Officium suscipere nullatenus debet.* (r) Więc o! Przewielebny Pasterzu życzy ci cała ta Parafia, abys żył szczęśliwie, żył długo, żył miły Bogu, y miłościwy ku Parafianom Pasterz: *Vivat Rex.* Przy tym powin szowaniu dam ci też pewną radę y sposób, aby ci się to twoie dobrze wiodło Pasterstwo, z Pawła S. mam ten sposób: *Nemini dantes ullam offensionem ut non vituperetur ministerium nostrum,* (s) nikomu nie dawać urażającej okazy, aby urząd nasz Kapłański y Pasterski nie był znieważony, bo oprócz tego teraz taki świat, że mu trudno dogodzić, y choćby czasem był najlepszy Pasterz, naylepszy Xiądz, musi on koniecznie bieżć na iezyki ludzkie, bo na kogóż naybardziej ludzie świeccy oczy obracają? kto pierwsze objectum Cenzur? ieżeli nie my Duchowni, o kim naymiley dyszkurować, o kim się naga dać, ieżeli nie o Duchownych. Prze strzegł nas w tym Pan Bóg, bo kiedy Aarona Kapłanem czynił, mówił do Moy zeszła:

D 3

żeszła:

(r) S. Greg. Homil. 17. (s) 2. Corinth. 6.

żesza: *tolle Aaron ante fores tabernaculi.* (t) postawisz go nie za drzwiami, ale przede drzwiami, żeby go wszyscy widzieli, nauczając nas, żeśmy Kapłani zawsze na oku ludzkim y Cenzurach. Zrobi kto co, choćby naywiększy excess, póydzie to za drzwi, zamkną to, żeby między ludzi nie wyszło: niechże Duchowny w czym naymnieyszym pobłądzi, zo stanie to przede drzwiami, żeby wszyscy o tym wiedzieli. Otóż z tey miary kochany Pasterzu, nayprzód się sprawuy dobrze: *Ne vituperetur ministerium.* A o resztę nie dbay, bobyś nie poradził, choćbyś miał iezyk iak miecz od ziemi aż do Nieba. Zyi w Bogu swobodnie, *Vivat Rex.*

2. Punkt drugi życzenia iest od nowego Pasterza tobie przezacna Parasio; *Vivat Grex.* A iako czytamy w Pismie S. iż się sam Bóg wprasza do serc ludzkich y iest mu to wielkie ukontentowanie z ludźmi bydź: *Deliciae meae esse cum filiis hominum,* (u) tak y ten Pasterz wprasza się w serca wafze, y ich łaskom poleca, y lubo znowu mówić można z Pisma świętego, że nie ten dobry, nie ten godzien szacunku,

(t) Levit. 8. (u) Proverb. 8.

cunku, który sam się zaleca, ale ten, którego sam Bóg zaleca. *Non enim qui seipsum commendat, ille probatus est, sed quem Deus commendat.* (w) Otóż go wam zaleca Paweł S. *Mementote Praepositorum vestrorum.* (x) Pamiętajcie na Proboszczów waszych, zalecają wam go jego talenta, jego pobożność, y zdolność w usługach wam Pasterskich, więc powtarzam, iako rzekłem: bądźcie mu życzliwi, bo on wam życzy: *Vivat Grex.* A nayprzód życzy tobi W. NN. Kościoła tutejszego Kollatorze &c. &c. wam inni Szlachetni swemi tytułami dystryngwowani &c. Wam wieścicy Gospodarze y pracownicy &c. flowem całej Parafii życzy y mówi: *Vivat Grex.*

3. Trzeci punkt życzenia powinien być z obopólny, to jest iako Pasterz tak y Parafia mówić powinna: *Vivat lex.* Niech żyje prawo. Y zapewne cóżby było po życiu Pasterskim? co tu po Pasterzu? jeżeli prawo Kościelne, prawo Pasterskie nie będzie żyło aniby nawet Parafia docześnie i wiecznie szczęśliwa być mogła, aniby która ztąd dusza poszła na życie wieczne, gdyby tu miało być prze-

D 4

stępstwo

stępstwo prawa Boskiego, nawetby to imie *Parafia* upaść miało, a to mieysce samo zwałoby się siedliskiem dzikiego ludu. A zatym mieycieź sobie za obmierzłe y szkodliwe takie bezprawie, a iednostaynym głosem wykrzykniecie: *Vivat Lex.* A ia po trzykroć to samo powtarzam y zawołam: *Vivat Rex, Grex, Lex.* Niech żyie Pasterz, niech żyie *Parafia*, niech żyie Prawo y Ewangelia, a wy mówcie: Amen.



## EXHORTA VI.

Gdy nowy Pasterz swoją Parafią wita.

*Si dicente me ad impium: morte morieris: non annuntiaveris ei, nequè locutus fueris, ut avertatur à via sua impia, & vivat, ipse impius in iniquitate sua morietur, sanguinem autem ejus de manu tua requiram. Ezechielis 3.*

Jeżeli, gdy ja powiem bezbożnemu: śmiercią umrzesz! nie oznajmisz mu tego, ani mu powiesz, aby się wrócił z drogi swej bezbożney y żył, ów bezbożny w nieprawości swoiey umrze, krwi zaś iego z rąk twoich upominać się będę.

**G**dy S. Karól Borromeusz Medyolański Arcy-Biskup na toż Arcy-Biskupstwo wieżdzał, z wielką zaiste radością od całego Medyolanu był przyjmowany, on zaś wielce smutny zostawał: tu mu uroczyście czyniono applauzy, ten ustawicznie y ferdecznie wzdychał, tu tryumfalne stroiono bramy, na odgłos weselości ustawicznie z armat dawano ognia, y głośno wykrzykiwano *Vivat*, iemu rzęsiście

lzy dobywały się z oczu. O S. Arcybiskupie, o! Kardynale, cóż za niezwy-  
czayny smutek twój umysł ogarnął? oto  
wstępuiesz na godność wielką, obeymu-  
iesz obszernie włości, masz do usług tyle  
ludzi, y liczne kalwakaty: czy cię to wszy-  
stko nie więcey weselić, iak smucić powin-  
no? ah! odpowiada Borromeusz, nie tym  
ia okiem, którym świat, na tę godność pa-  
trzę, niech inni płasają, niech się inni cie-  
szą, mnie na mnie włożony straszny trwo-  
ży urząd, w rzesziste lzy moje rozplywa  
się serce, iż mam za wiele Dusz Bogu od-  
dać rachunek.

Naymilsi moi nowi Parafianie! ta Hi-  
storya podobna jest do onegdajszego A-  
ktu (Akt był Introdukcyi moiey, (Wdzie-  
cznym się być wyznaię za waszę ludzkość,  
z którąście mię nowego Pasterza nowi Pa-  
rafianie witali, lecz wam się przyznam, iż  
mi się lzy z oczu dobywają, czemu! a to  
iż z Wikaryatu czyli z małej Parafii ie-  
stem przeniesiony do tak liczney Parafii,  
przedtym ledwo com się o swoię y kil-  
koro ludzi Dusze starał, teraz tyśię y wię-  
cey staraniu memu widzę oddanych Dusz.  
Tu mi więc stawa na pamięci Ambroży,  
który



który z Medyolanu uszedł, aby nie był Pasterzem, stawa Ammoniusz, stawa Tomasz Akwinacki, stawa Filip Neryusz, y inni którzy y proźbą y groźbą przymuszani Urzędu Pasterskiego przyjąć niechcieli, a ja przyjąłem: ale ach! za iednę zgubioną Duszę mam swoię Duszę łożyć! tak mówi Bóg u Ezechiela: *Jeżeli nie opowiesz, aby się bezbożny nawrócił z drogi swej bezbożney, bezbożny w bezbożności umrze, krwi zaś tego z rąk twoich dopominać się będę.* Słowo iedno: *Jeżeli nie opowiesz, Nequè locutus fueris,* iakiey zguby przyczyną? o! więcze mówić trzeba, a to dwoiakim sposobem, raz oświecając rozum przez Katechizmy y Nauki, drugi raz skłaniając wołą do czynienia dobrego przez Kazania. Dwa te punkta kródko proszę zważyć.

1. Filistynowie główni byli nieprzyjacielé Izraelitów, przeciwko którym ustawicznie walczyli wiodąc wojnę, lecz nad wojnę szkodliwiza ich była ta zdrada, iż co tylko bydz mogło sztuk wojennego oręża, wżyskie Filistynowie skupowali, nad to obietnicami, podarunkami wżelkich żelaza Magistrów do siebie

zwabiali, przez co się stało, iż Izraelitom  
broni nie stawało, a tak od Filistynów  
zwyciężani zostawali. Tey samey sztuki  
zażywa nieprzyjaciel Dusz ludzkich, czart  
przeklęty, który chcąc o wieczne potępie-  
nie przyprawić Dusze, cóż czyni? oto  
wykrada wiernemu ludowi broń, to jest  
wiadomość o Bogu, y zbawienne nauki,  
jako tak na to miejsce mówi Hugo Kar-  
dynał: a jeżeli mu się ta sztuka szczęśliwie  
uda, jeżeli ciemność na rozum sprowadzi,  
może w zamieszaniu co ułować. Dla cze-  
go przez swoich wiernisiów usiłuje mo-  
cno, aby wszelka nauka Chrześcijańska by-  
ła zniesiona w Narodzie: tak Nabuchodo-  
nozor, aby w zabraney Jerozolimie pra-  
wo żydowskie zniósł, kazał wszystkie ży-  
dowskie księgi popalić, to samo uczynił  
bezbożny Antyoch, to samo wielki Chrze-  
ścian nieprzyjaciel Dyoklecyan. Julian  
Apostata zakazał szkół Chrześcijańskich  
uczyć, to samo Machomet y inni uczyni-  
li. Cóż tego za racya, że czart przez sie-  
bie y swoich naśladowców usiłuje umieję-  
tność y wiadomość odjąć Chrześcianom.  
oto aby ztąd pochodziły grzechy y zgu-  
ba dusz wieczna, co wyraża Ozeasz Pro-  
rok

rok mówiąc: *Maledictum & mendacium & homicidium & adulterium inundaverunt.* (y)

A to, zkąd te tak straszne y główne wynikły grzechy? a to z niewiadomości mówi tenże Prorok: *Non est scientia Dei in terra.* (z)

Naymilsi moi Parafianie, nie mówię ia to dla tego, abym się tu miał spodziewać grubey niewiadomości w rzeczach zbawienia, uchoway Boże! wiem y owszem, że iesteście dobrze wiadomi Artykułów Wiary S. wiem że przeszły mój Antecessor był pilny, y nie ubliżył gorliwości w Urzędzie Pasterskim, lecz to tylko dla tego mówię, abym wyraził, iak to trudny iest Urząd Pasterski, a powinny uczyć wiadomości Chrześcianańskiej. Ja Pasterzem waszym zostałem, trzeba mi więc przeciwko tym niewiadomości ciemnościom z światłem nauk wynieść, ale iaz to sam potrafię? Ah! waszey pomocy wzywam o! Rodzice, o! Gospodarze, o! Przełożeni, nużże złączonemi siłami przeciwko temu nieumiejętności nieprzyjacielowi ze mną pódźcie; wy Rodzice oddaycie dzieci do szkoły, prowadźcie co Niedziela do Kościoła,

(y) Olex 4. (z) Ibidem.

ściola, posyłajcie na naukę y Katechizm; wy Gospodarze powiadajcie co sami umiecie swoiey czeladzce; wy Panowie slugom y poddanym, examinujcie często co slyszeli w Kościele. Ja idę do drugiey uwagi.

2. Przykazał Bóg wszystkim słowa Bózego Przepowiadaczów, aby głos swòy, którym przeciwko grzechowi wołają, tak wysoko podnieśli iak trąbę: *Quasi tuba exalta vocem tuam.* (a) dla czegoż głos Kaznodzieyski przyrównany bydź ma do trąby? oto ta iest racya z Pisma. Zadne miasto tak cudownym sposobem nie było podbite, iak iedno Jerycho, bo bez broni y woienney sztuki odebrane. A to iak? Bóg Jozuemu kazał, aby z Kapłanami w krzyku y w głosie trąb Jubileuszowych siedm razy oblizedł Miasto, tak uczynił: aż oto za siódmym razem mury, wieże, y bramy upadły, y miasto w moc Izraelitów dostało się. Przez miasto Jerycho rozumie Aublenfis świata y czarta rezydencyą: *Urbs Jericho significat civitatem diaboli.* (b) Mury y wieże tego czartowskiego miasta, są złe pożądliwości y grze-

(a) Isaia 58. ( ) Abal. apud Barz Serm. 31. § 1.

y grzechy: iako to pycha, łakomstwo, lubieżność y inne. Cóż tedy czynić trzeba, aby to miasto, to gniazdo występków zepłuć? a to trąbą głosu Kaznodzieyckiego trzeba zatrąbić, mówi S. Augustyn: *Canentibus tubis muri Jericho ceciderunt; ita superbia mundi cum suis turribus assidue Sacerdotum praedicatione destruat.* (c) Dla czego moi najmilsi Parafianie wybaczcie mi, ani się oto nigdy na mnie nie urażaycie, ieżeli z tey Ambony nie iako jakim wesołym instrumentem, lecz ogromną trąbą głosu Kaznodzieyckiego przerażać będę, boć dopiero drugi czyli trzeci dzień na tym tu mieyscu zostawam, a iuż słyszę, iż tu iest wielki nieprzyjaciel Boski y mój. Któż taki? a to grzech, przeciwko temu wszystkie siły moje, wżystek głos mój wyniosę, y to tym usilniey będę czynił, iż wiem, że grzechy Parafian ieżeli z przyczyny niedbałego Pasterza w Parafii szereg się będą, przed Sedzią Bogiem Pasterz za nie będzie w odpowiedzi. Jeżeli temu nie wierzycie? słuchaycież dowodu: Jak tylko lud Izraelki na pułzczy złotego cielca ułał y za Boga uczył, tak a-

raz

---

(c) S. Aug. Serm. 106.

raz przyzedłszy z góry od Boga Moyżesz, rozniewawszy się, tablicę stłukł, y na Aarona Kapłana surowo powstał: *Quid tibi fecit haec populus?* (d) co ci ten lud winien, iż eś go tak wielkiego grzechu y bałwochwalstwa nabawił, ani chce Moyżesz wysłuchać sprawy, ale zaraz na Aarona powstaie o grzech. Myliłz się Moyżesz, nie Aaron, lecz żydzi adorowali cielca. Niech y to będzie, mówi na to Bryxyanus: ale Aaron Kapłan był, który z powinności swoiey powinien był wstrzymać ludu od tego bałwochwalstwa, że zaś tego zaniedbał, słusznie mu ten występek iest przyczytany: *Sacerdoti adscribitur peccatum populi, quod non omni conatu restituerit.* (e) Y także Kapłanowi przyczytany grzech ludu? Ah! trwoga, dla Boga cóż słyżę? iakże stanę przed strasznym Trybunałem Sądu Boskiego, na który stanąć muszę do odpowiedzi za tak liczną Parafią. Ah! poznaię, ale iuż nie rychło mój błąd w przyięciu Pasterstwa nad tak ludną Parafią, trzeba mi lepiej było podziękować, y prezenty nie przyjmować z S. Ambrożym, albo rezygnować z S. Piotrem

---

(d) Exod. 32. (e) Brixion. in Exod. 32.

trem Celestynem, albo zupełnie nie chcieć z S. Grzegorzem, lecz już nie rychło żałować: do was raczey obracam się mili Parafianie. Waszey powtórnie używam pomocy, abyście mi ten ciężar dźwigać dopomagali. A to iak? a to abyście uiawszy się ze mną za ręce do wykorzenia grzechu przychylali się. Dla czego mówię do was z Moyżeszem o honor Bożki gorliwym: *Si quis est Domini, jungatur mihi.* (f) Kto tylko iskierkę miłości Boga ma w sercu swoim, niech się ze mną łączy, aby grzech wykorzenieć. Niech dają bacność Gospodarze, co się w ich domach między domowemi dzieje, niech dają bacność Rodzice, gdzie ich, y z kim bawią się dzieci, niech dają bacność Przełożeni, iakie obyczaje, iakie narowy między ich poddanemi panują. Niech przeskadzają złym konwersacyom, niech karzą popełnione występki. Niech zniesą do grzechu okazy, y ia też nie będę od tego, abym w należytych czasie lub kiedy się pods okazy, nie miał naponinać. Lecz ponieważ wizerłkie usiłowanie bez wspomagającej łaski Bożey nie skuteczne jest,

E

więc

---

(f) Exod. 32.

więc pominąwszy wszystko, Twoiey uży-  
 wam łaski Boże w Trócy Jedyny. Wszak  
 Ty wiesz, iż wyśadzenie mnie na funkcyą  
 Pasterką w tey Parafii, nie tak moiey woli  
 jest, iako twego natchnienia, Tyś natchnął  
 J. O. Xcia Jmci Arcy-Biskupa y Pasterza  
 naszego, aby mi to konferował *Beneficium*.  
 Dayże y mnie Boże Ducha, a takiego Du-  
 cha, iakiego miał S. Marcin, iż się dla Boga  
 nie wzdrygał pracy: *Domine, si populo tuo  
 sum necessarius, non recuso laborem.* (i) Day  
 mi Ducha tych SS. których tu Relikwie  
 w tym Kościele znajduią się. Ah! szczę-  
 śliwy byłbym, gdybym na ów czas kiedy  
 na śmiertelney będąc leżał pościeli, abym  
 to mógł o Parafianach moich powiedzieć,  
 y do Boga śmiało mówić, iak Chrystus  
 powiedział do Ojca Przedwiecznego: *Do-  
 mine, quos dedisti mihi, non perdidisti ex eis  
 quemquam.* (k) Panie, których dałeś mi pod  
 rząd Pasterki, z tych żadnego nie zgubi-  
 łem, co day Boże, Amen.

---



---



---

EXHOR:

(i) In vita S. Martin. (k) Joan. 18.



## E X H O R T A VII.

Gdy się Pasterz z Parafią żegna na innie  
idąc Beneficium.

*Vos scitis a prima die, quâ ingressus sum  
- - qualiter vobiscum per omne tempus  
fuerim serviens Domino. Act. 20.*

Wy wiecie od pierwszego dnia, którego  
przyszedłem, iakom z wami przez  
wzysłek czas był służąc Panu.

Niech mi tego za próżną nikt nie po-  
czytuie ceremonią, albo tym bardziey  
za tę tylko chęć umysłu, abym chciał od  
was żalu y płaczu, gdy się dziś z wami  
rozstać żegnám, o! Parafianie, postępuię  
sobie przykładem wielkiego Apostoła Pa-  
wła S. którego słowa powtarzam: *Vos sci-  
tis à prima die, qua ingressus sum, qualiter  
vobiscum per omne tempus fuerim serviens  
Domino*, o dniu! którego tu nastał, iak-  
żes dawny? o! lata tu strawione moje,  
iakżeście szczęśliwe? o! służbo Pańska, o!  
moie Pasterstwo, iakżes mi było mile?  
nie narzekam z Ewangelicznym Szafa-  
rzem, którego z Urzędu Szafarstwa zło-

żono: *Jam enim non poteris villicare.* (a) Ale żałuję, iż na inne wezwany, to złożyć muszę Pasterstwo, już bowiem mam inszą Parafią, insze owieczki inszych ludzi, których jestem Pasterzem, y którzy mnie słucać będą. *Alias oves habeo...* *Et alias oportet me adducere, Et vocem meam audient.* (b) Zkąd dwie uwagi zabieram, które będą dwiema punktami mowy, pierwsza ta: iż gdy mię Bóg na inne powołać miejsce, muszę się z wami rozstać, druga: iż gdy się mam z wami rozstać, trzeba mi się pożegnać.

r. Lubo to przykro jest, z miejsca na miejsce przenosić się, a jeszcze na administrowanie ciężkiej powinności, atoli im jest cięższa, tym ochotnieyszym umysłem trzeba się brać na nią, gdy wola Boska każe. Przykro było Moyżeszowi, y exkuzował się Bogu z tego, aby był nieszedł do Króla Faraona mówić mu o wypuszczenie uciemionego ludu Izraelskiego: *Quis ego sum, ut vadam ad Pharaonem, Et educam filios Israël de Aegypto.* (c) Lecz trudno: Bóg kazał, y poszedł. Przykro było Jeremiałzowi poyść między

Naro

---

(a) Lucz 16. (b) Joan. 10. (c) Exod. 3.

Narody, y bydź tam Prorok em, exku-  
zował się z tego Urzędu tym, że mówić  
nie umiał, *A, a, a, Domine Deus ecce nescio  
loqui.* (d) Lecz trudno: Bóg kazał iść, *ibis,*  
y poszedł. Przykro było Jonaszowi iść  
na urząd Kaznodzieyski do Miasta Nini-  
we, aby Miastu karę Boską ogłosił, uciekał  
przed tym Urzędem Jonasz: *Et surrexit Jo-  
nas ut fugeret.* (e) lecz trudno: Bóg kazał, y  
poszedł: *abiit in Niniven.* Przykro było  
Apostołom iść w obce Narody opowiadać  
Ewangelią tam, gdzie na śmierć zabiano,  
lecz trudno: Bóg kazał: *Ecce ego mitto vos.*  
(f) y poszedł Mateusz do Murzynów,  
Filip do Sętyi, Jakób większy do Zya-  
dów, Jakób mniejszy do Samaryi, Bar-  
tłomiej do Armenii, Szymon do Egiptu,  
Tomasz do Indyow, inni do innych Na-  
rodów.

Wolałbym y ja kochani Parafianie (ie-  
szcze waszym imieniem nazywam) z wami  
tu żyć aż do śmiertelnych prochów, y tu  
życie położyć, którego wielką część na  
uśługach dla was Pasterskich nieuprzykrze-  
nie strawił, atoli z drugiey strony powia-  
dam: wolałbym nie tylko z tey Parafii,  
ale

---

(d) Jerem. 1. (e) Jon 1. (f) Math. 10.

ale y z samego przez śmierć wynieść życia, a niżeli Boskiego nieśłuchać rozkazu, Bóg dał natchnienie Starszym, Starši mnie kazali, a więc wołają moją na wołanie Boską, Parafią tę na wołanie Przełożonych rezygnuję, y jestem w tej mierze iak Paweł, że co mi każą robić? czym bydz? to robię, y tym jestem ochotny: *Domine quid me vis facere?* (g) Y niech wam będzie zacni Parafianie o tym wiadomo, iż was nie tym umyśłem opuszczam, abym was za złości iakie podawał w rozsypanie, iakobyście niegodni byli Pasterza, iakobyście krnąbrni y nieposkromieni byli, iako takim umyśłem porzucił Woyciech S. Prażanów. inni z innych przyczyn opuszczali swe Parafie z tym się oświadczaiąc, (czego ja nie chwale) iż wołają z bestyami mieszkać w boru, a niżeli z ludzmi w Parafii: ja nie tak mówię, ani inney do rozstania się z wami nie mam przyczyny, tylko, iż ta jest wołanie Boska, a zatym rozstać się z wami muszę, a rozstając żegnam was o! Parafianie.

2. Kiedy się Paweł S. rozstawał w Milecie z swoiemy, to nayprzod posłał do Efezu,

---

(g) Aētop. 6.

Efezu, y sprowadził do siebie Starzzych Kościoła: *Vocabit Majores natu Ecclesie.* Zwoływam wszystkich tey Parafii mieszkańców na to tu miejsce. *Majores* niech będą Panowie Urzędnicy y wszyscy Szlachta, niech będą wszyscy Mieszczanie, Magistrat, Rada y Pospolstwo, niech będą y r ytomni ze Wsiów Gospodarze, niech się cała zgromadzi Parafia, y wszyscy moi Parafianie, to już stało się, bo jest liczne zgromadzenie. Powtóre Paweł S. do zgromadzenia swego tak rzekł: *Vos scitis à prima die &c.* Wy wiecie od pierwszego dnia, którego nastąpił, iakom przez wszystkie czas był z wami służąc Bogu, tak y ja mówię przy tym ostatnim pożegnaniu do was, iż wy wiecie, y ja, wv o mnie, ia o was, iż od czasu Introdukcyi moiey na ten Urząd, byłem zawsze z wami, rezydowałem z wami, konwersowałem z wami. *Quo minus nihil subtraxerim utilium.* Nic też takowego nie opuścitem coby nie miało być z pożytkiem waszym, z dobrym waszym, z chwałą waszą: *Quo minus annuntiarem vobis, & docerem vos publice.* Napominałem was o Zbawieniu duszy, uczyłem was publicznie, powiadałem

dałem o Artykułach Wiary, karcielem wy-  
 stypki, zachęcałem do cnót. Po trzecie  
 Paweł S. żegnając się z swemi, powiedział  
 im: *Quia amplius non videbitis faciem me-*  
*am*, że już wię. ey widzieć Pawła nie mie-  
 li, ia tego nie mówię, bo nie idę ztąd na  
 śmierć, iak Paweł poszedł, ale życzę so-  
 bie o! mili Parafianie, abym was często  
 widział, często słyszał: oko moje na czas  
 was nie będzie widziało, ucho nie będzie  
 słyszało, y wszystkie zmysły z ciałem da-  
 lekie od was będą: *Ego dormio*, ale Du-  
 sza y serce częścicy was tu będzie nawie-  
 dzać: *Et cor meum vigilat*. Po czwarte  
 Paweł S. zażalał tych, z któremi się że-  
 gnał: *Contestor vos bodierna die*. Zakli-  
 nam y ia was, o! Parafianie na miłość  
 zbawienia własnego, nie zapominsycież  
 nauk moich Pasterkich, nie opuszczaycie  
 się w interesie zbawienia, nie traćcie na  
 darmo łaski Boskiej wam danej: *Ne in*  
*vacuum gratiam Dei recipiatis*. Wszakże  
 patrzcie na ręce moje, iest krew dusz wa-  
 fzych, któreyby się Bóg za zgubę ich ode-  
 mnie dopominał, *mundus* czyſty iestem  
 od krwi, bo iezeli kto z was zginiomy na  
 wieki będzie, ah! nie ze mnie przyczy-  
 na:

na: *Contestor vos bodierna die*, zaklinam was dziś na straszny Sąd Pana Boga, abyście na mię nie skarżyli darmo przed Bogiem. To uczyniwszy oświadczenie y zakłęcie, już Panu Bogu was oddaie. *Et nunc commendo vos Deo*. Polecam cię Bogu y żegnam W. Kollatorze osobliwy Dobrodzieiu Kościoła, a iakoś mię życzył mieć być twoim Pasterzem, y w przeciągu całego czasu gorze mi mi sprzyiał, tak ci serdecznie za to dziękuję. Prezentę daną z wdzięcznością oddaie, ciebie zaś świątemu Bogu polecam. Żegnam was W. W. inni Szlachetni Parafianie, Sławetni Mieszczanie, pracownicy Gospodarze, y dziękuję wam wszystkim za powolność waszą, że iakom ja was kochane owieczki znał, tak y wy znałście mnie Pasterza: *Cognosco oves meas & cognoscunt me meæ*. (h) Na ostatek chcecież iskier odemnie pamiątki? oto daie wam na wieczną pamiątkę cztery ostateczne rzeczy: *Memorare novissima*. (i) Śmierć, Sąd, Piekło, y Niebo, możecie zapomnieć o mnie, ale o tym nigdy nie zapominaycie, co wam zostawuję

(h) Joan. 10. (i) Eccles. 7.

stawię na pamiątkę, Śmierć nieomylną,  
Sąd straszny, Niebo roskoszne, Piekło  
ogniste. *Memorare novissima*, Amen.

EXHORTA VIII.

*Na Kongregacyi Dekanalney.*

*In Concilio Justorum & Congregatione*,  
Psal. 110.

W ziednoczeniu Sprawiedliwych y zgro-  
madzeniu.

O doczesnym bądź, czyli o wiecznym  
Sprawiedliwych mówi Psalm zgroma-  
dzeniu: ja mówię, że abyśmy do wiecznego  
w Niebie dostali się zgromadzenia, do tego  
samego jest porządek y sposób ustanowio-  
ny. Są Starści i Przełożeni, są też młodsi pod-  
dani, bywa złe, bywa y rada przeciwko złe-  
mu, jedni złemu doczesnemu ciała, drudzy  
złemu wiecznemu duszy zapobiegają, mają  
jedni do tego sposoby swoje, mają drudzy  
drugie, jaśniej y szczerulniey mówię:  
Król y z Senatorami radzi o dobru pospoli-  
tym Oyczyzny, na to składa Seymy, na  
to stanowi Trybunały, Ziemstwa y Gro-  
dy. Papież radzi z Kardynałami o po-  
spo-



Spolitym dobru Duszy, na to składa Koncylia, Synody, na to stanowi inne Jurisdikcyje, na to Kongregacye. A co tu będzie ułożono, co ustanowiono, co zatrzymano, albo rozwiązano, to y w wiecznym Niebieskim zgromadzeniu będzie rozwiązano: *In Concilio iustorum & Congregatione*. My Duchowni w Bogu zgromadzeni stanęliśmy tu na to miejsce do obrad względem Boga, Kościoła y Duszy.

1. Boga mamy naśladować życiem.
2. Kościół mamy wspomagać dochodem.
3. Dusze mamy zyskiwać staraniem: te są trzy uwagi, y trzy punkta następującej mowy.

1. Jako Boga Ojca Przedwiecznego jest żywym wyobrażeniem Chrystus: *Splendor Glorie & figura substantie ejus*. (a) tak my Chrystusa iako Kapłani Kapłana wyrazić na sobie powinniśmy. Wyrażał Go doskonale na sobie Paweł przez naśladowanie w życiu, y dla tego iak on, tak y nam każe go naśladować: *Imitatores mei estote, sicut & ego Christi*. (b) Y zaiście coby to było za przeciwieństwo w Kapłanie, osobą y charakterem wyrażać na sobie Chry-

(a) Hebr. 1. (b) 1. Corinth. 4.

Chrystusa, czcic Go słowami, a zapierać się uczynkami, bydź pod chorągwią Krzyża, a służyć czartu, bydź wpisany w rejestr Sług Chrystusowych, a pełnić rozkazy czartowkie. Ah! uchoway Boże, aby się to miało znajdować między nami, na co narzekał Bernard S. *Limina Apostolorum, quae prius tenebat pietas, nunc tenet ambitio*, abyśmy się nadymali w tytułach doczesnych, a wstydzili się funkcji należących, abyśmy bardziej próżnowanie niż pracą należytą kochali. Augustyn S. nie mówiąc, ale z całego serca wołając, do Celestyna odległego pisze: o! gdybym mógł w iedney stancyi mieszkać z tobą, na każdy dzień, y owszem na każdą dnia godzinę y moment powiedziałbym ci to: czego kto nie chowa, nie jest uczniem Chrystusowym: *O! utinam possim assidue tibi aliquid dicere*. Kiedy ja spieszę w wielkiej niecierpliwości czytając, co mu to takiego miał powiedzieć? aż widzę, że wyraża to: iż każdy Xiądz ustawicznie myśl ma mieć o Zbawieniu swoim, żeby to czynił, co jest potrzebnego, tego zaniechał, co niepożytecznego: *Id autem aliquid est, ut curis exuamur inanibus, & curis*

*curis induamur utilibus.* Ah! Duchowni Chrześcianańcy, tak to ciężkie staranie należy wam charakteru waszego Kapłańskiego, sby ten ieden był z charakterem Chrystusa przez iadno prawie życie z życiem Chrystusa: *Imitatores mei estote, sicut & ego Christi.* Ma byđż takim každy Duchowny, iakim był ów pierwszy Dyaakon Szczepan Sw. w którym ludzie widzieli nie ludzką, ale Anielską twarz, každy z nas powinien byđż iako zwierciadło bez makuly; bo Boga w sobie reprezentujemy: *In Ecclesie ordine constituti, in hoc positi sunt, ut Deum representent,* mówi Tomasz S. nie powinniśmy byđż iako mali Karłowie, których najmniejszy cień ustraszy, iako lekka słoma, którą najslabszy wiatr znieśie, iako chwieiąca się trzcina, którą lada wichur zniży. Powinniśmy wszelkim grzechem się brzydzić, bo Chryzostom S. powiada: *Si pecces privatim, nihil tale passurus es, si in Sacerdotio, periisti.* Zostaiąc bowiem na świecie, mogliśmy byđż pewnemi zbawienia wiecznego chowaiąc tylko same Przykazania Boskie, ale kiedy się staiemy domowemi Chrystusowemi, wyłączeni od pospolitego gminu

gminu przez tak wysokie powołanie nasze, nie równie większą mamy obligacyą być świętą y doskonałą, niżeli ludzie świeccy. Zostając w Egipcie świata tego dosyćby na nas było być lekką iaką trzcina, ale dostawszy się na tę wysoką górę Libanu Stanu Duchownego, trzeba, żebyśmy nieśmiertelnymi y nieskazytelnymi byli cedrami, żadnym wichrom y zepsowanom nie podległymi, iakobyśmy na powietrzu żyli, ledwie się nogą dotykając ziemi. Lecz czas do drugiey postąpić uwagi.

2. Jako dla nie łatwego zrozumienia Swieckim nie po Polsku, tak dla nie narażenia się komu nie swemu, lecz Bernarda S. słowy całą tę rzecz odbędzie: *Serpit bodiè putida tabes per omne Corpus Ecclesiæ, & quo latius eò periculosius & desperatius, quò interiorius omnes amici & omnes inimici, omnes necessarii & omnes adversarii, omnes domestici & nulli pacifici, omnes proximi & omnes quæ sua sunt, quærunt, Ministri Christi sunt & serviunt Antichristo, honorati incedunt de bonis Domini, cum Domino honorem non deferunt, indè est, quem quotidie vides, mètricius nitor, bistrionicus habitus, Regius appa-*

*apparatus, inde aurum in frans, & sellis, & calcavibus, plus calcaria nitent, quam altaria. Non extollet de facultatibus Ecclesie consanguineos suos aut neptes, ne filias dixerim neptui tradat. Res pauperum non pauperibus dare, per Sacrilegii crimen dignoscitur, sunt patrimonia pauperum facultates Ecclesiarum, & Sacrilegii illis crudelitate surripitur, quidquid sibi Ministri & Dispensatores non utique Domini vel Possessores ultra victum accipiunt vel vestitum.* (c) Dawnieyszemi to czasy tak napisano, lecz dziś niech będzie Bóg pochwalony, iż maia Kościoły iakoby Oblubienice swych prawdziwych Oblubieńców *Ego dilecto*, (d) ia (mówi Kościół do Pasterza) daię memu Oblubieńcowi wszelkie dochody, daię opatrzenie; prowizye, dzieściny, daię honor, wzięcie, y od ludzi uszanowanie, ale też *& dilectus meus mihi*. (e) Y Pasterz daie mi też wszelki strój, opatrzenie, bacznosc y opiekę, czyni fundacye, zapisuie summy, sprawia Ornaty, o! prawdziwy takowy Pasterz, szczere serce Kapłańskie! Idę do trzeciej uwagi.

3.

(c) S. Bern. Serm. 33. in Cant. (d) Cant. 6.

(e) Ibidem.

3. My Pasterze nazwani *Curatores animarum*, mamy też zyskiwać Bogu Dufze staraniem, dla tego niech sobie nikt nie podchlebuje, że jest czystym w życiu, szczodrym w rękę, skłonnym w sercu, podniesionym w myśli, oddalonym ode krwi, umartwionym w affektach, kochającym się w ozdobie Kościoła, pilnym przy Ojca-rzu, rozrutmym ku ubogim; bo to wszystko nie naywięcej, waży, bez gorliwości y staranie się o Dufze ludzkie. Y jeżeli przy umartwionym życiu, przy hoynym szafunku na ozdobę Kościoła, niedba o Zbawienie Dufz sobie powierzonych, y tym bardziey, jeżeli która zginie, sam wiecnie także ginąć musi; tak trzyma Chry-zostom S. *Sacerdos si vitam disposuerit suam, tuam autem non diligenter curaverit, cum impiis in gehennam detruditur, Et non propriis actionibus, sed nostris damnatur*, toż trzyma Atanazy, Augustyn, Grzegorz, y Bazyli. Tacy tylko Pasterze będą od Aniołów chwaleni, od Boga koronowani, którzy prezentują grzesznych nawróconych, heretyków konwinkowanych, występki wygnane, cnoty wprowadzone, młodź w naukach wyćwiczoną, kaleki odży-

odżywione, bo te wszystkie imprezy są godne korony. Oto umierając Grzegorz S. pyta się Kapłanów przy łóżku płaczących nie o to, jeżeli gorzało tak wiele lamp od siebie fundowanych? jeżeli dobrze strzeżone były Kielichy złote Ołtarzem poświęcone? ale tylko pyta się o to, jak wiele jeszcze poganów było w tych miejscach, w których rządził? Y usłyszawszy że tylko siedemnaście, z niesłychaną radością iako nowy Symeon zawołał: umieram kontent, bo kończę z tak wielu pogan moje pasterstwo, z iak wielu Katoликów zacząłem, złożywszy ręce ku Niebu z płaczem zawołał: *Deo gratias, totidem erant fideles, cum cepi Episcopatum, & cum hoc dixisset obdormivit in domino.* To to Pasterz wiedział, że nieco inszego pomagać będzie nam Pasterzom w straszną owę godzinę ostatniego sądu, tylko liczba ludzi uwolnionych od grzechu, wyćwiczonych w służbie Boskiej. Nie chełpił się Grzegorz S. tak wielką liczbą dobrych innych uczynków które pewnie miał, ale dosyć rozumiał na tym, że tak wiele dusz prezentował Bogu. Kończę z głębokim westchnieniem; prosząc Naywyższego Pasterza

rza y Pana Zastępów, abyśmy z Parańów  
naszych Pasterze wraz z owieczkami do-  
stali się do wiekuistego Świętych zgroma-  
dzenia: *In Concilio iustorum & Congrega-  
tionē. Amen.*

### EXHORTA IX.

*Gdy Pasterz z Parafii swoiey oddaie Pannę  
do Zakonu, przy Obluczynach Jey,  
lub Zakonney Professyi.*

*Audi Filia, & vide, & inclina aurem tuam,  
& obliviscere populum tuum, & do-  
mum Patris tui. Psal. 44.*

Słuchay Córko y patrz, y nachyl ucho  
twoie, a zapomniy ludu twego, y  
domu Oycy twego.

**T**rzy rzeczy na dniu dzisieyszym przy-  
chodzą mi do uwagi, Świat, Klasztor,  
y Panna: Uważam świat, który się przy  
wesele smuci, uważam Klasztor, w któ-  
rym przy smutku wesele, uważam Pannę  
która przy swoiey Professyi Akcie przed  
Oltarzem kłęcz. Świat iest ten, który  
się począł z lubieżności ciała, z pychy ży-  
wota, y z pożądliwości oczu. Klasztor  
iest



iest Zakonu S. Patryarchy N. Panna iest z  
 domu N. N. Imieniem N. O! wielki dziś  
 Akt, wielkie wesele, piękna rezolucya.  
 Konkuruie o Pannę świat, dziwuiąc się:  
*Numquid obliuiscetur Virgo ornamenti sui.*  
 (a) czyliż ta Panna o ozdobie swoiey za-  
 pomni? czy zapomni o Rodzicach? y  
 Prześwietney Parenteli? czy zapomni o  
 wygodach? o roskoszy? o stroiu? o ho-  
 norach? Ja o Zakonnym zgromadzeniu  
 mówię: *Beati uiri tui, & beati serui tui,*  
*qui assistunt coram te omni tempore.* (b) O  
 sługach Salomona mówiła to Królowa Sab-  
 ba, lecz ia prawdziwiey powiem o sługach  
 y służebnicach Boskich. Błogostawione  
 Zakonnice w Klasztorze, które we dnie  
 y w nocy o iedney godzinie czuwaią ku  
 chwale Boskiey. A co ci się więc podoba  
 W. Mcia Panno N.? czyli świat, który  
 się weselem y smutkiem miesza? czyli  
 Zakon, który przy ostrości chwaląc Bo-  
 ga, w wszelakie opływa pociechy? Obie-  
 ra Panna Zakon, y Professyą Zakonną dziś  
 czyni, toć ia do niey powtarzam te śmie-  
 le słowa: *Słuchay Córko y patrz, y nachyl*  
*ucha twego; a zapomniy ludu twego, y do-*  
F 2
mu

(a) Jerém. 2. (b) 2. Paralip. 9.

nu Ojca twego. Wy zaś zgromadzeni uważaycie co o świecie, co o Zakonie, co o Pannie Zakonney dziś powiem.

1. Jak wiele burzliwych bałwanów ma w sobie morze, tak tyle sztuk do oszukania świat w sobie zawiera, Mówi Pismo *S. Narraverunt mihi iniqui fabulationes, (c)* iako bezbożni plotą tylko bayki, tak świat zawsze udaje za rzecz nową, co dawno wywietrzało, y ledwo z pamięci niewyszło u wiadomych. Opowiada uszom młodych Paniemek szczęśliwości w Małżeństwie, weselości y ukontentowania; a nie wspomni iarzma, które sobie na szyje dobrowolnie kładą. Wzbudza pociechę dziełek, a milczy o bólach przy rodzeniu, o kłopotach przy wychowaniu, o żalu przy śmierciach. Powiada że twarz Macierzyńska w Synach się y Córkach odnawia, a nie wspomni, że się przez chorobę dla nich często bardzo mieni: patrzcież już iak zdradny świat, podźmyż daley. Swiat dać bogactwa, ale na cóż się zdadzą, kiedy ich taka nikczemność, iż ie Dawid osądził za iedno siano, taka ich suchość, iż ie Salomon, a znał się ten na wszystkim,  
ogło.

(c) Psal. 118.

ogłosił nie tylko próżnością, ale y utra-  
pieniem Ducha; Potym, aby świat dał  
jednemu, wydziera drugiemu, nie ubo-  
gaci jednego, aby drugiego nie miał zu-  
bożyć, nie podnieście jednego, aby dru-  
giego nie miał poniżyć: *Arridet, ut fa-*  
*viat, blanditur, ut fallat, allicit, ut occi-*  
*dat,* mówi Cypryan S. Świat jest iako zła  
Dalila, który y łagodzi y zdradza, jest  
iako Semiramis, która uprosiwszy jednę  
łaskę u Nina, aby tylko ieden dzień kró-  
lowała, przez pierwszy edykt, który pu-  
blikować kazała, odebrała mu Koronę,  
przez drugi wolność, przez trzeci życie.  
Tak y nas ofzukiwa świat, kiedy z Lizy-  
machem dajemy sobie ręce, bo iako ten  
dla jednego kubka wody ziemskie, tak'my  
dla mizerney świeckiey uciechy, Niebie-  
skie tracimy Królestwo. Ci co po Egi-  
pcie chodzą, a tamtych nie wiedzą zwy-  
czajów, rozbóyników biorą za przwiciół,  
bo ci kogo napadną, zaraz obłapią, ca-  
łują, ludzkości wyświadczaią, ale gdy po-  
rą wiązać y rozbiiać poczną, dopiero  
zdradę ale nie rychło widzą. Któż wie?  
kto nie doświadczył? iako są przwiciiele  
na świecie szczerzy w słowa: posłuchay  
ich

ich tylko, iako oni osobliwy formularz maia, którym swoię ofiaruią usługę, chętnie fortunę swoię, życie y krew dla ciebie poświęcaia, rozkazów żadaia, y w ten czas naywiększe pokazuią nieukontentowanie, gdy służyć im sobie nie każesz, a iak prędko ich sprobować chcesz, są Labanami y Saulami. Zgoła nie iest świat przyiacielem, aby co dał z swego, lecz żeby ieszcze wydarł z twego, bogaty iest w mizerye, któremi szcudrze szafuie, sto obnaży z fortuny, aby iednego uczynił dostatnim: a przecie z tym wszystkim, mówmy sobie prawdę, bardziey się światła chwytamy, a o Niebie nie myślemy, iakoby go nie było. Więc od świata idę do Kłasztoru z uwagą nad tym, że iest nakształt samego Nieba dla wewnętrznych pociech.

2. Poczynam o tym mówić od owej góry, na której wierzchołku pokazał się Bóg Moyżeszowi, dając mu prawo dla ludu, (Synai ta góra nazywała się.) Wystawmy sobie tę górę chmurami, mgłami okrytą; oddaliło się słońce, a całe powietrze gęstą okryte było nocą, w ten czas tylko widzieć się mogło, gdy światło

ło błyskało, słysząc tym czasem było pioruny, grzmoty, trzaskania, a ci co pod górą stojąc patrzali, rozumieli, że y samo Niebo tak wielkim zaginie trzaskiem, a wiedząc, że w pośrzedku tych huków, ogniów, piorunów był Moyżesz, zdesperowali o nim, nie wątpiąc, że sam tak wielki dym powinien go być zadusić, a zatym ganili bezpieczeństwo Moyżeszowi, iż tak wysoko wstąpił. Ale iaka omyłka, Moyżesz w pośrzedku tych huków, miłą z Bogiem cieszył się konwersacyą, dni y nocy słodko trawił, patrząc na piękną Boga swego twarz, nie wzdygnął się na żaden piorun, nie pomrużył oka na żadne błyskanie, y owszem, jeżeli Abulenowi wierzyć chcemy, żadnego Moyżesz tak hucznych nie słyszał piorunów. Jak piękne podobieństwo do Zakonnego życia! Jać iako nayniedoskonalszy z ludzi mówić nie może z doświadczenia, bo mi tey Bóg niegodnemu nie dał łaski; ale słuchaymy Bernarda S. który powiada: (był ten w Zakonie) że w Zakonie prawdziwa znajduje się radość. Lecz mówię do owey góry, na której był Moyżesz, iż życie Zakonne, życie w Klasztorze

rze, iest iak na wyfokiey górze, gdzie mieszka wielka uciecha y ukontentowanie ferdeczne, ludzie zaś świeccy, którzy pod tą górą pod Klasztorem mieszkają, rozumieją, iż tam iest wielki strach, przykrość y ostrość; dla tego częstokroć żałują tych, co do Zakonu wstępują, rozumiejąc, że kto do Klasztoru wstępuje, zegna wszystkie uciechy, wszelkim ukontentowaniom termin zakłada. Pytam się was świeckich co iest życie Zakonne? Odpowiadacie, że to iest ostrość wielka; bo któż wytrwa mało mówić? płakać wiele martwić się raz w tym drugi raz w owym, ubogo ięść, ciało dyscypliną siec, na honor, na interes, na życie samo respektu nie mieć: tam chudną od postów, ścisnąć się cylicyami, krają się tańczkami, nie śpią, usta wiecznie tam ciała z duchem potyczki, appetytu z rozumem utarczki, między którymi iakoż długie sobie obiecywać życie? Ale iaka omyłka, nie tylko na tej górze ci Moyżeszowie nie umierają, nie tylko nic nie cierpią, ale y owszem znajdują skarb nam niewiadomy, znajdują y mają Niebo w owych wewnętrznych pociechach: ten to iest skarb zakopany w ziemi, złożony w Zakonie, o którym świeccy

cy nie wiedzą, a któremu podobne Niebo: *Simile est Regnum Caelorum thesauro abscondito in agro.* (d) W Klasztorze iak w Niebie nie dbają o positek, nie dbają o sen trawiąc dni y noey w miłych z Bogiem rozmowach, śmieją się serdecznie z tych powierzchownych strach. v, na które świeccy ludzie blednieją. My to tylko na dole tey góry lękamy się stojąc: *pavore concussi steterunt procul.* (e) Poprawmyż rozumienia naszego, wybiemy to sobie z głowy, utwierdźmy ducha, a przyznajmy, że niemasz piorunów, którychby się Bogu oddana bać miała dusza, nie masz strachu, któryby ją od Boga odrywał. Pomieniony Bernard S. z doświadczenia twierdzi, że Bóg Zakonnym duszom obiecując pociechę w Niebie, daie ją y na świecie. Tak obiecał Izraelitom ziemię szczęśliwą mlekiem y miodem płynącą, a przecież ich y na puszcy karmił Manną z Nieba. Nie rozumieymyż, aby Bog gotuiąc Niebo slugom swoim, wszelką im miał odeymować na świecie pociechę, i owszem wiedzmy o tym, że im daie obfitą mannę, którey nikt nie zna, tylko ten, co iey

za-

---

(d) Matth. 13. (e) Exod. 20.

zażywa: *Manna obfconditum, quod nemo  
 fcit, nfi qui accipit.* Oto jeżeli trzy Ba-  
 bilonſkie pacholeta w ognisty piec wrzu-  
 cone były, na pociechę ich poſłał Bóg A-  
 niola który ich cieszył, że w pół ognia,  
 iako pod jednym przechodzą ſię cieniem,  
 wesoło ſpiewają przy tak miłej kompanii  
 A iakoż ciężkość ſerca oddalać ſię nie ma  
 od Kłaſztorów ſwiętych, które nie ſą ia-  
 ko piece iakiego tyrana, ale iako Niebo,  
 albo iako ogrody zawarte Pana Niebie-  
 ſkiego, gdzie oprócz Aniołów ſam uni-  
 werſalny Nieba y Ziemie Monarcha ſwo-  
 ją ich cieszy konwersacyą, z którym gdy  
 ſię wewnątrznie duſza łączy, zażywa do-  
 ſkonale wſzyſkich dóbr, którychby po  
 różnych mieyſcach y to nie doſkonale za-  
 żywać mogła. Kro Bogu ſłuży, ten ſta-  
 wa u beſpiecznego portu, gdzie nawał-  
 ność nie dochodzi do wynioſſey góry,  
 gdzie niſkości nie widać, zbliża ſię do mia-  
 ſta, gdzie nie wchodzi żadne nieſzczęście,  
 gotuią mu Królestwo uprzywileiowane,  
 gdzie nie maſz tyrannii, gdzie uciechy nie  
 przerywaią ſię utrapieniem, ſława nie  
 boi ſię zazdrości, gdzie ſię cieszą bez tę-  
 ſknicy, mieſzkaią bez niebeſpieczeńſtwa,  
 mają



maią wszystko, czego pragną bez przeszkody, słowem zamknę tam Boga, w którym wszystko zamyka się ukontentowanie, widzieć będą którykolwiek jego, iakom rzekł, przyimuią usługę.

3. Do ciebie idę nowa Zakonnico, przysięgła Pańska służebnico, a iakoby iuż Dufzo Niebieska! bo mówi o Duszach Kłasztornych Bernard S. *In veritate dico vobis, quod in veritate estis in via Sancta.* W Kłasztorze bydź danym na usługę Boską, iest bydź iuż na drodze zbawienney. Co gdy tak iest, winzuię Ci nayprzod tego łczęścia Oblubienico Chrystusowa; bo od dzisieyszego dnia tytuł w wszelkich iako ty zapomnieć, tak ia wspominać nie chcę, winzuięć z serca, że dobrą chcesz bydź, ba y iesteś iuż służką Chrystusową. Podoba mi się twoia za powołaniem Boskim skwapliwość; bo iako kiedy kazano Eliażowi oddalić się od ziemi, aż on (powiada Bazyli S.) z posłuszeństwa y na ognisty bez reflexyi wsiada wóz. Ordynowano Pawłowi, aby w Damażku przez okno się spuścił, aż on spieszy nie uważa, iezeli drabina wygodna, tak ty wesola widzę za powołującym Bogiem idziesz; *Domi-*

*ne factus es, quod imperasti.* Dobrze czynisz, że idąc za wolą Pańską, wzbiasz się sercem ku Niebu, nie mogąc ieszcze stanąć tam nogami; pokazuiesz w młodym wieku odwagę dojrzałą, w słabey poci serce nieustraszone, w drobnych siłach zwyciężasz umysły ciała, tłumisz inklinacye naturalne, wyzywasz wszelkie na pojedynek umartwienia. Do Pana twego, do Boga twego tych rąk się wracasz, któremi cię stworzył, szukasz krzyża, y znaleźć go iako Helena pragniesz. Niechcesz na miękkiy spoczywać pościeli, gdy Pan na twarzym zasypia drzewie, niechcesz się kwieciami otaczać miłym, gdy Pan między ostre mi mdleie cierniami, niechcesz w uciechach świeckich, w ukontentowaniach, życia y godzin trawie twoich, gdy Pan między śmiertelnemi kona bólami, tam się masz, gdzie miłość jego bez zazdrości. Nie uważasz na umartwienia, które cię czekają. Niech się Orłowi w słońce zapatrują, emu palą skrzydła, byle się cieszyły oczy, a ponieważ opuszczasz na świecie Rodziców, otóż będziesz miała Boga za Oycę, za Matkę Pannę bez makuty, której piękności słońce, księżyc y gwiazdy ustę-

ustępują, za światowe Matzeństwo będzie  
Anielska przy czystości asystencya, za  
ziemię złoto, a za Kłasztór będziesz mia-  
ła Niebo, co day Boże, Amen.

## EXHORTA X.

*Przy Zaręczynach Panny & Kawalerem.*

*Cognosce, cujus sit Annulus? Gen. 38.*

Poznaj, czyi jest Pierścień?

**G**dym o ninieyszey myślił Exhortcie,  
chcąc co powiedzieć w materyi do  
mówienia prawie nie zwyczajney, wzią-  
łem do rąk S. Teologią, z ktòrey nie ma-  
ła powziąłem wiadomość do powiedze-  
nia cożkolwiek o dzisieyszych Zaręczy-  
nach. Trzy rzeczy zakładam sobie do  
waloru tego Aktu koniecznie potrzebne,  
to jest troiaką wolą do jednego zmierzają-  
cą: Wolą Boską, bez ktòrey coby się sta-  
ło, byłoby nieszczęśliwie. Wolą Rodzi-  
ców, bez ktòrey byłoby przeciwnie, y wo-  
lą tych dwòyga Kawalera y Panny, bez ktò-  
rey byłoby iako nie ważne, tak przed  
ludźmi szpetnie. Na znak woli Boskiej  
będę miał głos ludzki, na znak woli Ro-  
dzicielskiej, będę widział dane błogosta-  
wienie.

wieństwo Dzieciom na znak zaś woli zobopolney Kawalera z Panną, będą ofiarowane pierścionki: *Cognosce, cujus sit Annulus?*

1. Wiedzieć trzeba o tym, iż iako świat stworzony jest przez wolą Boską w wszechmocney woli jego, tak zawsze bez woli Boskiej nic się na świecie nie dzieje: Słońce chodzi od Wschodu do Zachodu, ale gdyby Bóg chciał, stanęłoby na południu nie doszedłszy z wyczajney mety, iako stanęło za czasu Jozuego: *Sta Sol, ne movearis.* (a) Wylewają morza z brzegów swoich, biegną szybko z góry na dół rzeki, ale gdyby dziś Bóg chciał, skamieniałoby morze iak mur twardy, y rzeka z dołu w górę cofałaby się, iako tak stało się w czerwonym morzu, y w Jordanie rzecze: *Mare vidit & fugit, Jordanis conversus est retrorsum.* (b) Toż mówiąc o ludziach, na każdego człowieka, niż się ieszczu urodził, bo niżeli był poczęty w żywocie matki, jest dekret Boski napisany: *Priusquam te formarem in utero, novi te.* (c) Nawet według S. Pawła tak się szczegółnie interessuje do każdego Aktu człowieka,

(a) Jozua 10. (b) Psal. 113. (c) Jerem. 1.

ka, iż y technienie, y życie, y ruszenie nay-  
mnieysze pochodzi od woli Boskiej: *In*  
*ipso vivimus, movemur & sumus.* (d) Y  
ani by raz technął, ani się ruszył, ani w tym  
momencie był żywy człowiek, gdyby się  
wola Boska umknęła, a jeżeli z woli y z  
wolą Boską wszystko się dzieć ma, còzby  
dopiero za nieszczęśliwy był człowiek,  
ktòryby przeciwko woli Boskiej co czy-  
nił. Nieszczęśliwi nader, nieszczęśliwi  
w życiu y na wieki bylibyście wy dziś się  
z sobą zaręczający do nierozzerwanego z  
sobą związku *Małżeństwa*; bo y to jest  
rzecz pewna, iż kogo Bóg do jakiego po-  
wołanie Stanu, w tym tylko, a nie innym  
zbawić może duszę. A jeżeli ciebie Kawa-  
lerze chciał Bóg mieć w innym a nie w  
tym stanie, albo w tym lecz z inną a nie  
tą osobą: czyli z drugiey strony mówiąc  
o Pannie, jeżeli ją Bóg innemu a nie to-  
bie naznaczył, ah! dzisieysze Zaręczyny  
byłyby przeciwko woli Boskiej, byłyby  
początkiem nieszczęśliwości na tym y na  
drugim świecie. O cò jeżeli się trwożycie  
z boiaźni, byście nie chybili woli Bo-  
skiej wyroku, szukaycie iakiego znaku,  
czyli

---

(d) Actor. 7.

czyli z wolą Boską będzie to, co czynić dziś zamyślacie. Kładę ia na to znak ten, iakom obiecał: *Vox populi, vox Dei*. Jeżeli Spowiednik wasz, jeżeli Przełożeni, jeżeli Duchowni, jeżeli Starzy, jeżeli wszyscy tak mówią tak życzą, abyście sobie dali paról na miłość zobopólną, to znak woli Boskiej jest: *Vox Dei*. Przytym jeżeli równi sobie jesteście w urodzeniu, aby nie dla godności, jeżeli równi w fortunie, aby nie dla bogactw, jeżeli równi w latach, aby nie dla urody, jeżeli równi w intencyi, aby nie dla lubieżności; jeżeli mówię w tych rzeczach równi jesteście sobie, to znak woli Boskiej do dzisiejszych Zaręczyn. A gdy wolą Boską w tym po części poznaiemy, nie podobna, aby y wola Rodziców nie była z Boską jedna.

2. Trafia się to prawda, iż przeciwko woli Rodzicielskiej czynią dzieci wiele. Cham Oycy swego wyśmiał. Marnotrawny Syn ustawicznie gryzł Oycu głowę, y koniecznie naprzykrzając się wymógł częśćkę substancyi: a bywa y to, iż inni lżą, inni się zamierzają, inni potracają Rodziców, co atoli rzadko, częściciey to bywa,

wa, że Synowie bez woli czasem Rodziców, bez błogosławieństwa y owszem z przekleństwem obierają sobie różne stany. A możeż tam bydź iaka otucha, y nadzieia szczęśliwego powodzenia w stanie? kiedy iak błogosławieństwo oycy utwierdza dom synów, tak przekleństwo matki wykorzenia ich z gruntu: *Benedictio Patris firma domos filiorum, maledictio autem matris eradica fundamenta.* (e) Mówię teraz znówu przeciwko samym Rodzicom. Częstoć bowiem sami Rodzice przeciwną woli Boskiej, kiedy powołanie Boskie w dzieciach umarzają, Bóg chce czasem tamtego syna, albo y tamtę córkę w stanie świeckim na świecie zostawać, Rodzicy zaś przeciwko woli Boskiej przymuszają ich do Zakonu na Mnicha, na Mniżkę, albo przeciwnie: który z woli Boga na służbę Bogu jest przeznaczony, który ma stać przy Ołtarzu do Ofiary Boskiej, temu święte intencye psują, do świata, do rozkoszy, do małżeństwa prowadzą. A możeż co bydź nad to z większym afrontem Boga? ale pozwólcie kródko powiedzieć, iak Bóg to Rodzicielskie przeciwieństwo

G

w sa-

(e) Eccles. 3.

w famych dzieciach ich karze. W Poznaniu w szkołach był fyn Pańki na naukach, ale iako w politycznym ćwiczeniu, tak y w pobożności znacznie postąpił, uczuł przy tym w sercu powołującą go do Zakonu łaskę Ducha Nayświętszego, powziął gorące pragnienie wstąpić do Zakonu. Dowiedzieli się o tym Rodzicy, y mocno temu poczęli przeszkadzać, y aby mu się ten Duch rozchwiął, posłali po niego, sprowadzając go na Wakacye do domu, o! przekłete Wakacye, więc iuż w drogę układają rzeczy, ów Panicz w Melancholii zostając, zamysłony wsparł się na oknie ku dworowi, a gdy Pacholek układając na wozie ruszył strzelby przez nieostrożność puściła nabita fuzya, y owego Panicza kula na śmierć zabiła. Otóż masz kochana Matko! mówiaś, wołę go na marach widzieć, niżeli w Zakonie, otóż go masz na marach. † Przepraszam żem tak daleko odbiegł, wracam się do was tego fyna y córki Rodzice. Nie wątpię, abyście byli temu dziś Zaręczyn Aktowi przeciwni, gdyście go sami swą prezencją przyozdobili, y iuż inszego tey wafzey woli

---

(†) Narrat Pater Filipowicz.



woli nie szukam znaku, tylko gdy wam ci młodzi do nóg upadną, a wy im pobłogosławicie. Na reszcie po odebranych znaku tak woli Boskiey, iako y waszey nic mi się nie zostaje, tylko spytać się o wzajemną wolą Kawalera y Panny, y na znak tego pierścionki rozdać.

3. Kiedy Eleazar dla Izaaka syna Abrahamowego starał się w Mezopotanii w Mieście Nachor o córkę Batuela y Rebecki godnych Rodziców, tak zaraz na pytanie pierwsze odpowiedzieli Rodzice, iż w tym nie są wymowni, byle tylko ona sama chciała: *Et dixerunt: vocemus puellam, & queramus ipsius voluntatem.* (f) tak y tu nie zawadziłoby się dowiedzieć, iezeli Kawaler, iezeli Panna nie czyni to z przymusu Rodziców, iezeli sami szczerą, a niezmyśloną do zawarcia nierozzerwanej przyiaźni Kontraktu mają intencją. Lecz o tym nie wątpiąc, gdyż ich widzę tu w parze stojących, o pierścionkach mówię: *Cognosce cuius sit annulus.* Naprzód pierścień dla czego okrągły? dla tego, że iak końca niema, tak miłość Małżeńska końca mieć nie powinna, ale trwać aż do śmier-

G 2

ci.

(f) Genes. 24.

ci. Pierścień co więcej znaczy? oto wiarę Matżeńską, iako na to mówi S. Ambroży: *Annulus quid est aliud? nisi sinceræ fidei signaculum.* (g) Ze się zaś ten pierścień kładzie na serdeczny palec, ta jest racya, bo iako Gellius pisze: od tego palca idzie żyłka do serca, które jest miejscem miłości a ta nigdy w Matzeństwie ustawać nie powinna; jeżeli więc ręca na Niebie jest znakiem, iż Bóg nie będzie karał drugi raz świata potopem, wam niech będzie pierścień na znak, że się nigdy z sobą nie rozdzielicie. Szacujcie sobie te pierścienki, y chowajcie przeciwko wszelkim niebezpieczeństwom. Wszak czyż nie w wielkim była niebezpieczeństwie życia Tamar? iuż była pospolitym prawem dekretowana na śmierć, a przecie tylko dobywszy z palca sygnetu, posłała go Judzie do zobaczenia, aby poznał, czyi to jest pierścień: *Cognosce, cuius sit annulus?* Y natychmiast wolną od śmierci została. Daję y ia wam dziś pierścienki, a y to: pierścień Kawalera Pannie, pierścień Panny Kawalerowi, a dla tego jeżeliby cię miła Panno dziś zaręczona kto inny przed

---

(g) S. Ambr. in Lucæ cap. 15.

przed Oltarz zapraszał z sobą do ślubu, pokaż mu ten pierścień, y każ mu zgadnąć komuś ty zaręczona: *Cognosce cuius sit annulus.* Tobie też Kawalerze choćby się tyjąc innych prezentowało, nie patrz na nie, ale spojrzyj na pierścień: *Cuius sit annulus.* A gdy tak teraz, jako y potym, na te pierścionki często poglądać będziecie, da wam Bóg błogosławieństwo na ziemi, y w Niebie, Amen.

## E X H O R T A X I.

*Przy Ślubie Matżeńskim.*

*Honorabile Connubium in omnibus,* Ad  
Habr. 13.

Uczciwe Matżeństwo we wszystkim.

**J**ak dawno świat, y Niebo stoi, tak w całym przeciągu wszystkich aż do tąd wieków, za uczciwe zawsze było miane Matżeństwo. Poczęło się to w Raiu, gdzie Bóg Adamowi dał Ewę za Zonę, y aby szczęśliwy powód w tym stanie mieli, dał im swoje Boskie błogosławieństwo: *Benedixitque illis Deus.* (a) Toż samo w następu.

(a) Genes. 1.

stępujących wiekach iściłó się. Ludzie się  
 żenili, a Aniołowie od Boga zesłani im  
 asystowali, iako starał się młody Tobiasz  
 o Sarę, Archaniół Rafał był mu do tego  
 przewodnikiem: *Uxorem ipse me habere fe-  
 rit.* (b) Cóż mówić mam o Chrześciań-  
 skim u nas Matżeństwie? któremu nie A-  
 nieli, ale sam Chrystus był przytomny, y  
 y co przedtym Matżeństwo było tylko iako  
 porządek natury, albo iako kontrakt świe-  
 cki, Chrystus w swoim Kościele uczynił  
 go wielkim Sakramentem. A dla tegoć  
 ja o dzisieyszym między temi osobami  
 Matżeństwie, na które do przyięgi kłę-  
 czą, powtarzam z Pawłem S. *Honorable  
 Connubium in omnibus.* Uczciwe y godne  
 jest Matżeństwo we wszystkim, lecz w  
 rzzech rzeczach naybardziej: 1. Ze Chry-  
 stus uczynił Matżeństwo Sakramentem.  
 2. Z Matżeństwa godni pochodzą ludzie  
 3. Godni ie przyjmują.

1. Jako każdy Sakrament ma znak pe-  
 wny powierzchowny, tak oraz ma łaskę  
 Boską wewnątrz nie widzialną: znak Sa-  
 kramentalny kładzie się na ciele, łaska zaś  
 wlewa się na duszę. Nie liczę tu żadnych

Sa

(b) Tobiasz 12.

Sakramentalnych znaków, y o łasce przez inne spływającej na dusze Sakramenta nie wspominać, lecz tylko o jednym dziś Sakramencie Małżeńskim namieniam. Brali się w Małżeństwo w Raju, brali się w starym Testamencie, y prawda iż dawał im Bóg (jako rzekłem) błogosławieństwo, asystowali im, (jako rzekłem) Aniołowie, ale jednak łaski Boskiej na Duszę nie odbierali; ważyło ich Małżeństwo wiele co do prawego potomstwa, co do licznego rozkrzewienia Familii, y co do doczesnego należało błogosławieństwa. Dusza zaś w ten czas żadney a żadney od Boga nie zyskiwała łaski pomnożenia, dopiero to po przyściu na świat Chrystusa do tak wielkiej zacności przyszło Małżeństwo, iż jest jednym z siedmiu Sakramentem. Przez co na owych Małżonków zlewa się łaska Boska obficie; a do tego, iż to samo Sakramentalne Małżeństwo, to samo złączenie jedney pary ludzi męża y niewia-  
sty, tym jest godnieysze, im jest wyrazem złączenia Chrystusowego z Kościo-  
łem: *Sacramentum est magnum: hoc autem dico in Christo & Ecclesia (c) &c.*

2. Ho

(c) Ad Ephes. 5.

2. *Honorabile connubium*, Stan Małżeń-  
ski wielce godny jest, że jest sposobem do  
zachowania narodu ludzkiego, jest wspa-  
niałym dziełem do wydania z siebie go-  
dnych ludzi. A kto by po Bogu rządził  
tym tu światem, kto by siedział na Stolicy  
Apostolskiej, kto by trzymał Berło Kró-  
lewskie, kto by na głowie nosił Kapelusze  
Kardynalski, kto by był Biskupem, kto  
Księdzem, kto Senstorem, Sędzią, y Prze-  
łożonym, gdyby z Małżeństwa przystoy-  
nie zawartego żadne nie pochodziło po-  
tomstwo. Niewiemże ja, y wcale trudno  
mi to rozumem ogarnąć, co to tam za  
czas był, kiedy Heretycy Saturniani, y  
Cerdoniani ale pewnie z diabła oyca zro-  
dzeni, bronili brać się w Małżeństwo,  
mieniając, iż to jest zła rzecz, żenić się,  
od diabła wymyślone Małżeństwo, o czym  
tak Augustyn Sw. *Futuri enim erant, de  
quibus dixit Apostolus, prohibentes nubere,  
& dicentes; quod malum essent nuptie, &  
quod diabolus eas fecisset.* (d) Ah! Rany  
Jezusa potępcie takowych bluźnierców,  
ah! Chryste Jezu, ah! Matko Najświęt-  
sza, ah! Święci Apostołowie, którzyście  
byli

(d) S. Aug. Tract. 9. in Joan.

byli na godach Mażeńskich w Kanie Galilejskiej, dajcież świadectwo, iako jest dobre, pozytywne y Święte Mażeństwo, Wszak y dla tego samego, iż go godni przyjmują,

3. Wyjąwszy w Kościele naszym Katolickim Obrządku łacińskiego Duchowieństwo, którzy iako Boscy Kaptani y Ministrowie do Ofiary Sprawowania na Ołtarzu z gminu świeckich są wyłączeni, wszyscy inni zostawieni są do Mażeństwa, y tak: *Honorabile Connubium in omnibus*. Poczawszy od Starozakonnych Patriarchów, zaszczycone Mażeństwo w Abrahamie, Izaaku, Jakòbie: *Honorabile*, zaszczycone Mażeństwo w Królach. Oto Teodozyusz Cesarz do Opata y Pasterza swego rzekł: *In Regno natus sum*: zaszczycone w Xiążętach, w Panach, iako y w obecnych tych tu dwójgu Ludzi N. N. Wielmożny N. przezacney Familii N. Herbu N. &c. toż samo mówiąc y o Wielmożney N. y ta pochodzi z Familii N. Herbu N. &c. Do was tu zgromadzonych y zaproszonych gości obracam mowę moję, mówiąc: Proście Jezusa, proście Maki Boskiej, proście Apostołów SS. za tą parą Ludzi, ażeby, iak  
w Ka-

w Kanie Galileyskiej Chrystus przemienił wodę w wino, tak dla tych Nowożeńców, aby osłodził swą łaską iarżmo ich ciężkie, do którego się biorą. Co ażeby skuteczniey utrzymać mogli, zażywam do tego końca owego Pisma S. *Deus Abraham, Deus Isaac, & Deus Jacob vobiscum sit, & ipse conjungat vos. impleatque benedictionem suam in vobis.* Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, y Bóg Jakóbów niech z wami będzie, y on was sam w błogosławieństwie swoim niech złączy, Amen.

## EXHORTA XII.

*W tey samey materyi do Wiejskich.*

**G**dy ten Sakrament, do którego dziś przystępujecie, jest taki, iż y łaskę y błogosławieństwo Boskie przynosi tym a toli, którzy dobrym umysłem do niego przystąpią, więc Wy oboie tak macie przystąpić, abyście nietylko Sakrament, lecz y pożytek Sakramentu przyieli, by Wam tak Bóg błogosławił, iak pierwszym Rodzicom naszym w Raiu, iak błogosławił Abrahamowi z Sarą, Izaakowi z Rebeką,



beką, Tobiaszowi z drugą Sarą. Złączyć się dziś macie tym umyślem, żeby stawszy się iednym Ciałem, w spólnym życiu y pomieszkanu była miedzy wami uprzejma miłość, spólna pomoc, sprawa Matżeńska wstydliva, intencya taka, aby przyśłużyć się Bogu dobrze wychowanemi dziećmi, czyli aby się uwarować cielesney niepowściągliwości y wszeteczney żądzy.

Złączyć się dziś macie związkiem nierozdzielnym aż do śmierci, y póki które z was będzie żywe na świecie, póty drugie nie wolne będzie do innego udać się stanu, aż do śmierci będzie miał mąż moc nad ciałem żony, y żona aż do śmierci będzie miała moc nad ciałem Męża, tak mówi Paweł S. Dla tego iedno drugiemu w téy mierze nie ma się wzbraniać dla uwarowania się iakiego występku, który jest cudzołóstwem obrzybliwym u Boga y u ludzi: *Hoc enim nefas est, & iniquitas maxima.* (e)

Nad to miedzy wami bydź powinien porządek; aby mąż był głową żony, a żona aby była posłuszna mężowi, aby

mąż

---

(e) Job. 31.

mąż szanował żonę, y żona aby czciła męża, aby mąż kochał żonę, y żona też kochała męża, aby mąż żywił żonę, a żona aby dopomagała mężowi, aby mąż cierpliwie znosił defekta żony, y żona aby także wybaczala mężowi. Ta jest treść dla was nauki z Pisma S. zebraney, według której iezeli się tak sprawować będziecie, szczęście wam y błogosławieństwo od Boga będzie, Amen.

### EXHORTA XIII.

*Gdy Pasterz chodzi w Parafii po Kołędzie.*

*Et quo introibit, benedicet Deus. Eccles. 4.*  
 A gdzie wniydzie, będzie Bóg błogosławił

**S**tanąwszy tu w Namieśtniczey Chrystusa władzy z łaski Boskiej wasz Pasterz, nie prędzey Domowi temu ogłoszę błogosławieństwo, aż wprzód dwie rzeczy do wiadomości podam, a trzecia będzie konkluzją. Pierwsza: Zkąd ten zwyczaj? a bym tu dziś był. Druga: co za pożytek? że tu dziś jestem. Trzecia: Co za szczęście? gdy tu dziś będę błogosławił.

1. Zwyczaj Pasterski, czyli więcey powiem, obowiązek nawiedzać domy Parafian, iest poczęty od Chyftusa, utwierdzony od Apostołów, przyięty od samych ludzi. Chryftus, który był Słowem przedwiecznym u Boga Oycy: *Verbum erat apud Deum*, (a) stawszy się człowiekiem, stał się oraz Pasterzem ludzi, iako go tym Imieniem tytułuje Paweł S. *Pastorem magni ovium . . . , Dominum nostrum Jesum Christum*, (b) y tak oprócz inney funkcyi Pasterskiey, która iest paść trzodę y nauczać, y tę miał za niepoślednią powinność, często nawiedzać owieczki y między niemi tu y owdzie przechodząc, dobrze im czynił y błogosławił: Opiętanym od diabłów uwalniał, chorych leczył, smutnych cieszyl: *Pertransiit benefaciendo, & sanando omnes oppressos a diabolo*. (c) Bywał u Panów we dworach, iako u Szymona, u którego podczas obiadu rozgrzeszył Magdalenę od grzechów: *Ingressus domum discubuit*. (d) Wstępował do Bogaczów, do Urzędników, iako do Zacheusza: *In domo tua oportet me manere*. (e) Bywał u Zolnierzy,

(a) Joan. 1. (b) Ad Hebr. 12. (c) Act. 10.

(d) Lucz 7. (e) Lucz 19.

nierzy, iako u Setnika: *Ego veniam.* (f) Chodził do Miasta, wstępował do Mie-  
 szczan: *Intravit Capbarnaum,* (g) obcho-  
 dził Wsie, y nie miał chłopskich chatów,  
 aby y chłopci prezencją iego Pasterką by-  
 li uczeni: *Venit Jesus in Villam.* (h) O-  
 tóż to początek, z kąd się wziął zwyczaj,  
 iż każdy Pasterz obchodzi domy, y na-  
 wiedza Parafian swoich. To samo przed  
 nami zachowywali Apostołowie SS. Od  
 Chrystusa bowiem Kapłanami, Biskupami,  
 y Pasterzami poczynieni poszli każdy w  
 naznaczone sobie miysce, a mieli tę nau-  
 ke, żeby iak ktory do domu iakiego wni-  
 dzie, mówił: *Pax huic domui.* (i) pokoy  
 temu domowi; A jeżeli słowa są samego  
 Chrystusa) ów dom będzie godzien błogo-  
 sławieństwa, będzie dla niego skuteczne bło-  
 gokawieństwo; jeżeli zaś nie, błogosławień-  
 stwo wróci się do Pasterza: *Et si fuerit  
 domus illa digna, veniet pax vestra super e-  
 am; si autem non fuerit digna, pax vestra  
 revertetur ad vos.* (k) Nad to, co jest u-  
 wagi godne, bo to z iust samego Chrystu-  
 sa Pana wyszło, ktoby do domu swego  
 nie

(f) Matth. 8. (g) Lucę 7. (h) Matth. 26.

(i) Matth. 10. (k) Ibidem.

nie mile przyjął Apostoła czyli Pasterza, niechcąc ani mowy jego słuchać, ma w ten czas bez zostawionego błogosławieństwa wynieść zaraz z tego domu Pasterz, a ten proch, który tam był pod jego nogami, zostawić na świadectwo do przyszłego Sądu Boskiego; gdzie na ten czas znośniej będzie Sodomie y Gomorze, a niżeli owemu miastu czyli domowi; słowa są Chrystusowe. Y dla tegoć to sami ludzie za naywiększe r. sobie poczytowali szczęście, kiedy u kogo w domu, albo był, albo iadł Apostól, a nie tylko kiedy bawił w domu, ale y kiedy szedł przez ulicę, to iedni prosili o przeżegnanie, drudzy o nawiedzenie, inni o błogosławieństwo. Ten chwalebny y święty zwyczaj przeciągnął się od Apostołów aż do nas. Są Pasterze, z których każdy w każdym swoiey Parafii domu bywa błogosławiać. Są też ludzie, którzy sami proszą o to, są dwory, są domy, które corocznie dopominają się tego Pasterskiego błogosławieństwa, y niektórzy mieliby to sobie za wielką krzywdę, gdyby nie mieli w domu Kapłana z błogosławieństwem po Kołędzie; lubo znajdują się y tacy, którzy  
mniey

mniej o to błogosławieństwo stojąc, drzwi czasem zamkną; ale bodayby też przed niemi zamknięto forte Niebieską, y to się sprawdzić musi, kiedy mówi Bóg przez ukoronowanego Proroka: *Noluit benedictionem, & elongabitur ab eo.* (l) Kto nie chciał błogosławieństwa, to też oddalone od niego będzie: Po tey o chwalebnym zwyczaju. Namienię o pożytku z bytności tu Pasterza.

2. Jeżeli można z wielkich rzeczy brać proporcya do małych; to nayprzód powiem, iak Bóg zwykł błogosławić Królestwa, Prowincye, Miasta, Wsie, Domy, y Ludzi dla iednego czasem człowieka, tak dalece, że gdzie stąpi, gdzie będzie ten człowiek, Bóg dla niego wszystkim błogosławi: *Et quo introibit, benedicet Deus.* Dla bytności Józefa przy Dworze Faraona, błogosławił Bóg całemu Egiptowi, Dla Dawida, zachował iedno ucałone miasto. Dla Moyżesza, przepuścił grzeszącemu ludowi, a co ieszcze szczególniey y drugi raz o Moyżeszu powiem: *Cum levaret Moyses manus, vincebat Israel, cū autē paululum remisisset, superabat Amalec.* (m) gdy

(l) Psal. 108. (m) Exod. 17.

gdy ręce podnosił Moyżesz, Bóg błogosławił Izraelowi, że zwyciężał Amalecytów, gdy zaś opuścił ręce, Amalecytowie brali górę nad Izraelem. Cóż rozumiecie o ręce Kapłańskiej niegodnego waszego Pasterza, czyliż wątpicie, że kiedy wyciągniona będzie do dania wam błogosławieństwa, Bóg wam nie będzie błogosławił? A jeżeli owa Arka Pańska, która złożona była w domu Obededoma, tak wielkie na cały dom, y mieszkańców domu sprowadziła błogosławieństwo. Cóż rozumiecie? nie o mnie lecz o tych świętych Kościelnych znakach, które tu dla błogosławieństwa z sobą przyniosłem. W Arce, która błogosławieństwo Boskie sprowadzała, była laska Moyżeszowa, tu jest Krzyż Chrystusów, od którego wszelkie błogosławieństwo pochodzi, tam była Manna, którą Żydzi na puszczy jadali, tu jest Patena, na której bywa prawdziwe Ciało Jezusowe, tam było Prawo Moyżeszowe, tu jest w Krzyżu Agnus Dei, tu są Relikwie S. Stanisława. Owoż dla bytności w tym domu tak Świętych rzeczy, dla bytności y życzenia mego Kapłańskiego, czyż Bóg ubliży błogosławień-

H

stwa

stwa swego? zaiste nie. Nagotuycież serca wasze, bo ia już dać wam błogosławieństwo zabieram się

3. Jako Jozue Wodz ludu Boskiego zbudowawszy Oltarz, y na nim ofiarę Bogu uczyniwszy: nayprzód całemu ludowi sam dawał błogosławieństwo, po tym czytał wszystkie punkta błogosławieństwa: *Primum quidem benedixit populo... post hac legit omnia verba benedictionis.* (n) Tak ia życzliwym sercem kładę Błogosławieństwo na dom ten, y na wszystkich tu mieszkających: Mówię to przy tym Krzyżu y Świętych Relikwiach, aby mocą Jego wszystkie ztąd zaraz wyprowadziły się nieszczęścia, a wszystkie te sprowadziły Boskie błogosławieństwa, które z Pisma Bożego wyliczam osobno: *Benedictiones istae, (o) W. N. Błogosławionys ty w Mieście, y błogosławiony naroli, błogosławiony owoc żywota twego, y owoc ziemi twoiey, y owoc bydła twoich, y trzoda owiec twoich, błogosławione stodoły twoie, y błogosławione okrucy twoie, błogosławiony będziesz wchodząc y wychodząc. Na to Pan, że nieprzyjaciele, którzy powstaia przeciwko tobie,*

---

(n) Jozue 8. (o) Leut. 28.



tobie, upadną w obliczu twoim, przez iedną drogę pbydą przeciwko tobie, a przez siedm będą uciekali od twarzy twoiey, da Pan błogostawieństwo na winnice twoie, y na wszystkie dzieła rąk twoich. Te są Boskie błogostawieństwa, które Pasterskim na ten dom kładę życzeniem, Amen.

## EXHORTA XIV.

*Po Kołędzie na Wsi.*

*Pax huic domui.* Łucz 10.

Pokój temu domowi.

Jest wam doskonale wiadomo z czytanej tyle razy w Kościele Ewangelii y z nauk moich Pasterskich, iż Chrystus Pan przez cały czas życia swego pracując około zbawienia duż ludzkich, nie tylko w Kościele, ale też po Wsiach y Miasteczkach przechodząc się, troiakim sposobem domy ludzkie częścią prosił, częścią nieprosił, nawiedzał, innych nauczał, w Wierze utwierdzał, drugich przez uzdrowienie kalectwa pocieszał, trzecich statecznych w przedsięwzięciu błogosławił. Tak y ja na wzór Chrystu-

fa Pana przyiąwszy na siebie isrzmo nauki  
iego, trojakim sposobem corocznie na-  
wiedzać was zwykłym pracowite Gospo-  
darstwo. Nayprzód w ten czas, gdy za-  
choruie kto w domu niebezpiecznie za żą-  
daniem waszym, y daniem znaku do cho-  
rego, gotówem kazdey godziny nawie-  
dzieć was, gdyby o północy, gdyby pod-  
czas naywiększego wichru, deszczu y śno-  
ty, abym iako Pasterz mocą SS. Sakramen-  
tów uzdrowił na Duszy chorego. A tu  
względem tego daie wam się zaraz nau-  
kę, y Pasterskie napomnienie: *Infirmi-  
tur quis in vobis, inducat Presbyteros Eccle-  
sia.* (a) Jak kto zachoruie, nie wprzod do  
niego sprowadzaycie lekarza ciała, iak le-  
karza duszy; bo cóż iest pierwszego, cia-  
ło? czy dusza? nie czekaycie Święta lub  
Niedzieli z chorym, lecz wcześnię przed  
Niedzielą niech się dysponuie chory, a w  
Niedzielę niech Pasterz do Nabożeństwa  
y Kazania przeszkody nie miewa. Drugi  
raz w Roku dom wasz nawiedzić mogę,  
gdy w iakim nieszczęściu narzekacie, na-  
przykład na czary, albo że wam się tu na-  
przykrząią myszy, szczury, robaństwo, al-  
bo

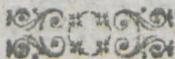
---

(a) Jacob. 5.

bo iż kto utrapiony, opętany od złego ducha pragnie benedykcji: o! y na ten czas iako Pasterz gotów jestem przybydź, poświęcić domy, gumna, obory, y dobytki wasze. Lecz y tu daię wam Pasterskie napomnienie: ieżeli was długa trzyma choroba, ieżeli umierają dzieci, umiera syn, kona córka, dobytek odchodzi, gospodarstwo niszczenie, nie się nie szczęści, nie składaycież tego na żadne czarostwo, nie posądzaycież daremnie niewinnych ludzi, nie udaycież się do Wrózek y Zabobonów, samemu ufaycie Bogu, z którego woli wszystko pochodzi &c. Trzeci raz a to około nowego Roku, nie na żądanie, ani na proźbę waszą, ale z obowiązku Pasterskiego nawiedzam dom wasz: *Pokóy temu domowi.* Pytam się iak się tu macie? czy z chwałą Pana Boga od rana do wieczora powodzą się prace wasze? czy dziateczki nauczone od Matki Pacierza, Przykazania Bożego, y przednieyszich Tajemnic Wiary S.? czyli dla złej edukacyi nie są krnąbrne y nieposłuszne Rodzicom? czyli przez niedozór Gospodarski czeladka złey nie miewa konwersacyi? czyli dla sprzeczeki y uporu w Małżeństwo

żeństwie nie bywają przekleństwa z pogorszeniem dziełek y czeladzi? Co ieżeli się w tym roku przeszłym z pokus szatańskich dzieć mogło, teraz na początku nowego Roku nawiedzam was, zalecając życie Chrześcijańskie, zachęcając w kłopotach y pracach do cierpliwości, w Małżeństwie do zgody y jedności, dziatkom y czeladce do przykładowey Zwierzchności. Zalecam miłość Boga y bliźniego, obserwę ku Duchownym, wierność ku Panom, Nabożeństwo w Kościele, skromność między ludźmi, zgodę w sąsiedztwie, wstrzeźliwość y trzeźwość w Karczmie. Co gdy to wykonacie, y według tey moiey Pasterskiej sprawicie się perswazyi, Bóg was (upewniam) będzie błogosławił, czego wam zyczę, Amen.

*Tu Pasterz może się spytać o niektóre Artykuły Wiary Świętey.*



## EXHORTA XV.

Gdy Pasterz w dzień S. Jana Ewangelisty  
winem benedyktowanym częstuje Pa-  
rasjanów z Kielicha.

*Potestis bibere Calicem?* Matt. 20.  
Możecież pić Kielich?

**K**ielich, o którym przerweczone współ-  
minają słowa, jest nie inny tylko Kie-  
lich Męki Jezusowej: *Quem ego debitu-  
rus sum.* A zatem wszystkie umartwie-  
nia, które się w życiu Chrześcijańskim  
przytrafić komu mogą, nazwę gorzkim  
Kielichem: *Amara potio bibentibus illam.* (a)  
Czyli to nieznośne kto od kogo ponosi  
prześladowanie: *Amara potio,* to Kielich  
gorzki, czyli włożoną niewinnie od ob-  
mowcy cierpi kalumnią: *Amara potio.*  
Kielich gorzki, czyli nakoniec albo zło-  
żony ciężką na łożku leży choroba, albo z  
godności zepchniony do ostatniego przy-  
szedłszy poniżenia y nędzy, ze wstydem  
zebrze u innych kawałka chleba, to y to  
Kielich gorzki. Więcże: *Potestis bibe-  
re Calicem?* Możecież pić ten Kielich.  
Ah!

(a) Izaia 24.

Ah! mógł pić Piotr ukrzyżowany, Paweł  
 święty, Jan w oleiu smażony, pił ten gorz-  
 ki Kielich Bartłomiey ze skóry odarty,  
 Szymon piłą przerznięty, Tadeusz miarą  
 zabity, pili Apostołowie, Męczennicy, Wy-  
 znawcy, y mówili śmiało do swoich ty-  
 ranów: *Possumus*. Lecz my podobno w  
 utrapieniach narzekamy: Ey! mówi nie ie-  
 den, tego cierpieć nie mogę człowieka,  
 mówi drugi, ciężkie w domu cierpię u-  
 bóstwo, nic mi się nie szczęści, handel mi  
 nie służy, y wszystko odchodzi, iakoby  
 mi kto z ręku wyrywał. Trzeci mówi: mnie  
 czy kto oczarował; dzieci umierają, żona  
 chora, ia nie tegi, bydło charleie, domo-  
 we ptastwo zdycha, Czwarty narzeka: iam  
 nie dawno zgorzał, złodziey mię okradł,  
 odkąd niczego dorobić się nie mogę, Pią-  
 ty powiada: mnie tyle beczek wina zkwa-  
 śniało, tyle towaru na wodzie utoneło,  
 tyle zboża wołki popsuły, grady pobity,  
 ulewyy zabrały. Cóż ia daley mam czy-  
 nic? *Amara potio*, gorzko mi to y ciężko  
 jest. Prawda gorzko jest, y Kielich umar-  
 twienia gorzki. Więc na ulgę w utra-  
 pieniach proszę do Kielicha dzisiejsze-  
 go, w którym benedykowane wino zosta-  
 ie,

ie. Lecz nappierwey o początku tego zwy-  
czaju powiem, y iak to benedykowane  
wino w różnych dolegliwościach skute-  
czne jest, kródko ale iasno pokażę.

1. W dzień S. Jana Ewangelisty wi-  
no święciemy na znak braterskiej miło-  
ści bliźniego; Jan pił Kielich gorzką zara-  
żony trucizną, to jest: iż iako światowi  
politycy za zdrowie przyjaciół słodkie  
spełniają Kielichy, tak Jan psłaiący gorli-  
wością o zbawienie Dusz ludzkich, dla  
nawrócenia do Boga bałwochwalskiego Bi-  
skupa imieniem Arystodema pił Kielich  
trucizną napełniony. Tak bowiem o tym  
pisze S. Izydor Biskup, (b) y tak się rzecz  
ma: Arystodemus Arcy Biskup pogański  
mówił do Jana dzisieyszego: Ochrzczę się  
y Wiare Katolicką z miłą przyimę chęcią  
byleś ty Janie chciał wypić Kielich wi-  
na trucizną zaprawionego; a jeżeli ci nic  
szkodzić nie będzie, uwierzę w Boga  
Chrzesciańskiego, Katolikiem zostanę y  
uczniem twoim będę. Ah! o wielką, o  
dobrą rzecz chodzi, lecz trudna do tego  
kondycya. Arystodem nastaje, Jan deli-  
beruje, a tym czasem na próbę tegiey tru-  
cizny

---

(b) De Partibus novi Testam. cap. 74.

cizny dwiema złoczyńcom dano ten pić Kielich, y zaraz pomarli, o! Janie będzieszli pić czyli nie tę truciznę? Jeżeli nie wypiesz, nie nawrócisz Arystodema y innych, jeżeli wypiesz, wypiesz śmierć, y od Kielicha prosto pòdziesz na mary: *Mors in olla vir Dei.* (c) Nic to, zasilony nadzieją y ową Chrystusa obietnicą: *Et si mortifarum quid biberint, non eis nocet.* (d) Bierze w rękę ów Kielich Krzyżem błogosławiać żegna, piie, y nie umiera. O! cudo, tym samym winem częstuie owych dwóch umarłych, y umarli zaraz wstaia, o! cudo, Arystodem uparty zostaie Katolikiem, nawracaią się inni o? cudo.

2. Z słuszney tedy przyczyny z dawnego zwyczaju podczas Uroczystości Jana S. Ewangelisty na Mszy S. benedykuiemy wino, które wiele zwykło pomagać na wszelkie trucizny ludziom zadane, na wszelkie czarostwa, na diabelskie niaizdy, na zarazę na chorobę, na smutek, aby się tylko tego benedykowanego dziś napić wina, iako sama Benedykcyą uczy. *Ut sit omnibus sumentibus salus mentis* &  
Cor-

(c) 4 Reg. 4. (d) Marci 16.



*Corporis.* Kościół Boży to postanowił, y ludzie starzy pobożni oładzili y uwierzyli, iako iest rzecz dobra mieć u siebie, y zażywać święconego na S. Jan wina. Wszak S. Malachiasz Biskup Hibernii święconym winem niewiaścę od śmierci podczas ciężkiego rodzenia wybawił, że szczęśliwie porodziwłszy zdrowa została. (e) *Alcuius* wspomina, że nie raz czarownice na Konfessatach wyznały, iż do tego wina nie miały przystępu, ani do tego naczynia, w którym takowe wino kiedykolwiek było, nawet gdziekolwiek święconego wina przyłano do nie święconego, iuż tam na żadne czary y biesiady owego wina utoczyć nie mogły. Zkąd ia tak konkluduję: iż to wino pomaga nayprzód w rzeczach Duchownych: *Sumentibus salus mentis*, gdy melancholia y tęskność duszy kogo nagaba, gdy piekielne niaizdy przeciwno niemu nacieraia, gdy w sercu straszna uderza trwoga, y iakaś czalem o zbawieniu ogarnia desperacya, to *Vinum latinificat cor hominis*, (f) wina skosztować benedykowanego, a będzie zdrowy umysł, *Salus mentis*. A potym czyli to ciężko cho-

---

(e) In vita S. Bernard. (f) Psal. 103.

choruiesz, czy w domu jakie założone  
czarostwo, czy trucizna, zaraza, powie-  
trze, łóżnica, febra, gorączka? owóż be-  
nedykowanego napij się wina, a będziesz  
nie tylko na umyśle, lecz y na ciele zdrow:  
*Sumentibus salus mentis & corporis.* Więc  
iuz biorę z błogosławionym winem Kie-  
lich: *Calicem -- accipiam & Nomen Domi-  
ni invocabo.* (g) Pòdźcie do Kielicha, a ja  
wam imieniem Boskim z niego życzę  
zdrowia Duszy y Ciała, Amen.

## EXHORTA XVI.

*Przed Elekcyą Rządzczy Miasta, to iest:  
Prezydenta, Burmistrza, y Radnych.*

*Judex quidam erat in quadam Civitate, qui  
Deum non timebat, & hominem non  
reverebatur.* Luce 18.

Sędzia niektóry był w pewnym Mieście,  
który się Boga nie bał, y człowieka  
nie apprehendował.

**W**otywę dziś śpiewałem na podzięko-  
wanie Bogu za szczęśliwie odpra-  
wiony Rząd przeszłego Prezydenta, lecz  
y kro-

y kródką mowę uczynię przed obraniem nowego Rządzcę Miasta: Wszakże przecię nie do Osoby chcę mówić, abym nie roziastrzył, ale razem do wszystkich, abym nauczył: iż nieszczęśliwe każde bydź musi Miasto, Miasteczko, gdzie Rządzcę iego iako umiejętności talentem, tak y dobrych zaletą obyczajów nie będzie okazały. Mówię to bez boiaźni, y prosić będę publicznie o to Boga, aby temu Miastu nie tego dał Rządzcę y Sędziego, któryby był bez boiaźni Boga y miłości bliźniego: *Judex quidam erat in quadam Civitate, qui Deum non timebat, & hominem non reverebatur*, lecz któryby był nie ubogi w sposobność, nie niedostatni w sławę, nie naganany w obyczajach. Zkąd dwa punkta na kródką zakładam Exhortę: Jaki ma bydź postanowiony w Mieście Prezydent *Judex quidam* 1. Jakie ma bydź posłuchanie, iaki rząd y zgoda między Obywatelami w Mieście. *in quadam Civitate* 2.

2. Jeżeli od wielkich do małych rzeczy brać się godzi miarę y proporcją, to powiem, że iako Król według Statutu powinien bydź Katolik: *Rex Catholicus esto*. Tak w Katolickim Mieście dobry rządzić y bur.

y burmistrzować powinien Katolik; bo iakoż (mówi S. Ambroży) spodziewać się dobrej rady od tego, którego wnętrzości zarazone są trucizną nie dobrych myśli? Jako rozumieć ma lepiej nad innych ten, który gorzej nad innych czyni? iako radzić komu inżemu ma ten, który sam się wątpliwy mieszka? iako wyniść wody klarowne z gruntu błotnistego? iako dojdzie celu strzała, kiedy ją paralityk wypuszcza? iaki dekret wyda ten Sędzia, który drży od strachu, który się nadzieją chwyci, którego gniew wzbudza, którego złość opanowała, pomsta otoczyła, amcicya okrążyła, łakomstwo skorumpowało, obrótne frantostwo wycwiczyło? Jako grunt widzieć mają czy w pomieszanej wodzie? iako bezpiecznie stąpać mają nogi, jeżeli Niebo ciemne, a dół pełno? tak Sędzia sądzić y karać nie może o absolutność, jeżeli sam wielki Absolut, o zabójstwo, jeżeli sam zabójca, o kłótnie, jeżeli sam kłótnik, o pijaństwo, jeżeli pijaak, o cudzołóstwo, jeżeli cudzołożnik, *Judex... qui Deum non timebat, Et hominem non reverbatur.* Idę daley y mówię: iż Rządzca Miasta ma być dla pospolitego wszystkich

kich dobra, nie dla swego; bo ten, który sobie tylko jest dobry, jest dla wszystkich zły: *Non curat, ut aliis, modo sit ipsi bene.* Wielki błąd nędzę obierać na Urząd, a niewiem prawda to, czyli przypowieść tylko? że w pewnym Mieście Burmistrzowski wół przebódł ubogiego Mieszczanina krowę, płacze ubogi Mieszczanin, bez płaczu iednak z żartem przychodzi do Burmistrza, y powiada: Panie Burmistrzu moja krowa waszecinego przebódła wołu. Na to krzyknie rozgniewany Burmistrz: co? iako? mego wołu twoja krowa przebódła? ah! pogański synu, zaraz mi go musisz zapłacić, tyle a tyle dać talerów, tyle grzywien, tyle dni więzienia Rzecz do Burmistrza Mieszczanin: wzdyc to ja powiadam, iż twój wół moję krowę przebódł, odpowie ucieszony Burmistrz: chyba że tak; masz szczęście, że to mój wół twoję krowę przebódł. Otóż prywata, która w Przełożonym miejscu mieć nie powinna, tak on wraz o swoje, iako y o cudze dbać powinien dobro, a nie swój prywatny nad cudzy przekładać interes. Po trzecie Rządzca Miasta y Sędzia powinien bydz dobrze wiadomy

domy Prawa, aby nie był podobien do owego iezdźca, który bez wędzidla bieżąc na koniu, spytany gdzieby tak prędko iachał? aż on: spytajcie raczey konia, gdzie mię prowadzi; hey! nużż to ostatnia kiedy przewodnik błądzi, ostatnia szukać u kogo, aby pożyczył mózgu, chyba, aby tym bardziey szalał, kierować styrem, chyba aby tym prędzey siebie y okręt zatopił. Do was mówię Sławetni Cechmistrze y zgromadzone Pośpółstwo, abyście cnotliwego, dobrego y mądrego obrali Prezydenta, *Optio vobis datur, eligite.* (a) Nie patrzcie na to, kto bogaty, y tylko ten niech wam będzie na samym celu, kto naywięcey, ten zaś niech nie będzie pewien promocyi od was, kto mało godzien iest tego Urzędu; bo inaczey iezeli mniej doskonałego na ten wysadziecie Urząd, Piątek obróci się w Babilonią, tak piękne Miasteczko w zbrzydliwą konfuzyą. Wszakże Grzegórz wielki niezdiwuie się Miasta owego od S. Jana widzianego murom złotym, bramom perłowym, fundamentom z kleynotów, nie uważa piękności ulic, lecz to tylko tam uważa

---

(a) Joluz 24.

waża y dziwuie się, że od bramy Miasta żadnego dobrego nie odepchną, żadnego też złego przez nie nie przepuszczą. Tak u Was do Urzędu w Mieście Burmistrzowskiego, Lant Wóytowskiego, Radzieckiego niech będzie nie tylko zamknięta, ale zamurowana wszelkim niegodnym brama. Dla tego jeżeli niechcecie umiarańcey sławie Miasta na teraznieyszey Elekcyi budować katafalku, pamiętawcież na to: że kto promowuie niegodnego, za wszystkie jego defekta, które popełni w rządzie, Bogu odpowiadać musi; a iako ten grzeszy, który niegodnych promowuie, tak y ten, który godnych odpycha. Wszakże Chrystus pierwszy Rząd Kościoła dał Piotrowi, bo go znał godnego, a nie Janowi, choć go kochał. Owóż gdy zdolnego na Urząd Burmistrzowski wysadzicie Męża, pamiętawcie o tym, abyście sami pod rządem jego w obrębach Prawo utrzymywali; bo iako Rządca powinien bydz nabożny y nienagannyh obyczajów, tak y całe Miasto powinno bydz w Nabożeństwie gorliwe, w zgodzie spokojne, w posłuszeństwie Zwierzchności nie rebellizujące; bo jeżeli gdzie ina-

czy się dzieje, jak teraz mówię, tam pewna ruina nastąpiła, lub nastąpić koniecznie musi. Na dowód tego stawię Miasto Jeruzalem, Babilon, Rzym, y do naszego Miasta Piątku po oczywistszy wrócić się przykład: *in quadam Civitate.*

2. Izaiasz Prorok obaczywszy Miasto Jeruzalem, zali się nad nim mówiąc: *Quomodo facta est meretrix Civitas fidelis plena iudicii, iustitia habitavit in ea, nunc autem homicida.* (b) Póki było wierne Bogu, y Jemu iako Oblubieńcowi zachowywało wiare, oddawało posłuszeństwo, to przecie y rządem dobrym, y kwitnącą sprawiedliwością okazane było: aż skoro *facta est meretrix, Civitas fidelis.* Kiedy miasto Boga do fałszywych udało się bożków, gdy niemym bałwanom cześć oddawało, gdy jako nierządnicę iaka affekt swój do różnych obróciła bożyszcząt, aż zaraz iednym nierządnym stało się domem. Zkąd gdzie sprawiedliwość przedtym rządziła, *iustitia habitavit in ea,* potym same hultajstwa stolicę założyły: *Nunc autem homicida.* Hebrayski text zamiast tego słowa *meretrix* kładzie to słowo Jeruzalem.

Caupo.

(b) Isaia 1.



*Cauponaria, stabularia, quæstuaria*, Jeruzalem Miasto nietylko jest nierządny domem, ale plugawą karczmą, brzydkim chlewem, bez Boga, bez sumienia zyskową giełdą, y tak które Miasto nierządu patrzy, to zewsząd zysku szuka, a miasto poczciwych Obywatelów, iak największych do siebie przybiera hultajów. Takie Miasto było Jeruzalem, które ze wszystkich Narodów ludzi do siebie przyjmowało, a za tym z owymi przychodniami wszystkie przychodziły zbrodnie, wykřęty, szalbierstwa, niesprawiedliwości, krzywdy, wydzierstwa, podchlebstwa, nierządy, tak dalece, że owych różnych narodów grzechy, iako gnoie iakie, y wylewki do publicznego kanału, to jest do Jeruzalem ściekały. Gdzie zaś Izaiaś mówi: *Attrita est Civitas vanitatis, clausa est omnis domus, nullo introeunte.* (c) Spustoszone jest Miasto próżności, spustoszone wszystkie domy tak, że nie masz kto by do nich wszedł. S. Hieronim przez to Miasto *Vanitatis* rozumie Babilon y Rzym, które że się w próżności kochały, że zbytek y stroje lubiły, że wszelka w

nich godziła się swawola, że szczerości nie było, że po domach po Kamienicach różne działy się sprosności, że wszędzie piałki, bluźnierstwa, fałsze, wykręty, że ustąpiły prawa występkom, y poczęły być grzechy wolne, które są publiczne: *Consensere jura peccatis & capit licitum esse, quod publicum est.* (d) dla tego te Miasta spuścić musiały z innymi Miasteczkami im podległymi, które jako córki iakie swawolne za matką swoją szły. Owoż proszę miarkować, czym Miasto od ruiny zachować się może? a czemu też prędko w ruinę idzie? Politycy mówią, że kiedy Miastem rządzą ludzie poważni, rozsądni, uczeni, kiedy młodź w karności się chowa, w ten czas Miasto naysządnieysze. Oycowie zaś SS. nauczają, że w ten czas naylepiey konserwują się Miasta, kiedy w nich cnotliwi mieszkaią ludzie; że zaś w ruinę idą, tych ruin nikt nie czyni, tylko grzechy ludzkie. Tak wiele Miast, tak wiele Królestw, bardziey grzechy domowe zruynowały; niż nieprzyjacielska szabla. Tak S. Hieronim pisać do Heliodora, gdy Rzymskiego Państwa

---

(d) S. Cyprian.

stwa nie zliczone opisuje porażki; nakoniec konkluduje: *Nostris peccatis Barbari fortes sunt, nostris vitiis Romanus superatur exercitus.* Mówią, że przez Attyłę, Totylę, przez Alaryka, przez Longobardów y Hunnów zruynowany Rzym, mówią, że Cozroes Perski Król Rzymskiemu dokuczył Państwu, mówią, że tak wielką Monarchią Pogańska nadwerężyła ręka: fałsz to jest, mówi Hieronim S. nie Attyła, nie Totyla, nie Państwo żadne nas Rzymian zruynowało, ale grzechy nasze: *Nostris peccatis barbari fortes sunt, nostris vitiis Romanus superatur exercitus.*

A przeto wołam na ciebie tutajsze Miasto Piątku, zginiesz; jeżeli się niepostrzeżesz, zgubi cię ta niezgoda y niechęć. Byłbyś, ah! byłbyś Piątku na serdeczną pociechę moję ziemskim Raiem; gdybyś tak żył, iako cię uczy Wiara. Gdyby każdy był kontent z swego, nie tykał się cudzego, gdyby każdy tak pracował, żeby nie miał czego innym na fortunę pracującym zazdrościć, gdyby każdy tak bliźniego, iako swoiey bronił sławy y honoru, gdyby starszych szanowali młodzi, z młodszymi starci dyskretnie postępowali sobie, gdy  
by

by chcąc się podwyższyć ieden, z hono-  
 ru nie spychał drugiego, gdyby ubogi słu-  
 żył z cierpliwością, rozkazywał bogatszy  
 z uwagą. Gdyby dyskretni byli Panowie  
 Radni w rozkazywaniu, Pospółstwo ochot-  
 ne w słuchaniu, Sędziowie w dekretach  
 nie przepłaceni, Kupcy uskromieni w chu-  
 ci do zarobku, gdyby byli Rzemieślnicy  
 pilni, a nie szalbierze, biała płęć piękna,  
 ale czysta, młodzi grzeczni, ale nie swa-  
 wolni, starsi mądrzy, ale nie mruczący.  
 Gdyby życie wasze było bez zazdrości  
 między konkurentami, bez rozróżnienia  
 między krewnymi, bez zawziętości mie-  
 dzy przeciwnymi, gdyby w kontraktach  
 waszych nie było oszukania, w poufalo-  
 ściach y przyjaźniach nie było zdrady, w  
 konwersacyach nie było grzechu, aby mi-  
 łość, którey uczy Ewangelia, panowała  
 między wami. Gdybyście podawali rękę  
 upadającym, cieszyli płaczących, ale kie-  
 dy to mały u was ma kredyt Ewangelia,  
 nie życie tak, iak wierzycie: *Ewangeliū  
 legunt, & impudici sunt, Apostolos audiunt,  
 & inebriantur, Christum sequuntur, & ra-  
 piunt, vitam improbam agunt, & probam  
 legem habere se putant.* Nie słomaczę co

to znaczy po Polsku. Ale mówię popraw się Piątku, a ja tobie y wam wszystkim Obywatelom serdecznie życzę, aby powszechna wszystkich nas Matka Opatrzność Boga naszego opatrywała was szczęściem fortuny, czerstwością zdrowia, długością życia, słowem: aby każdy był błogosławiony w Mieście: *Benedictus in Civitate.* (e) Amen.


## EXHORTA XVII.

*Przy Publikacyi Bulli PIUSA VI. znoszącej Uroczystość niektórych Świąt, aby Niedziela lepszą dla siebie miała obferwę. R. 1776.*

*Dies primus vocabitur celeberrimus, atque sanctissimus. Levit. 23.*

Dzień pierwszy będzie zwany najuroczywszy y najświętszy,

Nizeli przystąpię do publikacyi Bulli uwalniającej nas od uroczystey niektórych Świąt obferwy: wprzód na wyraz

raz uniwersalney Nayswiętższego Oycā  
 PIUSA VI, Papieża w Kościele nad nami  
 władzy, y na okaz naszego wiernego mu  
 posłuszeństwa taki list przeczytam, iaki  
 pisał Bernard  do EUGENIUSZA III.  
 Papieża: Czym ty jesteś? Jesteś wielkim  
 Kapłanem, najwyższym Biskupem y Xiążę-  
 ciem Biskupów, Dziedzicem Apostołów. Ty  
 jesteś Abelem przez twoje przodkowanie, ie-  
 stes Noem przez rzady, które ci są polecane  
 nad Kościołem Chrystusowym, jesteś Abra-  
 hamem przez twoją Patryarchią, Melchize-  
 dechem przez Kapłaństwo, Aaronem przez  
 godność, Mojżeszem przez powagę, Samue-  
 lem przez sędziostwo, Piotrem albo Opoką  
 przez moc Tobie od Chrystusa daną w Jego  
 Nami-sniectwie, Pomazańcem przez nama-  
 szczenie, jesteś tym, któremu są dane klucze  
 Królestwa Niebieskiego, któremu są polecane  
 Owieczki Chrystusowe. Inni Pasterze Kościo-  
 ła mają w szczególności sobie podzielone trzód-  
 dy, ale tobie jednemu wszystka trzoda Chry-  
 stusowa jest polecana, jesteś Ty Paster em nie  
 tylko owiec, ale samych Pasterzów. A iże-  
 li pytasz się nynie; czym ia to dowodzi? Od-  
 powiadam; iż słowy Chrystusowemi: komu  
 bowiem nie tylko z Biskupów, ale też z  
 samych

*famych Apostołów wszystkie swe Owce żadney nie wyłączając, polecił Chrystus? jeżeli nie Piotrowi? któremu powiedział: Paś baranki moje, paś owce moje. A które? czyli iednego Narodu? czyli iednego Miasta? albo iednego Królestwa? Paś owce moje. Kto nie iasnie widzi? że Zbawiciel nie niektóre mu tylko polecił owce swoje, lecz wszystkie, żadney nie wyłączając, żadney od Zwierchności nie odcinając. Cóż z tą uwagą słuchacze, zem ten list do Papieża przeczytał? oto, iż Oyciec S. iako wszelką w Kościele Bożym ma moc, tak mógł to uczynić, y przez wszelkie racye dobrze uczynił, iż nas uwolnił od uroczystego niektórych Świąt obchođu, bo to iuż dla tego: aby to godziwie z pozwoleniem działało się, co się przeciwko zakazowi z grzechem działać mogło, iuż y dla tego: aby reszta pozostałych Świąt, a nayobliwiey Niedziela iako nayuroczystey była zachowana: *Dies primus vocabitur celeberrimus atque sanctissimus.* U żydów w starym Testamencie wielką jest Uroczystością y pierwszą *Sabbat*, u nas iako naypierwszą, tak Nayuroczystsza powinna być Niedziela. A zatym, co tylko*

ko do Uroczystości y Nabożeństwa w Niedzielę przeszkodą bydź może, to koniecznie znieść y na inny czas odłożyć trzeba. To jest 1. wszelką robotę. 2. Szynek, 3. Targ.

1. Co w starym Testamencie do uroczystego Nabożeństwa był dzień siódmy Sobota, to u nas w nowym Testamencie Niedziela, a iako w Sobotę nie godziło się żadną bawić robotą, tak teraz w Niedzielę od wszelkiew wstrzymywać się trzeba rąk pracy. Dla czego z starego wzięte Testamentu, służyć może to Pismo do Nowego: *Sex diebus operaberis, & facies omnia opera tua, septimo autem die Sabbatum Domini Dei tui est: non facies omne opus in eo, tu & filius tuus, & filia tua, servus tuus, & ancilla tua, jumentum tuum,*

(a) Sześć dni będziesz robił, y zrobisz wszystkę robotę twoję, siódmego zaś dnia Święto Boskie jest Niedziela, dla czego w Niedzielę nie będziesz robił ty, y syn twój, y córka twoja, y sługa twój y służebnica, y bydło. Takie jest przykazanie Boskie y przykazanie Kościelne, a kto by go zgwałcił, wykracza przeciwko Bogu,

a 28

---

(a) Exod. 20.



a za przestępstwo Przykazań swoich Bóg ciężko karze, y to karanie Boskie pokazuje się w tym: że w starym Testamencie za zbieranie w Święto dreb Izraelczyka Bog ukamienowac kazał. Ze pewna Niewiasta w Święto czyli Niedzielę chleb piekła, za świadectwem S. Grzegorza Turonenskiego, ogień do rąk iey skoczył; że Manulfus młynarz młyn w Niedzielę naprawiał, do rąk mu siekiera przywarła, toż się stało z owym, który pług do roli w Święto narządził, siekiera mu także do rąk przyrosła, z którą dwa lata skarany od Boga chodził. Nawet za małą w Niedzielę robotę, bo tylko za rozczywanie na Chleb, Matka S. Piotra Celestyna przykładną karę Boską odniosła, bo iey natychmiast obie ręce uschły, o! straszne karanie Boskie gwałcącym Niedzielę! Ale mówię w szczególności do was słowy Pisma S. *Discant timere me omni tempore, quo vivunt in terra*, (b) mówi Bóg: Niech się nauczą bać mnie każdego czasu, którego zostają na ziemi: *Discant timere*, Niech się Boga boją Panowie, aby w Niedzielę Poddałych nie wysyłali ze zbożem, nie rozkazywali.

---

(b) Deut. 4.

zywali do boru, nie przymuszali do dREW  
rąbania, nie pędzili do sprzątania zboża  
w polu, nie zwoływali gromad w Nie-  
dziele: *Discant timere.* Niech się Boga  
boją na Wsi Poddani, aby nie orali, nie  
siali, nie sprzątali w Niedziele, aby po  
ogrodach nie kópali, po stodołach nie  
młócili, nie wiali, po kolniach dREW nie  
rąbali, po domu nie ciężkiego nie robili  
w Niedziele: *Discant timere.* Niech się  
Boga boją wszyscy Rzemieślnicy w Mie-  
ście, aby Szewcy na warsztatach nie rabiali  
w Niedziele, Krawcy aby nie doszywali,  
nie prasowali sukien w Niedziele: *Discant  
timere.* Niech się Boga boją Formani, a-  
by w podróż nie wyjeżdżali w Niedzie-  
le, aby wozów y worów na wozy nie-  
kładli w Niedziele: *Discant timere.* Bóy-  
cie się Boga, a nie czyńcie gwałtu S. Nie-  
dzieli, aby was tak pioruny z Nieba nie  
pobiły, iak pobiły owego Izraelczyka ka-  
mieniem, abyście wy y domy wasze ogniem  
nie zgorzeli, iak gorzały ręce piekącey  
chleb w Niedziele Niewiaśły, aby wam  
do rąk nie przyrastały cieślielkie topory,  
y siekiery, szewskie szydła, krawieckie  
igły,

igły, iak przyrastały innym robiącym w Niedzielę,

2. W Niedzielę oprócz ręczney roboty, która byź nie powinna, nie powinien byź y szynk, który Nabożeństwu przeszkadza. Wszak gdzie szynk trunków, tam pijaństwo, gdzie pijaństwo, tam lubieżność, gdzie lubieżność y swawole, tam iuż nie Święto nie Niedziela. Niedziela iest, ale Uroczyść, ale Nabożeństwo nie to, które powinno byź w Niedzielę. Oto proszę posłuchać co się to stało podczas pewney uroczyści u Izraela? wielką Uroczyść zapowiedział Izraelitom Aaron Kapłan: *Cras solemni-  
zas Domini est.* (c) Jutro wielka Uroczyść, wielkie Święto. A iakże ją obchodzili? oto: *sedit populus manducare & bibere, & surrexerunt ludere.* (d) Podczas samey Uroczyści, podczas samych Ofiar, nieszczęśliwa szynkarka y temu y owemu z trunkiem zabiegła; aż wszystkim lud usiadłszy nu ięść, nu dobrze pić, a napchawszy, naławszy kałduny, nu dopiero grać, nu baraszkować. Coż to tam była za gra? oto powiada Tertulian: *surrexerunt*

(c) Exod. 32. (d) Ibidem.

*rexerunt scortari*, grali wszeteczni w da-  
 mę, to jest wszeteczne pełnili uczynki.  
 Obraz Uroczystości naszych w Niedzie-  
 lę: zapowiada Kapłan głośno z Ambony,  
*Cras solemnitas Domini est*, jutro Święto  
 Pańskie, jutro Niedziela, ale y tu o nie-  
 zbedna szynkarko, iakżeś uparta, nie-  
 chcesz się pod czas Niedzieli schować z  
 trunkiem na jutro? że Niedziela dziś, to  
 dziś szynk koniecznie zakładać w Niedzie-  
 lę trzeba? w Kościele dziad do sygnatu-  
 ry, a w domu szynkarka do Kieliszka, ten  
 dzwoni y tłucze dzwonek; a nikogo  
 nie widać, kieliszkiem brząka szynkarka,  
 y pełno u niey ludzi, więcej czasem niż  
 w Kościele. *Sedit populus manducare &*  
*bibere*. Cóż potym następnie? oto *surre-*  
*xerunt ludere*, grają, tańcuia, śpiewaia, y  
 krzycza. Ah! *Quid facietis in die solenni,*  
*in die festivitatis Domini?* (e) Cóż to za  
 Uroczystość? což to za Niedziela? což  
 za znak, że nie dzień pospolity? kiedy  
 miasto nabożnych Psalmów, takie wyspie-  
 wuią piosnki, na które poczciwe zatykać  
 trzeba uszy, miasto coby do stołu Jezu-  
 sowego z gorącym przystępować Nabo-  
 żeń-

---

(e) Oseę 9.

żeństwem, to fromotne biesiady y piśnięstwa, miasto coby sercem w strzelistych Aktach wykakiwać ku Bogu mieli, to swawolne płasy, to skoczne tańce, to błazeńskie w Niedzielę figle sobie stroją. Płacze na to Malachiasz Prorok zowiąc Uroczyści nacje nieuroczyści, ale smrodliwym gnoiem: *stercus solemnitarum vestrarum* (f) Ah! Święta Niedzielo, tyżeś to gnoiem zawalona? tak jest, gnoiem grzechowym, a kiedyż najlepiej grzeszyć, jeżeli nie w Niedzielę? pyzniłem się mówisz, gdym się stroyno ubrał, pytam się kiedyż? a to w Niedzielę, upilem się, a kiedyż? w Niedzielę, nieczystość w Niedzielę, kradzież w Niedzielę, zabójstwo w Niedzielę. Ah! jeżeli od tego tylko ma być Niedziela, hey! wy formani, wy woźnicy smarujcie bicze, narządzajcie wozy, wyjeżdżajcie w drogę w Niedzielę, wy gospodarze nuże do pługów, nuże orzcie rolę w Niedzielę, wy parobcy z cepami do stodoł w Niedzielę, wy rzemieślnicy pódźcie do szydeł, do igieł, siedźcie na warztatach, y robocie w Niedzielę lepiej jest, a niżeli wstrzymując się od roboty

rę-

---

(f) Malach. 2.

ręczney w Niedzielę, niegodziwą robotę grzechu czynić macie w Niedzielę.

3. W Niedzielę oprócz szynku, który bydz nie powinien, nie powinien bydz y targ, którego wszelkie prawo nie pozwala. Nie pozwala Prawo Boskie, albowiem to mówi: *Memento, ut diem Sabbati sanctifices*, (g) Pamiętaj, abyś dzień Święty święcił, dla tego w Niedzielę niegodzi się przedawać, y kupować, nie godzi się targować, iarmarkować, mierzyć, ważyć y płacić, lecz te wszystkie doczesne interesa, wszystkie kupna y przedaży, wszystkie targi y iarmarki, Ewangeliczne prawo Chrystusa znosi y odkłada na inny czas, a w pierwszym czasie każe się starać o Królestwo Niebieskie: *Quærite primum Regnum Dei & justitiam ejus, & hæc omnia adjicientur vobis.* (h) Prawo Kościelne nie tylko wszelkiego handlu w Niedzielę zakazuje, ale nawet y prawnych spraw nie pozwala, że nie godzi się ani skarżyć, ni pozywać, ni świadczyć, ni dekretować w Niedzielę: *Nullus vestrum festis diebus litium fomitibus vacet, nullus causa-*

(g) Exod. 20. (h) Matth. 6.

*causarum actiones exercent.* (i) A o targach, o iarmarkach tak mówi: *In eis mercatum minime fiat, neque placitum.* Z Prawem Kościelnym zgadza się prawo świeckie, które w Święta y Niedziele rozkazuje wstrzymać się od intereſſów doczesnych: *dare vocationem a forensibus negotiis*, a to dla tego mówi Augustyn S. abyśmy wolni od intereſſów, zdolnieyszemi byli do chwalenia Boga, y do oddania Jemu należytey czci Boſkiey w Niedzielę: *Ab omni negotio sequestrati soli divino cultui vacent.* (a) Oroż na fundamencie tych Praw od dziś dnia nie pozwalam wam żadnego targu y iarmarku w Niedzielę. Nie pozwalam mówię targu, a dla tego wy kupcy nie otwieraycie waszych kramów w Niedzielę, wy rzemieślnicy waszych iatek, Piwowarowie waszych piwnic, wy ze Wſiow gospodarze nie zwoźcie zboża, wy piekarki nie pokazuycie na rynku chleba, bo to wſzystko do targu należy, a ia targ dziś wſzelkim prawem z Niedzieli znoſzę. A iako oprócz targów, które bywały w Niedzielę, y które dziś znoſzę, bywa też tu w Piątku wielki podczas wiel-

K kiego

(i) Concil. Marifconen. cap. 1. (k) S. Aug. tom. 10.

kiego u nas Odpustu iarmark w Niedzie-  
 lę pod czas Uroczystości Tróycy S. tak  
 ia wielkim dziś y głośnym na całą Parafią  
 intonuję głosem: *Nie pozwalam odtąd tako-  
 wego w Niedzielę Jarmarku, y proszę Sła-  
 werny tuteczny Magistracie, aby mi to  
 na czterech Miasta rogach obwołano by-  
 ło, że iarmark w Piątku na S. Tróycą już  
 od tąd nie przypada w Niedzielę (†) Lecz  
 tu mówicie nie baczni handlarze. Hey!  
 jużci zginęliśmy, gdy targi y iarmarki z  
 Niedzieli znoszą, a kiedyż będzie lepszy  
 odbyt, iak przecie w Niedzielę? ah! nie-  
 szczęśliwi takowi z taką mową y myślą  
 handlarze, dziwnie się wam wielce Ber-  
 nardyn S. y mówi: co za szaleństwo wie-  
 lu ludzi, przez cały tydzień pracować dla  
 mizernego ciała, a w Dzień Święty praco-  
 wać dla potępienia duszy, ia mówię, że  
 nie zniszczesz nie handlując w Niedzie-  
 lę, bo Bóg ten jest, który był, y to dziś ziścić  
 się może, co dawniey obiecał mówiąc: *Za-  
 chowaycie Święta moje, y dam wam deszcz  
 w czasie swoim, y ziemia będzie wydawała z  
 siebie urodzay, drzewa owoc, będziecie iedli  
 chleb**

(†) Odwołanie Jarmarku z Niedzieli na Ponie-  
 dziatek R. 1776.

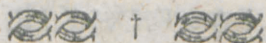


*chleb wasz w sytości, bez żadney boiaźni mie-  
 szkać będziecie w ziemi swoiey, dam wam  
 pokóy na pograniczu waszym &c. (l) A day-  
 my to, żebyście się nie tak mieli nie han-  
 dluiąc w Niedzielę, to proszę zważyć,  
 czyż się godzi dla większego zysku nie-  
 mieć względów na Boga, na Prawo Jego,  
 y na własney zbawienie duszy. *Quid pro-  
 dest homini, si mundum universum lucretur?  
 animæ verò suæ detrimentum patiatur?* (m)  
 Bądź całego świata Panem, odziedziczay  
 wszystkie włości iego, y skarby y złoto,  
 y srebro, y kleynoty, to na cóż ci się  
 wszystko przyda, jeżeli Duszę stracisz:  
*Quid prodest?* na co ci się przyda miła szyn-  
 karko, albo ty mizerna przekupko, że  
 wszystek w Niedzielę wydasz trunek, ale  
 Niedzielę zgwałcisz, ludziom do pijań-  
 stwa dasz okazyą, y Duszę swoię przez  
 to zgubisz, a cóż to jest mizerny złoty  
 zarobku? a zguba niepowetowana Duszy?  
 Przystańcież na moje, a tego szpetnego  
 w Niedzielę wyrzecie się handlerstwa:  
 niech to będzie osobno y kiedy indziey,  
 robota robota, szynk szynkiem, targ tar-  
 giem, a Niedziela Niedzielą. Amen.*

K 2

EXHOR.

(l) Levit. 26. (m) Math. 16.



# EXHORTY JUBILEUSZOWE.

---

## EXHORTA I.

*Przy publikacyi JUBILEUSZU wielkiego Roku 1776. o Kondycyi do Jubileuszu, to jest: o nadgodzie krzywdy uczynionej bliźniemu.*

*Vocabis remissionem cunctis habitatoribus terræ tuæ, ipse est enim Jubileus. Levit. 15.*

Obwołasz Odpust wszystkim mieszkańcom ziemi twojej, ten bowiem jest Jubileusz.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, niech po Nim będzie pochwalony Wikaryusz Chrystusa Pius VI. Papież

pież teraznieyszy. Wszakże dla tego z chwałą dzięki Chrystusowi, iż iako raczył wielki skarb łask swoich nam tu zostawić, tak nam dał doczekać, abyśmy się uczestnikami tych łask stali przez teraznieyszy Jubileusz. Dwadzieścia bowiem y pięć lat czekać trzeba każdemu, aby ten otwarty skarb widział, z otwartego Jubileuszowych łask przez dopełnienie naczynionych do tego kondycyi stawał się uczestnikiem. Dzięki powtórę Najświętszemu Piusowi VI. Papieżowi teraznieyszemu, iż nam on (bo nikt inny nie może) otworzył tenże skarb łask y zasług Chrystusowych, kluczami Piotra S. odemknął bramę zbawienia, mocą Chrystusa wydał wielki Odpust, y na cały Chrześcijański świat wielki obwołać kazał Jubileusz: *Vocabis remissionem cunctis habitatoribus terræ tuæ, ipse est Jubilæus.* Bulla Papieżka to nam przyniosła, a o tym świadczy ninieyszy process, który wam czytam &c. Tłómaczę co to za skarb zasług Chrystusowych? y co to jest Jubileusz? Skarb zasług Chrystusowych jest ten: że co Chrystus wypracował przez lat 33. co ucierpił utęsknienia na Duszy,

co plag na ciele, co zelżywości na hono-  
 rze, co wylał kropel krwi, co odebrał  
 ran, to w tym skarbie złożone jest: Pó-  
 dźmyż do załug Nayśw: Maryi Panny, tey  
 owe siedm boleści, które przy męce Jezu-  
 fa Syna Jey Serce Jey przeszły, owo  
 dźwiganie Jezufa y faryga uciekając aż  
 do Egiptu przed Herodem, owo prze-  
 śladowanie od Zydów, y inne tysiączne  
 Maryi przykrości w skarbie Kościoła zło-  
 żone zostają. Toż samo mówiąc y o Świę-  
 tych Pańskich, co oni ucierpieli od Tyra-  
 nów, ścinani mieczem, wplatani w koło,  
 wieszani na Krzyżach, pieczeni na kracie,  
 smażeni w oleiu, y inne ich męczeństwa  
 są złożone w tym skarbie, z którego to tak  
 bogatego w załugi Chrystusowe, w załugi  
 Maryi, y Świętych Pańskich skarbu wyda-  
 ny nam jest Jubileusz, który nie innego  
 nie jest, tylko zupełny Odpust karania za  
 grzechy doczesnego: *Vocabis remissionem  
 cunctis habitatoribus terræ tuæ. ipse est Ju-  
 bilæus.* Publikuję więc y wołam: Odpust  
 jest wielki, Jubileusz wielki, lecz zaraz do  
 dostąpienia jego położone w Bulli kondy-  
 cye oświadczam: czynić restytucyą for-  
 tuny y honoru, darować urazę nieprzy-  
 jacie-

iacielowi, czynić iałmużnę ubogim, modlić się na intencyą Kościoła, martwić się y pościć, spowiadać się, komunikować, y dosyć czynić, te są y inne kondycye do dostąpienia Jubileuszu S. do którego spofobiąc was kochani Parafianie, nayprzód was zachęcam, abyście co cudzego macie, zaraz oddali, y o tym samym kródka będzie Exhorta.

Prawo, krzywda, y exkuza, trzy są rzeczy, o których teraz mówić będę. Prawo każe oddać co cudzego, krzywda woła, gdzie jest u kogo, exkuza żadna nie uwalnia od nieoddania cudzego. 1. Czworakie prawo jest, które woła: odday co cudzego, Naturalne, Boskie, Kościelne, y Swieckie. Prawo naturalne każe oddać co cudzego, albowiem mówi: *Quod tibi non vis, alteri ne feceris*. Czego sobie nie życzysz, tego drugiemu nie czyn, wszak sobie tego nie życzysz, aby cię kto dziś w nocy okradł, aby ci fortunę, grunt, albo rolę y dom odebrał, toć *alteri ne feceris* tego samego ty sam drugiemu nie czyn, lecz jeżeli się to stało, że się to y owo bliżniemu wydarło, prawo naturalne każe oddać co cudzego: *Aequissima vox est &*

*ius*

*jus gentium, redde quod debes*, mówi Filozof. Prawo Boskie każe oddać, co cudzego, y nie tylko oddać, ale y piątą część nadać: *Ipsum, quod intulit damni, restituet, & quintam partem ponet supra.* (a) Prawo z Boskim zgadza się Kościelne y mówi: odday co cudzego, wszak to z Kościelnego wypisał Kanonu Augustyn S. y powiedział: *Non remittitur peccatum, nisi restituatur ablatum.* Prawo Swiechie, y to każe oddać co cudzego, wszak pódźmy do Aktów w wszelkich Sądach: w Grodzie, w Ziemstwie, w Trybunale, y w Mieyskim Magistracie, poszukavmy tam Dekretów stawionych, aby oddać, co cudzego, znajdziemy tam iak karzą złodzieiów, iak sądzą lichwiarzów, iak rozkazuia oddać temu sumnę, temu czynsz, temu rolę, temu suknią, owo zgoła wszelkim prawem brzmi reguła jedna: *Restituatur ablatum*, aby oddać, co cudzego. A jeżeli wykonanie tego nie poprzedzi, nie ważny będzie Jubileusz, y nie pewne zbawienie Duszy, do Jubileuszu bowiem trzeba pokuty, do pokuty trzeba oddać, co cudzego, tak mówi Tomasz S. Doktor Anielski:

---

(a) Levit. 5.

nielski: *Qui bona alterius injustè detinet, sciat se veram pœnitentiam non posse agere,* Kto czyie dobro lub fortunę niesprawiedliwie zebraną trzyma a nie oddaie, kto Testamentów do skutku nie przyprowadza, kto legacyi, czynszów Kościołowi nie oddaie, kto czeladzi, naiemnikom, sługom, rzemieślnikom nie płaci, niechże wie dziś o tym, że nie może: czegoż nie może? pewnie oddać, co się komu należy? nie o tym mówię, bo o tym kiedy indziej będzie mowa, ale mówię: *Veram pœnitentiam non posse agere,* prawdziwey czynić nie może pokuty. Więc powiadam każdemu: kto masz cudze u siebie rzeczy, ludzką u siebie zatrzymaną krzywdę, a gdy możesz, nie oddaiesz, nie chodź, bo próżno na Jubileusz, ani się spowiadać, ani proś o rozgrzeszenie, bo to wszystko nic nie waży: *Sciat se veram pœnitentiam non posse agere,* y lubo pod czas Jubileuszu każdy Spowiednik ma tak wielką y uniwersalną moc do rozgrzeszenia od grzechów: że może od największych rozgrzeszać, od niektórych ślubów uwalniać, y one zamieniać, ale od tego uwolnić żadną miarą, ani sam Papież nie może:

że: Odday, co cudzego; lecz còż rozumiecie o owych, którzy to z ludzkiey dobre się mają krzywdy, którzy to krew z ubogich wyfysiają ludzi? wszak oni się tak spowiadać, iak drudzy, tak przyimują do ust Sakramentalnegó Boga, iak drudzy, ah! odpowiada S. Augustyn: *Si res aliena, propter quam peccatum est, cum reddi possit, non redditur, penitentia non agitur, sed fingitur.* (b) Jeżeli cudza rzecz z grzechem u ciebie jest, a nie oddaiesz iey, gdy możesz, to pokutując nie pokutujesz, ale że tak rzekę żartujesz z Boga; a còż z tąd pochodzi? oto dla nieoddania cudzego, nieprawdziwa pokuta, dla nieprawdziwey pokuty, nie ważny Jubileusz, a za tym następuje utrata Nieba. O! przeklęty więc zatrzymany cudzy grosz, dla którego z tak pięknym trzeba się żegnać Niebem, ah? biada, biada, biada! a komuż? *Vae vobis divitibus.* (c) Biada wam bogaczom, lichwiarzom, złodzieiom, zdziercom, którzy to z ludzkiey panoszący się krzywdy, z publiczney Kontrybucyi prywatne sprawiacie interesa, z podwyższonego podatku

---

(b) S. Aug Epist. 54. ad Macedon. (c) Luca 6.



datku swoje napychacie szkatuły z ciężką krzywdą y zniszczeniem ubogiego ludu, ale słuchajcie Pawła S. mówiącego do was: *Neque fures, neque avari, neque rapaces Regnum Dei possidebunt* (d) ani złodzieie, ani łakomcy, ani lichwiarze, ani zdzierycy Królestwa Boskiego nie odziedziczą. Podźmy teraz słuchać wołającej krzywdy głosu.

2. *Eccē merces operariorum . . . que fraudata est ā vobis, clamat, & clamor eorum in aures Domini Sabbaoth introivit.* (e) Krzywdą ludzka woła, y w same uszy Boskie głos ukrzywdzonych idzie, *Clamat.* Krzywdą ludzka nayprzod na owych woła złodzieiow, kroryy to łupią Kościoły, rabują dwory, odmykają skarbcce, a cóż wy o takowych gatunku ludzi rozumiecie? oto to, że zbawionemi nigdy być nie mogą, ieżeli kradzionych rzeczy nie oddadzą, a przecie o! mój Boże, cóż się tych złodzieiów teraz namnożyło, a co większa, że co przedtym ludzie tylko profci tym bawili się rzemiołem, teraz y ludzie godni wpisują się do tego cechu, przedtym byli złodzieie partacze, już to par-

(d) 1. Corinth. 6. (e) Jacob. 5.

partacz co kobyłę ukradnie, trzeba go obwieścić, bo partacz, ale to teraz Cechmistrz nie partacz co kilka tysięcy weźmie politycznie, w Regestrach zamyli, y jeszcze mu za to zapłacić muszą, lecz przed Bogiem iak obciążone sumnienie takowego, iaka go nie odbyta restytucya czeka, wy sami miarkuycie, że jeżeli ta nie nastąpi, nastąpić musi koniecznie wieczne Duszy potępienie. *Clamat.* Odzywa się jeszcze ludzka krzywda y woła na wszystkich kupujących, handlarzów, przekupniów, ah! biada im: *Vae ei, qui multiplicat non sua.* (f) Cóż bowiem między takowemi ludźmi może bydź krzywdy ludzkiej? niesprawiedliwego zarobku? co oszukania? nayprzód co do niesprawiedliwej miary, wagi, y funta, o tym mówi Pismo S. tak: *Non habebis - - diversa pondera, majus & minus, nec erit in domo tua modius major & minor.* (g) W domu twoim, w spichlerzu, w sklepie, w kramnicy nie będziesz miał dwoistej wagi, dwoistej miary, dwoistego łokcia, to jest mniejszego od przedawania komu, większego do kupowania sobie, a tak jest między wami: inszą się miarą

(f) Habac. 2. (g) Deut. 25.

rą kupnie, inszą sprzedaie, a nie iestże to przeciwko prawu, przeciwko sprawiedliwości, y przeciwko sumnieniu. Potym przy owey sprzedaży, przy kupnie, co tam będzie szalbierstwa, co kłamstwa, przyięgi a to wszystko na oszukanie bliźniego, zkađ gdyby przyszło restytucyą czynić y oddawać to wszystko, co się komu niesprawiedliwie wzięło, wytargowało, wykręciło, wyszalbierowało, trzeba by podobno y domostwo, y grunt, y suknią z siebie sprzedać, trzebaby y żonę, y dzieci z stroiów, z sukienek, y z koszul poodzierać, a ieszczeby y tak na restytucyą nie wystarczyło. Więc wy, którzy iesteście w tey mierze ludzką krzywdą obciążeni, myślicieź zawczasu o sobie, bo iezeli o tym myśleć za rzecz nie potrzebną sobie bydź osądzicie, ia nie mam, co bym do was więcey mówił. Idę do Sądów y prawnego Magistratu. *Clamat y tam na Sędziów woła krzywda ludzka: Ne qui justificatis impium pro muneribus, Et justitiam justis aufertis ab eo.* (h) biada wam, którzy niesprawiedliwego czynicie sprawiedliwym za podarunki, a sprawiedli

---

(h) *Isaie 5.*

wiedliwego sądzie niesprawiedliwie. Któż temu zaś winien? oto to nienasycone łakomstwo. Masz sprawę w Sądzie, w Trybunaie, w Grodzie, w Ziemstwie, w Mieście, na Ratuszu, day Sędziemu, day Urzędowi, day Pisarzowi, a przecie pokryjomo, żeby się ludzie prości nie zgorzyszyli. Pòdźmy do samey ich sprawiedliwości na sądach, ah! ięczą na niesprawiedliwe dekreta niewinni, niesprawiedliwie od majątków od gruntów, od honoru odsądzeni, o! przekłęty, o! niesprawiedliwy fawor, o! Judaszowska korrupcyo. Dla którey tak to się dzieie, iak kiedy schwytało raz na morzu iednego łotra, y do Alexandra wielkiego przyprowadzono, sifosował go mocno Alexander o rozboie, o zatrzymanie na morzu kupców; o pobrane fanty, na co odpowiedział łotr: *Ut ego dicar latro, sufficit unius naviculae spoliatio, Et tu, qui prædaris tota Regna, Imperator es.* To wielki excess, y trzeba go uważać, że ia na morzu iednę rozbię łódkę, y iuż trzeba na mnie szubienicę stawiać, a ty, któryś tak wiele od Macedonii aż za Indyą idąc Królestw popustofzył, a ty, któryś nieślusznie Grecyą zawoio-  
wał,

wał, masz to za rzecz małą, y ieszcze cię za to Panem zowią: *Imperator es*, że ia mało kradnę tom lotr, a że ty siła, toś Alexander. Alexandrowi to on powie- dział, ale żywo doiał y tym, którzy wiel- kim winowaycom z faworem piszą De- kret, a w małych lub żadnych przewi- nieniach surowo karzą niewinnych: *Scri- bentes injustitiam scripserunt, ut opprime- rent in iudicio pauperes, & vim facerent cause humilium populi.* (1) Panowie Pisarze niesprawiedliwie napisali, aby w Sądach uciemężeni byli ubodzy, y gwałt pono- szą pokorni z pospólstwa ludzie, ale iuż darmo (mówią: *Quod scripsi, scripsi*) co się napisało, toć trudno wykrobać, prawda jest, ale restytucya iaka, iakim sposobem nadgrodzić się może krzywda, która się przez dekret stała, trudny wcale do tego sposób, a przecie koniecznie restytucya bydź powinna, ieżeli zbawienie tego Du- szy nie ma bydź zdesperowane. Idę te- raz do Panów, ale po cóż? to im pewnie będę mówił: *Merces operariorum defrau- data clamat*, że wołaią poddani na ucia- zliwości od Panów, na ciężką Pańszczy- znę,

---

(1) Izaie 10.

znę, na niedyskretne plagi? to pewnie będę Panom explikował, co to poddany w Polsce, że to tylko kontraktowy człowiek a nie niewolnik? to pewnie będę mówił do Panów, że ich słudzy nie płacni, że Kościołowi Dziesięciny, czynsze nie pooddawane, to wszystko pomiiam, y nie o tym nie wspomnę, tylko z Filozofem iedną rzecz powiem Panom. *Monstrabo, quid omnibus possidentibus desit.* Kochani Wielmożni Panowie macie wy podostatkiem wszystkiego, macie Wsie, Majętności, pieniądze, macie honory, bogactwa, poddanych, sług, y affystencyą, macie wszystko, tylko iedney brakuie wam rzeczy, to iest: nie macie nikogo, któryby wam prawdę mówił: *Scilicet hominem, qui verum dicat.* O! Panowie, o! Szlachta, o! Bogacze, iedyna ta wasza iest wielka nieszczęśliwość, że wam nikt nie chce mówić prawdy, nikt nie chce przestzedz, wy też na to nie otwieracie oczu, co nastąpi, że sprawiedliwy Bóg Sędzia: *Divitias, quas devoravit, evomet & de ventre ejus extrahet eas Deus.* (k) Z żarłocznego kałduna wyciągnie to Bóg, coś

---

(k) Job. 20.

coś który z krzywdy ludzki pożarł, *E-*  
*vomet*, wybuchnie gębą y nosem ta krew,  
któraś z ubogich wyfysła. Więc za-  
wczasu myślcie o! Panowie, poczynione  
krzywdy nadgrodzić, abyście dostąpili  
Jubileuszu. Ale nakoniec pilno nadsta-  
wiam ucha, jeżeli y u samych pracow-  
tych, u samych ubogich nie woła krzy-  
wda na kogo, jeżeli też y między prost-  
mi iaki kradziony nie beczy baranek: *Vi-*  
*dete ne forte furtivus sit: reddite eum do-*  
*minis suis*, (1) dla Boga! czy to nie z trz-  
dy Pańskiej ten Kozietek? czy to nie z  
brogu Pańskiego ten сноpek? czy to nie  
z szpichrza Pańskiego ten korzec? *reddite,*  
*quia non licet*. Nie godzi się Pana krzy-  
wdzić, *non licet*, nie godzi się ieden dru-  
giemu w grunta worywać: *Non li-*  
*cet*. Nie godzi się na polu czynić szk-  
dy, a jeżeli się jakimkolwiek sposobem  
krzywdę, szkodę, bądź Panu, bądź Są-  
siadowi uczyniło, trzeba ją koniecznie  
nadgrodzić, ta jest konieczna powinność  
y kondycya do Jubileuszu. Teraz po-  
słuchaycie, iak się to będą niektórzy wy-  
mawiać, aby co mają u siebie cudzego,

---

L

nie-

(1) Tob. 2.

nie oddali, lecz ta ich exkuza nic nie będzie ważyła.

3. Miedzy pozornemi od uczynienia restytucyi wymówkami wymawiającemi, kładą pierwszą rację dłużnicy tę: że Pan, którego ja krzywdzę, jest Pan dostatni, nie znać tego, co ja mu wezmę, a do tego Pan mi nie płaci. O! nie racya kochany sługo, wszystko to, co bez wiedzy bierziesz Pana, złodzieystwem jest, a tytułu zapłaty mieć nie może, w tym bowiem co mówię, nie inszą ci da rezolucyą S. Teologia y SS. Oycowie, wszak, jeżeli ci Pan nie płaci, to mów mu o zapłatę, a jeżeli, to y dziękuy za służbę, a jeżeli znawu Pan dostatni, a tyś ubogi, to cóż za racya, abyś ty z krzywdy Pańskiej miał się panoszyć. Mówi drugi: nie czuięć się, żebym kogo bardzo ukrzywdził, atoli na urzędzie, na sądach y na innych iurgieltowych funkcyach, nie podobno żeby się kogo nie ukrywdziło, ale còż z tym czynić, żeby co wracać, byłoby to z oczywistą wielką moją nieślawą, odsyć będzie, że dam jałmużnę ubogim, zaproszę Kapłanów sług Boskich na obiad, oprócz obiadu dam im na Msze Święte, y do Ko-

ścioła



ściota sprawię na chwate Bożą albo Kie-  
lich, albo Apparar. Ale omylusz się nie-  
boże, nie pewne twoie Zbawienie, tyś nie  
Kapłanów, nie ubogich ukrzywdził, toś  
im krzywdy nie powinien nadgradzać, a-  
le temu komus ią uczynił, a powinienes  
nadgrodzić w całości, bo to śmiechu rzecz  
godna na jałmużnę dawać trzy szelągi, a  
krzywdyś uczynił nie za trzy złote. A  
tak między ludźmi bywa, zarwie się cu-  
dze, nie odda się sługom, nie zapłaci się  
czeladce spełna myto, powytrąca się z nie-  
go niekufznie, nie zapłaci się dłużnikom,  
ubogim rzemieślnikom, sierotom się urwie  
chleba, zarwie się grunt, rola, dom cu-  
dzy, ukrzywdzeni płaczą, sumnienie gry-  
zie y woła, że krzywdę trzeba nadgro-  
dzić, jeżeli chcesz duszę zbawić. Więc  
iakże tu sumnieniowi gębę zatkać? oto  
mówicie sobie: dać chleba ubogim do  
Szpitala za kilka groszy, na Mszę Xiędzu  
dać złoty, do Kościoła na Ornat dać wy-  
tartą suknią, o! wielka nadgroda, krzy-  
wdy się uczyniło na kilka set złotych, a  
nadgroda nie stoi y za trzy złote. Prawda  
że ubodzy y Xiądz za jałmużnę podzię-  
kują, ale ukrzywdzeni płaczą, krzywda

ich woła o pomstę do Boga: *Clamat*. Ale po trzeciej, jeżeli oddam wszystko com komu winien, coż będzie miała żona y dzieci po śmierci mojej, w szpitalu będą musiały umierać: *O! infelix, quid curas de filio superstite*, mówi Salvianus. *O!* niezdziwiony Oycze, że się tak starasz o dzieci twoje, a czyż ci bliższa żona y dzieci, iak twoja dusza własna? a potym, nie ostoi się to przy dzieciach, co im ty z ludzkiej zostawisz krzywdy, bo to jest tak, iak kiedy mała iskierka z kądinąd przypadnie do cudzego domu, aż ona potym y sama z płomieniem uchodzi, y jeszcze dom cały zabiera, tak łakome zbiorę są to iskra do czasu w domu waszym świecąca, aż potym y ona uchodzi, y dom wasz, y fortunę waszą zabiera. Do was więc kończąc mowę, obracam się Spowiednicy Jubileuszowi, abyś tak każdy z takowym penitentem uczynił, iak radzi Kacjan Teolog, że kiedy Spowiednikowi rzecze Penitent, Oycze Duchowny: oddam, com komu winien, Spowiednik odpowiedzieć powinien: daję tobie wiarę, ale idź zaraz y uczyn tak, oddaj coś komu winien, a potym przyjdź po rozgrze-

żenie

szenie: *Tunc dicenti, hac vice: Pater restitutam verè, responderi debet, credo tibi, & propterea modò in ista bona dispositione vade ad restituendum, & postea absolveris. (m)*  
Amen.

## EXHORTA II.

*Przed Jubileuszem o Kondycyi, to jest: o  
Jałmużnie.*

*Ecce dimidium bonorum meorum do pauperibus. Lucæ 19.*

Oto połowę dóbr moich daię na ubogich.

**Z**e Zacheusz sposobiąc się do Jubileuszu, którego dostąpił za czasów Chrystusa Pana, nie tylko wszelką krzywdę, komu tylko uczynił, sowicie nadgrodził, ale nad to ubogim połowę dóbr dał na jałmużnę: to ja do was mówię: iż do dostąpienia Jubileuszu z was każdy czynić jałmużnę powinien. Wszak o tym będzie kródką mowa moja w dwóch punktach Exhorty. Zalecenie Jałmużny to i.  
Powin-

(m) Cajetan. in Sum. V. restit. cap. 6.

Powinność czynienia jałmużny, to 2. Uwaga będzie.

1. Zalecam Jałmużnę, że jest wielką ofiarą błagającą zagniewanego Boga, mówi Chryzostom S. *Eleemosyna est sacrificium aliis sacrificiis majus, dixit enim Deus: misericordiam volo, & non sacrificium.* (a) Y ja Imieniem Chrystusa mówię, o! bogacze nie ofiary od was chcę lecz miłosierdzia, nie tego chcę, abyś koniecznie był na Mszy, abyś dał na Mszę, ale abyś był miłosierny, tego po tobie żądam; dla czego, o! Panowie y wy wszyscy fortunni ludzie, którzy przez wasze grzechy Boski zagniewalście Majestat, przez jałmużnę błagajcie Boga, mówiąc z Patriarchą Jakobem: *Placabo illum muneribus.* (b) Prawda że do przebłagania zagniewanego Boga trzeba Pokuty, to jest: spowiedzi, żalu, y dosyć czynienia, atoli do tych punktów potrzebna zawsze jałmużna, która od wszelkiego grzechu, y od śmierci uwalnia: *Eleemosyna ab omni peccato & a morte liberat.* (c) Dla czego wy nieczyści, którzyście w wielkie cielesności

(a) S. Chryzostom. homil. 60. ad popul.

(b) Genes. 32. (c) Tob. 4.

ści zabrneli nałogi, a przez to zaostrzyliście miecz surowey sprawiedliwości Boskiej na karki wasze, aby was iak Sodome nie karał, dajcież jałmużnę, a będziecie oczyszczeni: *Date eleēmosynam, & ecce omnia munda sunt vobis.* (d) Wy chorzy y wszelką niemoc cierpiący, wy paralitycy, trędowaci, opuchli, od febry skołatani, od gorączki upieczeni dawaycie jałmużnę, a będziecie zdrowi: *Per Eleēmosynam, si volumus aegritudinem, licet gravem, repellere, possumus, nec solum fieri potest, sed & facile.* (e) Wy nakoniec zesperowani o zbawieniu, w zbyteczney piekła zanurzeni boiaźni, w zgryzotach sumnienia niespokoyni, widowiłkiem czartów piekielnych ztroskani dawaycie jałmużnę, a od piekła wybawieni będziecie. *Antè fores gehennæ stat misericordia, & nullum misericordem permittit in illum carcerem mitti.* (f) o! cudowna Jałmużno, mówię teraz przez podobieństwo. Gdyby Król iaki na znak wierności sobie od iakiego Obywatela żądał, bądź naprzykład jednego czerwonego złotego, nad to, ze-

by

(d) Luca 11. (e) S. Chrysoft. hom. 35. ad pol. (f) S. Aug. hom. 29.

by swoię rękę wyciągnął Królewską, y rzeki: day na tę rękę, która cię uszczęśliwić może, zapewne nie jednego czerwieńca, ale tyśiąc dałby, ktoby miał; aby rekognicyą przychylności swey oświadczył Królowi, lecz cóż to jest Król? a co Bóg? co ręka Królewska? a ręka Boska, Ręka Jezusa Chrystusa? słuchajcie pilno, co na to mówi S. Chryzostom: *Manus pauperis est manus Christi, dante te Eleemosynam, non manus pauperis, sed manus Christi illam recipit.* (g) Kiedy ubogi wyciąga rękę do ciebie Panie, y mówi: Wielmożny Panie, albo Wielmożna Pani day proszę jałmużnę przez Imię Jezusa Chrystusa, na ten czas nie ubogi, lecz Chrystus wyciąga rękę: *manus pauperis est manus Christi,* y gdy ty ubogiemu daiesz na rękę, ręka to Chrystusowa bierze: *Manus Christi illam recipit:* tu obwołuję Prawo y mówię.

2. Powinność jest, bo prawo jest, y przykaz Boski, aby dawać jałmużnę, mówi Chrystus: *Date Eleemosynam* (h) co wam zbywa, to rozdajcie na ubogich, nie mówi Chrystus, co wam zbywa, obróćcie

---

(g) S. Chrysoft. hom. 33. (h) Matth. 12.

cie to na rekreacye, na traktamenta, na piatyki, na karty, na stroie, na psy, na próżnych stołaków, ale mówi: Dajcie jałmużnę na ubogich, y nie jest to tylko rada Ewangieliczna że kto chce to może dać jałmużnę, albo nie dać: ale mówi S. Tomasz Doktor Anielski, iż to jest przykaz Chrystusów, aby każdy dawał jałmużnę: *Eleemosynam de superfluo dare necessitatem patienti, est in precepto.* Trzeba więc o tym wiedzieć, co zeznaie S. Ambroży mówiąc: *Superflua divitum, sunt patrimonium pauperum.* Cokolwiek bogaczom od potrzeb zbywa domowych, to jest własnością y dziedzictwem ubogich; bo lubo Bóg uczynił bogatych dziedzicami dóbr, ale też y ubogich iakoby iakich bękartów nie odrzucił? lecz im za dziedzictwo dał to, co bogatym zbywa: *superflua divitum, sunt patrimonium pauperum.* A tu odzywają się bogaci: y ieden mówi z nich, mnie nic nie zbywa, bo mi trzeba na żonę, na dzieci, na czeladź, na sług, ba ieszcze y tak wystarczyć nie mogę na moje potrzeby, a trzebaby mi paradować tak, chodzić stroyno tak, jeździć tak, żyć tak. O! miłościwy Panie bogaczu pozwól mi,

mi, niech będę dziś dobr twoich Lustrator  
 rem, lustruję: (†) W domu twoim tyle trzy-  
 małz sług, tyle, służebnic, tyle assystentów,  
 próżnych stołaków, którzy Boga obrażają,  
 y w mądrości świata są nadto przebiegli,  
 wiela defekurują y mówią przy kuflu, kie-  
 liszku, a w Kościele Katechizmu nie umieją,  
 to więc na tych próżniaków expensować,  
 po trzyśta y pięć set złotych nie iednemu  
 z takowych płacić, nie iestże zbytek? nie  
 inaczey, zbytek: *Aliquid superfluum*. W do-  
 mu twoim córka, aby próżności świata  
 dosyć uczyniła, świecą się od złota na niey  
 suknie, y aby dziwił się nad nią świat,  
 idzie na to tyśiączna expensa, a nie iestże to  
 zbytek? nie inaczey, zbytek: *Aliquid super-  
 fluum*. W kufrze twoim kilkanaście widzę  
 leży par sukien, których ty nie zażywasz,  
 mole ie tylko gryzą, nie iestże y to zby-  
 tek? nie inaczey, zbytek: *Aliquid superflu-  
 um*. W stodole twoiey, w spichrze od  
 kilkunastu lat leży na kupie zboże, wółki  
 go iedzą, y to czyż nie iest zbytek? nie  
 inaczey, zbytek *Aliquid superfluum*, to  
 więc *superfluum*, co iest nad potrzebę two-  
 ię, co zbywa, to iest własność ubogich,  
 y to

---

(†) Lustracya bogaczów.



y to ubogim testamentem legował Bóg, a ty bogaczu tego testamentu jesteś Exekutorem tylko postanowionym: *Tibi derelictus est pauper, orphano tu eris adjutor* (i) A ponieważ ty Panie Exekutorze według tego testamentu dosyć nie czynisz, woła na cię Bazyli S. *Est panis famelici, quem tu tenes; est nudi tunica, quam tu in conclavi conservas; discalceati calceus, qui penes te marcescit, indigentis argentum, quod possides inbumatum.* O! bogaczu, o! możny, o! mądry Panie, oto ten chleb, który u ciebie psy nie potrzebni iedzą, którym żyją nie użyteczni śrudzy, którym podobno żywią się do nierządu bardziej, niż do rządu mądrze osoby, ten chleb jest nie twój, lecz głodnego ubogiego: *Est panis famelici, quem tu tenes.* Suknie te, które w kufrze twoim trzymasz y których nie używasz, nie twoje to są, lecz nagiego ubogiego: *Est nudi tunica, quam tu in conclavi conservas.* Bóty owe zszarżane, które pod łóżkiem leżąc butwieją, nie twoje to są, lecz bosego ubogiego: *Discalceati calceus, qui penes te marcescit,* Pieniądze owe, które ci nie są po-  
trze-

---

(i) Psal. 9.

trzebne, moneta y złoto zakopane gdzie w ziemi, to nie twoje iest, lecz potrzebnego ubogiego: *Indigentis argentum, quod possides in humatum.* Po takiej perfwazyi S. Bazylego, gdy się do swoiey nie znają powinności bogacze, sami do nich idą ubodzy, których imieniem mówi Bernard S. *Nostrium est, quod effunditis; nobis crudeliter subtrahitur, quod inaniter vos expenditis.* (k) Nasze to iest, co wy bogaci nie potrzebnie expensuiecie, y przez to nam się okrutnemi staiecie; bo my w Szpitalach na mizeryą y niedostatek, na głód y zimno płaczemy, a wy za to, co u was iest nasze *Superfluum* przy assamblach cieścicie się, my pod iatkami, pod murami z głodu y biedy umieramy, a wy za to, co u was iest nasze *Superfluum*, z sytości roskoszy zażywacie: *Nobis crudeliter subtrahitur, quod inaniter vos expenditis.* Ale gdy ja domagam się koniecznie od bogatych ialmużny, nie wyłączam od iey czynienia y samych ubogich, a mam dla wszystkich regulę iedną z Pisma S. od staro Tobiasza: *Ex substantia tua fac elemosynam, & noli avertere faciem tuam ab ullo*

(k) S. Bernard. Epist. 42. ad Henric.

*ullo paupere* (l) z substancyi twoiey czyn  
 iakmużnę, y nie odwracay twarzy twoiey  
 od żadnego ubogiego: *Quomodo potueris,*  
*ita esto misericors.* (m) Jak tylko będziesz  
 mógł, tak bądź miłosierny, według mo-  
 żności czyn ubogim iakmużnę: *Si multum*  
*tibi fuerit, abundanter tribue,* (n) jeżeli bę-  
 dziez miał wiele, wiele day. *Si exiguum*  
*tibi fuerit, etiam exiguum libenter impert. ri*  
*stude,* jeżeli zaś mało masz, mało day, aby  
 z ochotą: *Hilarem enim datorem diligit*  
*Deus.* (o) Bądźcież więc wszyscy miło-  
 sierni na ubogich, a Bóg się nad wami  
 zmiłuje, odpuści grzechy przez iakmużnę,  
 y karanie daruje grzechowe przez Jubile-  
 usz: *Da terram, accipe Cælum.* (p) Amen.



## EXHOR.

(l) Tobia 4. (m) Ibidem. (n) Ibidem. (o) 2. Co-  
 rinth. 9. (p) S. Aug. in Psal, 36.

## EXHORTA III.

*Wychodząc z Kompanią Piątkowską na Jubileusz do Łowicza: O poindnaniu się, y aby się wszyscy przed Jubileuszem przeprosili.*

*Vocate catum, congregare populum . . . coadunate senes, congregare parvulos & sugentes ubera: egrediaturs sponsus de cubili suo, & sponsa de thalamo suo. Inter vestibulum & Altare plorabunt Sacerdotes Ministri Domini & dicent: Parce Domine, parce populo tuo. Joël 2.*

Czegośmy w długim oczekiwaniu pragnęli, y czego pewnie drugi raz nie każdy doczeka, tu już blisko zyskować mamy. Wszak już otwarta brama Zbawienia, już zaczęty odprawuie się Jubileusz wielki w Łowiczu, o którym odprawuiącym się gdyście już dawniey świzeli, o! Parafianie, iski taki pewnie mówił z Dawidem: *Lætatus sum in his quæ dicta sunt mihi.* (a) Cieszę się z tego, co  
Pro-

(a) Psal. 121.

Processjami głofzą, iż wielki w Łowiczu Jubileusz, drugi pragnąc iak nayprędzey oglądać się na tamtym wyznaczonym mieyscu, sam w sobie dzień w dzień pytał się: *Quando veniam & apparebo?* (b) Kiedyż to pòyde na ten wielki Odpust? Kiedyż z generalnym grzechòw przed Kapłanem pokażę się rejestrem? inny na koniec utęskniwszy sobie w oczekiwaniu, iuz rezolutnym mówił umysłem, iak mówi Moyżesz, kiedy zielony krzak gorzał pod górą: *Vadam & videbo*, (c) pòyde y zobacze ten widok, bo gore w Łowiczu, a grzechy ludzkie palą się y niszczeią od potężnego ognia, a ten ogień pochodzi od zagrzenia Boskiego pobudzaiącego nas do płaczu, do serdecznego żalu za grzechy: *Ignem veni mittere in terram, & quid volo, nisi ut accendatur.* (d) Więc gdy ten y ów, ba y wszyscy macie widze serca, chęć do dostąpienia Jubileuszu czynić kroki, przychylam się v ia do woli waszey, y mówię do was słowy Joela Proroka: A nayprzòd *Vocate catum*, niech będzie Kompania, na którą *Congregate populum*, niech się cała zgromadzi Parafia.

*Coadu-*

(b) Psal. 41. (c) Exod. 3. (d) Lucz 12.

*Coadunate senes*, niech się łączą do Pro-  
cessyi starzy, iako to Magistrat z Radą,  
Cechy y pospólstwo. *Congregate parvu-  
los*, niech się gromadzą Młodzieniasko-  
wie, Kawalerowie y Panny: *egrediatur  
sponsus de cubili suo*, niech Pan Małżonek  
wynidzie z łoża y gabinetu swego, *Et  
sponsa de thalamo suo*, a Jeymość Małżon-  
ka niech wstanie z pod pawilanu: słowem  
Szlachta, Mieszczanie, Gospodarze, mło-  
dzi, starzy dziś zabieraycie się co żywo  
na Kompanią: *Vocate caelum*, tam pòy-  
dziemy na Jubileusz, gdzie *Inter vestibulum  
Et altare plorabunt Sacerdotes Ministri  
Domini*, w Kościołach przed Oltarzami  
Jubileuszowemi płakać będą y supliko-  
wać do Boga za nami Kapłani. My bę-  
dziemy ludem czekającym miłosierdzia  
Boskiego, my będziemy pokutować za  
grzechy, będziemy się spowiadać, będzie-  
my płakać, będziemy pościć, a Kapłani  
będą za nami instancją do Boga wnosić,  
aby nam przepuścił: *Parce Domine, par-  
ce populo tuo*. A to samo będzie dla nas  
Jubileuszem, że nam Bóg daruje; lecz do  
tego trzeba koniecznie y tę kondycją wy-  
pełnić, aby ieden drugiemu urazy daro-  
wał,

wał, dziś przed wyniściem tey Kompanii będę pobudzał, abyście sobie darowali urazy; a dwie racye mam do tego; aby się dziś szczerze między zawziętymi stało pojednanie. Pierwsza: że Jubileuszu chcemy. Druga: że Jezusa ukrzyżowanego widzimy.

1. Co do pierwszej: do zawziętych mówię z Augustynem S. *Qua fronte indulgentiam peccatorum suorum ante Tribunal Christi obtinere poterit, qui Deo precipienti. inimicis suis veniam dare, non acquiescit*, jakim czołem odpuszczenia grzechów swoich przed Trybunałem Chrystusa prosić y dostać może ten, który Boga rozkazującego, odpuszczać nieprzyjaciółom, nie słucha. Prawo to bowiem jest y reguła nigdy nie złamana Chrystusa mówiącego: *Si non dimiseritis hominibus, nec Pater vester dimittet vobis peccata vestra.* (e) Dla czego zawzięty na bliźniego człowieka goruy się jako chcesz do S. Jubileuszu, wypełniaj jako naydoskonalej inne kondycye, surowym martwy ciało postem, hoyne ubogim dawaj jałmużny, módl się,

M

proś,

(e) Matth. 6.

proś, wołay: *Parce Domine, parce*, nie daruie Bóg, jeżeli ty nieprzyjacielowi nie daruiesz: *Gratis petis veniam, qui alteri indulgere contemnis.* (f) Czytam w Pieśniach Salomonowych, iż się tam skarży Oblubieniec, że go Oblubienica w iednym zraniła oku, a inni czytają w iedności oczu, nie mówi w iedności rąk, bo te lubo czasem łączą się w modlitwach naszych, ale się często oddzielają: dajesz iedną ubogiemu, a drugą szarpiesz bliźniego, skłaniaś się lewą do przyciśnienia iednego, a prawa się podnosi na uderzenie drugiego, nie mówi Oblubieniec; w iedności nóg, bo kiedy chcemy chodzić, y iednego nie uczynilibyśmy kroku, gdyby iedna wprzód nie postąpiła noga, druga się za nią nie ruszyła. W oczach zaś iest tak cudowna zgoda, że lubo iedno nie widzi drugiego, przecie się nigdy nie spuszczaią, jeżeli w iednym spuścisz powiekkę, y drugie ją zniża, nie obaczysz okiem lewym zachodu, jeżeli prawe na wschód obrócone, złączone patrzą na Niebo, zgodliwie uważają ziemię, w iedności się weselą. Jakoby dla nas była nauka, że kiedy

---

(f) S. Chrysof. Serm. 7.



dy o iaką łaskę, o odpuszczenie grzechów, o Jubileusz prosimy Boga, trzeba, żebyśmy wszyscy spólnie w kompanii profili, żebyśmy w ten czas, kiedy potornie iednym okiem na Boga patrzymy, krzywo drugim na bliźniego nie poglądali: *Videbit & irascetur.* (g) Więc do poiednania wołam przed Jubileuszem, a wołam słowy samego Chrystusa: *Ego autem dico: diligite inimicos vestros,* (h) Ja mówię: kochajcie nieprzyjaciół waszych. Ale mówi ieden y drugi mściwy tak, idzie o wstyd, że daruję urazę, lekce mię wazyć będą, gdy po sobie iędzić pozwolę nieprzyjaciółom, idzie o honor, o reputacyę. Ah! dałby Bóg, żebyś tam trzymał honor, gdzie należy. Zatrzymać cudze większy wstyd, tego obmówić, obfkalować, owemu zabrać, choć proces nie dobry, świadectwa nie prawdziwe, ofskarżający się myli, przecież na tego kara, w którym nie masz winy. Ukrzywdzić bliźniego, zedrzyć z uboższego, to to powinien bydz wstyd, nieszczerosc w słowach, zlosć w uczynkach, ustawiczne w sąsiedztwie zwadki, kłótnie, to to dysho-

M 2

nor,

(g) Psal. 111. (h) Matth. 5.

nor, to uieście reputacyi: *Honor est homini, qui separat se à contentionibus.* (i) Wierzże mi, że dla twego dobra lepiej żebyś zginął iak Abel, niż żebyś żył iako Kaim, bo niech ginie w ostarku reputacya, byle Boski był honor, że tak Bóg przykazuje: *Ego autem dico &c.* Więć jedną z tych dwóch rzeczy koniecznie uczynić musisz, albo żebyś twoiey ustąpił reputacyi, albo żeby Bóg swoiey zmniejszył; ieżeli ty pomścisz się człowieku, ludzie cię będą nie lekce wazyli, lecz mszcząc się, ty lekce będziesz wazył Boga. Cóż tedy lepiej uczynić, czy żeby twój, czy żeby Boski zmniejszył się honor? Słyszę (bóda-kiem nie słyszał) nie jednego, niech upada honor Boski, bylem ja swój utrzymał. Jeżeli to mówisz, albo myślisz, albo (co ieszcze gorsza) uczynkami wyrażasz, ja więcej nie mam ci co powiedzieć. Ah! mizerny mój Odkupicielu, na cóż na tym widzisz Krzyżu? na co mówisz: *Ego autem dico vobis, Ego autem dico vobis.* Nie mówże więcej Boże mój: *Ego dico,* ja mówię, iakobym rad (wybacz dobry Panie zbytney śmiałości) iakobym rad, żeby z

Ust

---

(i) Proverb. 20.

Ust twoich Boskich to nigdy nie wyszło było słowo: *Ego autem dico*. Ty mówisz Boże, a słuchajaz Cię? a pełniaz twoie rozkazanie? a dzieiesz się to między ludźmi? Ty mówisz Panie: *Ego autem dico*, a kochamyż bliźnich? a odpuszczamyż nieprzyjaciółom naszym? a miękczyż się serce nasze? Ty mówisz Panie, Panie Ty mówisz: *Ego autem dico*, niechże ia o tym więcej nie mówię, bo puka się serce y niższeie we mnie, kiedy uważam, że Bóg mówi, a rzadki go słucha. O! lekce poważony Boże, zatrzymayże w Uścicach swoich, niech z nich nie wychodzi to słowo: *Ego ia*, bo ludzie bardziej sobie wazą kawalek, y punkcik honoru swego, niż twoię radę, twoie przykazanie: *Verbum Domini factum est eis in opprobrium, Et non suscipiunt illud.* (k) A gdybym też was Chrześciance publicznie przy obecnym Bogu, przy Aniołach słuchających, Imieniem Chrystusowym prosił, abyście kochali przyjaciół waszych w Bogu, nieprzyjaciół dla Boga, còzbyście mi odpowiedzieli? czy uczynilibyście to, czego chce Chrystus y dla siebie y dla

was

---

(k) Jerem. 6.

was śmych? powiedźcie mi, cobyście czynili? nie słyszę odpowiedzi: a Chrystus nie do tych mówi, co go nie znają, ale do was, dla których nie tylko z rąku, ale z całego ciała ze Krwią Przenajświętszą niepojęte płyną dobrodzieystwa; do was, którym daie codzien ciało swoje, z którego łaski wszystko macie, cokolwiek macie, dla których podiał tak wiele afrontów: do was, dla których do ostatniey krople krew swoją wylał. To mówię ten Zbawiciel wasz y Dobrodziey nie uprosi od was tego? co od rozgniewanego Dawida uprosiła Abigail, co od Gracyana Cesarza uprosiła Ambroży S. co Pelagiusz Dyakon od okrutnego Totyli, tego nie uprosi od was Chrystus? abyście mu wasz oddali krzywdę, abyście się sami nie mścili. Cóż chcecie? aby wam uczynił Chrystus? iezeli wam do nóg upaść trzeba, ledwo nie rzekę, żeby to uczynił, wszak się zniżał do nóg Judaszowych, obmywał ie, ocierał, całował, nie wstydziłby się y do waszych upaść. O! dobroci nieskończona. O! konfuzyo nasza. A nie uczynicież tego dla Chrystusa z Krzyża was oto proszącego? któremu nie tylko

tylko jesteście obligowani, ale go y na przyzły czas potrzebuiecie? Więć

2. Co do drugiey racy, abyście urazy nieprzyjaciółom darowali, pokazuje wam na widok ukrzyżowanego Jezusa (†) *Vindicari vis? vide pendentem.* (1) Jeżeli się mścić chcesz zawzięty człowiecze, spoyrzyj na tego wiszącego Boga: oto ukrzyżowany, zraniony, cierniem ukoronowany odpuszcza nieprzyjaciółom swoim y mówi: *Pater dimitte illis.* Słuchaycie o tym, że jeżeli wdzięczna muzyka tyle czyni skutku w mściwym człowieka sercu, że go miękczy, iako o tym pisze *Boettus*: (m) Młodzian gniewem zaiuszony goni z puginałem nieprzyjaciela chcąc go przebić, w tym przechodząc wedle kamienice, przed którą lutnista grał na lutni składnie, usłyszy bardzo wdzięczną melodyę, porzuciwszy puginał rzekł: *Tu vicisti.* Ześ tak wdzięcznie na tey lutni zagrał, zwyciężyłś mnie. Ah! ludzie mściwi, którzy dziś ztąd iść mście na S. Jubileusz, zastępuję ja wam drogę z ukrzyżowanym Jezusem, patrzcie iak na Krzyżu wyciągniony iako

na

(†) *Hic ostenditur Crucifixus.* (1) S. Aug. serm. 223. (m) Libro de musica.

na lutni strona, a przecie mile nuci do Oycy Niebieskiego za nieprzyjaciółmi. *Oycze odpusc im.* A któż z was tak zapamiętały będzie, żeby się w gniewie przeciwno nieprzyjaciółom swoim nie pohamował? Przeto usłyszawszy tak wdzięczney lutni głos miłosiernego Jezusa, porzućcie gniewy y rankory, porzućcie długoletnie prawowania się, dziś pojednajcie się, y wszelkie urazy sobie darujcie. Uczyńcie odważną rezolucyą u nóg Ukrzyżowanego Chrystusa, u nóg przebitych, u nóg dla nas skrwawionych, a nie wątpiey o tym każdy, co mówi Tertulian: *Si injuriam deposuerimus penes eum, ultor est, si damnum, restitutor est, si dolorem, medicus est; si mortem, resuscitator est.* Jeżeli u nóg tych krzywdę twoję złożył, zemści się iey, jeżeli szkodę nadgrodzi ją, jeżeli ból, uleczy go, jeżeli śmierć, wskrzesi cię, oświadcza cię z tym? darujecie urazy nieprzyjaciółom waszym? kochacie nieprzyjaciół waszych? Pójdźcie ze mną do Boku Chrystusowego, padniycie pokornie przed tym Krucyfixem, a ja biorę pióro w rękę, y z najniższym uszanowaniem znacząc go we krwi Chrystusowej, ta-

kie

kie nią zapisuję oświadczenie. Oto Panie z tego Urzędu Pasterskiego, który niegodnie na tym miejscu piastuję, y który na Jubileusz w Kompanii tych prowadzę ludzi, imieniem ich oświadczam się u nóg twoich Chryście Jezu: że przed tobą składamy wszystkie krzywdy nasze, któreśmy kiedykolwiek cierpieli, albo cierpieć będziemy w przyszłym czasie. Tu u nóg twoich czynimy ofiarę gniewów naszych, porzucamy nienawiści nasze, tu honorowi twemu poświęcamy dyshonory nasze, y lubo nam to przychodzi z ciężkością, opuszczając miłą sercu ludzkiemu pomstę: ale żeś Ty rozkazał, słuchamy Cię, ofiarujemy zgodę, lubo o nie nas nieprzyjaciel nasz prosić nie będzie: tak wybaczamy tym co nas urazili, iakoś Ty wybaczył tym co Cię męczyli. Bądźże w ten czas dobry Jezu, gdy nas grzechy nasze skarżyć będą, bądź Oycem naszym, gdy się oświadczamy z tym, że odpuszczamy winowaycom naszym, Ty nam odpuść nasze winy. Jestże kto między wami Katolicy, jestże kto? który umknie ręki od podpisu? jestże kto? który na to nie zezwoli, niech powie? bo w ten czas słusznie się

zapa-

zapaliwszy, też samą Krwią Chrystusową pisać będą przeciwko niemu dekret, y mówię: Niech przepadnie mizerny który odmawia Chrystusowi rzeczy tak sfałszney, ta Krew, która go zbawić miała, niech go potępi niech nie znajdzie miłosierdzia, niech nie uprosi odpuszczenia, niech nie dostąpi Jubileuszu: *Dispereat de terra memoria ejus pro eo, quod non est recordatus facere misericordiam.* (n) Y kiedy przed Trybunałem stanie Boskim: *Judicium sine misericordia fiat illi, qui non facit misericordiam.* (o) Niech będzie sądzony bez miłosierdzia, niech przeciwko niemu wołaia o pomstę wszystkie stworzenia y Aniołowie. Przeto nakoniec kródky z dzisiejszym zgromadzeniem uczynię examen, a kogo znajdę nie sposobnego, każę mu się z Kompanii wrócić y zostać w domu.

3. Kiedy Gedeon Wódz ludu Boskiego ciągnął przeciwko nieprzyjaciołom z trzydziestą y dwiema tysięcy woyska, rzekł do niego Bóg, aby uczynił brak między licznym woyskiem: *Loquere ad populum, & cunctis audientibus prædica.* (p)

Obró-

---

(n) Psal. 103. (o) Jacob. 2. (p) Judic. 7.



Obróciwszy się tedy Gedeon do owego swego ludu wołał: *Qui formidolosus & timidus est revertatur.* (q) Wodzem ia waznym będę w tym licznym zgromadzeniu, prowadzić was będę na wojnę przeciwko trzem potencyom, Swiatu, Czartu, y Ciału, lecz kto boiaźliwy jest y niesposobny, niechay się z Kompanii odłączy y wróci do domu: *Qui formidolosus & timidus est, revertatur.* W Kompanii na Jubileusz wybierasz się Panie, a restytucya kędy? a Dzieściny, a zatrzymane czynsze czy oddane Kościołowi? a długi, a grunta czy powrócone? płacz ubogich ludzi, krzywdą poddanych, sierot, czy nadgrodzona? zaśługi czeladzi, sługom, czy wypłacone? jeżeliś tego nie uczynił; proszę się z Kompanii oddzielić, y wrócić do domu: *revertatur.* W Kompanii na Jubileusz wybierasz się Pani y dystyngwowana Damo, a fryzura, a pudry w co się obróca? trzeba się to tu w pokutny wór ubrać? na głowę sypać popiół, łzami zalewać oczy, płakać rzewliwie za grzechy, a jeżeli tego nie chcesz czynić, proszę się z Kompanii oddzielić, y wrócić do domu:

---

(q) Judic. 7.

domu: *revertatur*. W Kompanii na Jubileusz wybierasz się obmówco, a wróciłeś sławę wziętą y honor? gadało się na zepsucie cudzego honru wiele, tyle się włożyło na niewinnych kalumni, a odwołanie kędy? ci przez cię już honor stracili, a ty obmówco tak bezpiecznie przystępować masz do S. Spowiedzi, a cóż to będzie ważyło? proszę się więc z Kompanii oddzielić, y wrócić do domu: *revertatur*. W Kompanii na Jubileusz wybierasz się nie czysty, lecz czyż okkazyja grzechowa jest oddalona? czy nierządny do ulubioney osoby affekt z serca wyrugowany? jeżeli nie, proszę się z Kompanii oddzielić y wrócić do domu: *revertatur*. Słowem: jeżeli kto zawzięty, a nie przeprosił się, ukrzywdził, a nie nadgrodził, obmówił, a nie odwołał, Imieniem Boskim wyłączam go z Kompanii, y za niegodnego do dostąpienia Jubileuszu bądź obwołuję: *Qui formidolosus & timidus est, revertatur*. Wam zaś wybranym, sposobnym, y godnym Boskie w poróż daję błogosławieństwo, y sam przodkuję. *Procedamus in pace. Amen.*

EXHOR.

## EXHORTA IV.

Przy Konkluzyi Jubileuszu Wielkiego  
dnia 26. Januarii Anno 1777.

*Non ventiles te in omnem ventum, & non  
eas in omnem viam, --- esto firmus in  
via Domini. Ecclesiastici 5.*

Nie unosz się za każdym wiatrem, y nie  
wchodź na każdą drogę, bądź stały  
w drodze Pańskiej.

Jako kto nie jednego na morzu pilnie  
wiatru, nie jedney w drodze trzyma się  
ścieżki, ten błądzi; tak kto po odprawio-  
nym Jubileuszu terazniejszy nie trzyma  
się statku uczynionego przedsięwzięcia,  
ten od wiecznego odpadnie zbawienia por-  
tu: mówię to z okoliczności już skoń-  
czonego Jubileuszu, abyście się w uczy-  
nionych rezolucyach przed Bogiem, y w  
dawnych obietnicach przed Kapłanem, u-  
trzymywali. Dla czego te Ekklezyasty-  
ka Pańskiego do was powtarzani słowa:  
*Non ventiles te in omnem ventum, & non  
eas in omnem viam, esto firmus in via Do-  
mini.* Zkąd dwa punkta stanowią mowy,  
w pierwszym pokażę: iako nie statkujemy  
w do.

w dobrym przedsięwzięciu, w drugim zaklinać was będą, abyście po S. Jubileuszu statkowali.

1. Płakać, nie mówić trzeba, widząc niestateczność w umysłach ludzkich, a tym bardziey to nieszczęście opłakiwać trzeba, że nie w doczesnym ciała, lecz w wiecznym duszy dzieie się to interesie. Doktorowie Święci różne dawali podobieństwa niestatecznym w dobrym przedsięwzięciu ludziom; iedni ich równali do płótnienia w mokrym lesie, który co raz błysnie, to uśtanie; drudzy do bystrych strumieni, które raz biega prędko y nadymają się, aż potym piasek tylko zostanie; inni do wiatrów, które mocno wieją, a potym się uspokoią; inni do żywego frefcu, które na iednym nigdy nie stoi mieyscu. Ja zaś niestatecznych ludzi podobnych czynię owym na wodzie żeglującym, ci bowiem lubo często w niebezpieczeństwie byli, gdy iednak powrócą do portu, o iak znowu tęsknią, oglądają się na morze, y podniosły kotwice, rozpostarli żagle, niewiernym wiatrom, niestatecznym wedom powierzaią się. Leez w szczegulności wyliczę podobieństwa dane w  
tey

tey mierze Oyców Świętych, a oczywi-  
ście pokażę, iak iest oplakany niestatek  
ludzki. S. Bernard powiada, że serce  
ludzkie iest nakształt z wosku zrobione;  
weś kawałek wosku miękkiego, iaką chcesz  
to uczynisz z niego figurę, Lwa lub Or-  
ła; z taką tedy iacnością, z iaką się od-  
mienia na wosku figura, odmieniaią się  
na sercu ludzkim affekty: rzuci się za cno-  
tą, a potym od niey ucieka, przyciśnie  
się do Krzyża, a potym się od niego od-  
dali, chwyci się służby Boskiej, a potym  
ją porzuci. Tego czasu S. Jubileuszu,  
pod czas tego miłościwego lata, szarpali-  
ście kaydany grzechów, pasłście się man-  
ną Niebieską Ciała Jezusowego, dayże  
Boże! abyście nie byli podobni do owych  
Izraelczyków, żebyście nie wzdychali  
znawu do dawnych niewoli, do rospu-  
stnych konwersacyi, do zbrzydliwego E-  
giptu świata. Takie iest serce ludzkie w  
dobrym niestateczne, iż lubo skłanialiśmy  
się tych dni Świętych do nóg Spowiedni-  
ków, karmiliśmy się Ciałem Pańskim, czy-  
niliśmy Święte y dobre przedsięwzięcia, a-  
toli któż wie? ieżeli iuż nie iest kto z nas,  
który albo stracic, albo stracić umyślił ław-  
kę

skę Boską. O! nieszatku serca ludzkiego opłakany. A isko kiedy uniwersalny nastąpił potop, to dziwna rzecz była, iż w Arce Noego dzapieżny wilk z cichemi igrał barankami; czarny kruk z prostemi gołębiami; a to rozumiesz dla czego? czy się w ten czas odmieniła natura? nie, ale że otwarte były zewsząd katarakty Niebieskie, opasani byli zewsząd wodą, balili się śmierci, y dla tego ukrywali swoją naturę, ale iak prędko pokazał się promień słońca, wyleciał kruk z pośrodka gołębi y padł na trupy. Takać to (mówi S. Hieronim) jest skrucha kruków: *Si quando diluuium est, Corvus in medio est, tranquillitas redit, & Corvus fugit.* Przychodzi Jubileusz, nastaje miłościwe lato, y uniwersalny w Krwi Jezusowej grzechów potop, aż wszyscy krucy w Arce, w Kościołach na Kazaniach, na Nabożeństwie, lecz iak się Jubileusz skończy, pogoda się wesółka pokaże, wróci się kruk do natury. Oczyszczeni Chryścianie Sakramentami, mażą się świętokradztwem, wczoraj jednali się z Bogiem na Spowiedzi, a dziś od Niego przez nową oddalają się rebelliją, ten, który trzeźwo żyć przyobiecał, do  
 pijań-

pianaństwa się wraca, który nieprzyjacio-  
 łom darował, wzbudza w sobie pomstę,  
 teraz wszystko ogniem pała pożądliwości,  
 który był wszystko śniegiem czystości,  
 świecił się nie dawno łaską Boską, a teraz  
 okrywa się cieniem grzechu, wydawały się  
 w nim promienie cnoty, a potym same  
 tylko znać występki, wczoray pokazywał  
 się Aniołem w ciele, dziś czartem wcie-  
 lonym, wczoray się naprawił, a dziś się  
 znawu psuie, wczoray klęczał w Koście-  
 le, a dziś się chce czolgać w Karczmie,  
 wczoray przystępował do Niebieskiego  
 Baranka, a dziś chce iść do piekielney wil-  
 czyce. Psalmista Pański Dawid S. niesta-  
 tek ludzki przyrównywa do suchego pia-  
 sku: *Tanquam pulvis, quem projicit ven-  
 tus a facie terræ.* (a) dmuchniesz na pia-  
 sek, aż on się podnosi gdy jest suchy, krę-  
 ci się y idzie w zgórę ulatując bez po-  
 rzadku; a przecie proszę zważyć, czy ta-  
 ki koń, który rwie zrazu, a potym gdy  
 najlepiey potrzeba, ustanie; czy iestże  
 dobry taki żołnierz? który pokazuje się  
 śmiałym, a gdy potrzeba się stawić, u-  
 cieka; czy iestże pochwały godzien? le-  
 N piey

(a) Psal. 1.

piey iż zawczasu od boku broń odpasze, a uda się do wrzeciona; taki Sternik? który z bogatemi powraca towarami, a przebywszy ciężkie niepogody, u samego brzegu nieszczęśliwie rozbiła statek, niech odsturu idzie do wiosła. Na co się przyda Matce dziewięć miesięcy w bólach, w tchnieniach nosić ciężki y miły ciężar, y z ciężkim na świat wydawać go bólem, jeżeli potym zapomniawszy, że jest marką, staie się macochą, y należytego nie daie ćwiczenia? Na co się przyda Gospodarzowi zażywać prace około roli, orać, siać? jeżeli kiedy żniwo już się gotuje, on ie ptakom na pożarcie zostawie. Kto więc zaczyna, a nie postępuje, podobny jest do owey kozy, która napelnivszy skopek wyciągnionym mlekiem uderzy weń nogą, y wywróci; tak co po tych rezolucyach? co po tych danych assekuracyach? co po Spowiedzi? co po rozgrzeszeniu? po tylu łkaniach? co po Jubileuszu? jeżeli po tym wszystkim z pracą wielką odprawionym, ta sama będzie, co y przedtym, w człowieku zła wola. O! począł się Boże dobrego tam początku, gdzie końca nie masz szczęśliwego; bo nie ten,  
 kto



kto dobrze zaczyna, lecz kto w dobrym do końca przetrwa, ten zbawion będzie: *Qui autem perseveraverit usque in finem, hic salvus erit.* (b) Już idę do drugiego, abym zaklął wszystkich, żeby po terażniejszym Jubileuszu statkowali.

2. S. Paweł napominając kogo, żeby się y złego warował, y dobrze czynił, to częstokroć pisał y mówił tak: *Obsecro*, proszę y zaklinam. O! gdybym y ja miał Ducha Pawłowego, wołałbym głosem na całą Parafią głośnym: *Obsecro per misericordiam Dei.* (c) proszę y zaklinam przez miłosierdzie Boskie, statkuycie po Jubileuszu, już odmieńcie się na nowych w duchu: *Reformamini in novitate sensus vestri.* (d) O! Chrześcianie: *Obsecro*, zaklinam cię, że jeżeliś zbrzydził sobie pod czas Jubileuszu przeszłe występki, otworzyłeś oczy na światło Niebieskie, obmyłeś łzami sumnienie, dałeś początek życiu świątobliwemu, nie ustęży, ale postępuj; iąłeś się tego Chrystusowego plugu, nie wracayże się w zad, wyszedłeś przez miłosierdzie Boskie z plugawey Sodomy y Gomory, nie oglądayże się ni na dym,

N 2

ni

(b) Matth. 10. (c) Ad Roman. 12. (d) Ibid.

ni na płomień obrzydliwych tych miał, zaczęłeś się bać Boga, przybije tym goździem rozpuśne appetyty, wyuzdane namiętności, nieposkromione passye, nieumiarkowane affekty, roztargnione myśli, nie chciey się iedwabiem wiązać do Krzyża Chrystusowego, ale potężnym powrozem, y mocnemi przybii się gwodziami: *Confige timore tuo carnes.* (e) Wszak mój miły Chrześcianinie taką ci czynię perswazyą, y proszę zważyć: *Obsecro*, chorym byłeś, a gdy nie chcesz być zdrowym, na coż było wołać Doktora, obłąkanym byłeś, a gdy nie chcesz na drogę wynieść prostą, na coż było wołać przewodnika, opętanym byłeś, a gdy nie chcesz być uwolnionym od czarta, na coż wołać było Exorcystów, iaśniey mówię Na co się było spowiadać, ieżeliś się po Spowiedzi nie miał intencyi poprawić? ieszcze tak rozmawiam się z tobą, iako z rozumnym: alboś zle czynił grzesząc, albo nie: alboś żałował za grzechy, albo nie: alboś dobrze czynił żałując, spowiedaiąc się, odmieniając życie, albo nie: ieżeli zle; proszę w czym? ieżeli zaś dobrze,

10

(e) Psal. 118.

to czemuż się wracasz do obrazu Boskiej?  
 a w dobrym nie stankujesz. A ponieważ  
 mowa moja z tobą nie tak jest zaiste sku-  
 teczna, iak mowa samego Chrystusa, więc  
 idę y sprowadzę do ciebie samego Chry-  
 stusa. Gdy Chrystus Pan Paralityka od nie-  
 mocy paraliżowey uzdrowił, rzekł do  
 niego: od paraliżu uzdrowiony jesteś,  
 strzeżże się, abyś więcej nie grzeszył:  
*Ecce sanus factus es, jam noli peccare.* (f)  
 Co więc temu do uszu powiedział Chry-  
 stus, to tobie do serca mówi: *Ecce sanus  
 factus es, jam noli peccare.* O! grzeszni-  
 ku, oto uzdrowiłem cię od niemocy ię-  
 zyka twego, który tyle kalumnii, złorze-  
 czenia, przekleństwa, bluźnierstwa zwykł  
 był czynić; strzeżże się, abyś w tę samę  
 chorobę nie wpadł: *Jam noli peccare.*  
 Uzdrowiłem serce twoje, które przywa-  
 lone było szpetnymi affektami, w którym  
 się iako w gniaździe legły cudzołóstwa,  
 zabójstwa y złodzieystwa: *De corde e-  
 nim exeunt cogitationes male, homicidia,  
 adulteria, fornicationes, furta, falsa testi-  
 monia, blasphemia.* (g) Strzeżże się, abyś  
 więcej nie grzeszył: *Jam noli peccare.*  
 Uzdro-

(f) Joan. 5. (g) Matth. 15.

Uzdrowiłem cię od słabości oczu, y rąk, oczami, żeś lubieżnie patrzył, rękami, żeś łakomie zbierał, cudzą fortunę grabał, nie czynże tego więcej: *jam noli peccare*. Lecz bydź to może, że y głos Chrystusów mało u was waży; samego więc z Krzyżem Chrystusa przed wami położę, do czego wprzód taką powiem historyą: Alcybiades dzieciuch młody na drodze grę zacząwszy, żeby mu był wóz idący nie pomieszał iey, układł się sam na drodze, y tym zmiękczył iadących chłopów, żeby daley nie postępowali. Grzesznicy! grzesznicy! ale już przez Jubileusz usprawiedliwieni, kładę Ukrzyżowanego Jezusa na drodze przed wami, abyście do przeszłych sprosności przez Boga idąc, nie śmieli powrócić; O! Panowie, którzyście się wyrzekli nieuciemięzać poddanych, nie rozkazywać roboty w Niedzie, nie wynosić się pychą nad innych, nie zbytować w bogactwach, kładę przed wami Ukrzyżowanego Jezusa, abyście nie śmieli do dawnych przeklętych wrócić się zwyczajów. O! Sędziowie, wyście się wyrzekli na Jubileuszu niegodziwego czynić w sądach faworu, nie brać od ni-

kogo

kogo korupcyi, sądzić sprawiedliwie, kładę przed wami Ukrzyżowanego Jezusa, abyście nie śmieli do dawnych przeklętych wrócić się zwyczajów. O! Kupcy, handlarze, przekupnie, kramarze, wyście się wyrzekli pod czas Jubileuszu nie krzywdzić bliźniego, nie oszukiwać w łokciu y mierze, nie fałszować w materyi, nie przedawać w Niedzielę, otóż kładę przed wami Ukrzyżowanego Jezusa, abyście nie śmieli do dawnych przeklętych wrócić się zwyczajów. O! piiaczy, wyście się wyrzekli pod czas Jubileuszu nieszczęśliwego pijaństwa, rozbrat uczyniliście z kufem y kieliszkiem, pożegnaliście się z gorzałką; otóż kładę przed wami Ukrzyżowanego Jezusa, nie wracajcież się już więcej do pijaństwa. O! nieczyści, o! lubieżne niewiasty, wyrzekłyście się diabelskich usług, szpetnych umizgów, nieczystych korespondencyi, mówiliście: już więcej nie będę, kładę więc przed wami Ukrzyżowanego Jezusa, y proszę, aby tego więcej nie było, abyście odrad statkowały sobie: *Adjuro vds filie.* (h) Zgoła aresztuję wszystkim grze-

---

(h) Cant. 3.

grzesznikom bieg na drodze przez Ukrzyżowanego Jezusa, a nie wiem, koby był tak zapamiętały, że do grzechu idąc śmiał deptać Boga. Dla czego do Ciebie, o! Ukrzyżowany Jezu obracam mowę moję, y z naygłębszym upokorzeniem przepraszam cię, żeś Cię na drodze przed grzesznikami kładł za tamę; podnieś się, powstań, o! Jezu, abyś nie mówił, co o tobie przepowiedział Prorok: *Conculcaverunt me inimici mei.* (i) My sami wszyscy razem dajemyć słowo, że poprawiemy życia naszego, że otrzymamy odpuszczenie, dostąpiwszy Jubileuszu, już się więcej do grzechów wracać nie będziemy, z iednych grzechów czynić sobie chleba powszedniego nie chcemy, nie chcemy otwierać kramu, każdy grzech na każdą przyjmując godzinę, u nóg twoich osadzić się chcemy, u nich płakać, u nich aż do śmierci pokutować. Ta rezolucya jest poczęta z Ducha Nayświętszego, więc: *Confirma hoc Deus, quod operatus es in nobis.* (k) O! Jezu, utwierdź trzcinę słabo-

(i) Psal. 55. (k) Psal. 67.

Słabości naszej, utrzymaj wodę nieślaku naszego, przykuy koło odmiany naszej, daj wagę y ciężar wiatrom lekkości naszych, a za twoją łaską odmień ją się statecznie wszelkie złe nasze obyćzaje, wyrwie się z korzeniem wszelki grzech, osłabieie moc zastarzałego zwyczaju. Agdy Ty Jezu do tego dasz łaskę swoją, to ile się kto zepsował przedtym, tyle się potym naprawi, iak bardzo Cię obrażał grzechami, tak iedną będzie pokutą, tyle służyć Ci będzie, ile się od Ciebie oddalił. Dochowaycież tego naymilsi moi, nie zawodźcież poręki moiey, obietnicy moiey, y za was y za siebie tak publicznie uczynionej. Uczyńmy, y ia, y wy dziś mocne przedsięwzięcie, że potym S. Jubileuszu statkować będziemy, bo któż wie? jeżeli pozwoli Bóg y mnie do was wszystkich kazać, y wam wszystkim mnie słu chać. Uczyńmy, mówię mocne przedsięwzięcie nie obrażać nigdy Boga, że by ani wy na mnie na Sądzie Boskim nie narzekali, że m około was niedbale chodził; ani ia na was nie skarżył, że-  
ście

ście y mnie y samych się zgubili, idzie  
o Dufze, a o Dufze wasze, idzie o Bo-  
ga tak łaskawego, zmiłuycież się więc  
nad Dufzami waszemi, kochaycie na za-  
wsze Chrystusa, a Piusowi VI. Papieżo-  
wi dziękuycie za wielki Jubileusz, Amen.



EXHOR-



# EXHORTY POGRZEBOWE.

---

## EXHORTA I.

*Przy Exportacyi umarłego z domu do  
Kościola Parafialnego.*

*Homo cum mortuus fuerit . . . ubi quæso  
est. Job. 14.*

Człowiek gdy umrze . . . gdzież proszę  
jest?

**G**dy człowiek zdrowy na świecie ży-  
ie, miły mu zdaie się bydź honor,  
bogaćwa y roskosz, wszak to są trzy  
Prowincye świata, w których żyjąc swo-  
bodnie mieszka sobie człowiek: *Quod est  
in mundo; concupiscentia carnis est, & con-  
cupiscentia oculorum, & superbia vitæ.* (a)

Na

---

(a) 1. Joan. 2.

Na świecie *pożądliwość* ciała, gdzie dla człowieka roszkosh, *pożądliwość* oczu, gdzie dla człowieka bogactwa, y *pycha* żywota, gdzie dla człowieka honor. Te są trzy mieszkania, w których się człowiek bawi, trzy Korony, któremi się wieńczy, trzy złote jabłka, któremi się nakształt zmysłoney Atalanty kontentuje. Lecz gdy danym wyrokiem Bóg człowiekowi umrzeć każe, gdzież go po śmierci szukać? *Hommo cum mortuus fuerit, ubi quaeso est.*

Mieszkał w tym domu N. N. a jeżeli pytacie się, co się z nim stało, y gdzie jest? Odpowiadam: iż przyzedł czas, godzina y moment, kiedy miał się z tym rozdzielić światem, y przyjąwszy Święte Sakramenta, pożegnawszy swoich, wczoray umarł. A gdzie jest? nie moja powinność o tym prorokować, to tylko o nim, iako y o każdym umarłym powiem, co wiem z przykładu Jowiniana Cesarza. Jowinian Cesarz tryumfalny kazał odmalować wóz, y trzy przy nim konie, które go ciągnęły, nad każdym zaś koniem osobny był napis: nad pierwszym był napis; *Est, non est*, nad drugim: *Domini non est*, nad trzecim: *Nibil est*, Owóż to ia o dziey.

sięszym, iako y o każdym umarłym powiem: *Jest, nie jest*, to pierwszy punkt, *w Domu nie jest*, to drugi punkt, *Niczym jest*, to trzeci punkt kródkiey Exhorty:

1. *Est, non est*, ten napis znaczy życie nasze, ale kródkie y odmianie podległe, o czym Job z doświadczenia mówił: *Fuissē, quasi non essem*, (b) byłem iakoby nie był. Niechay kto ufa zdrowiu, siłę, urodzie y młodości, niechay się kto chępi wysoką fortuną, zawziętą potęgą, obfitemi dostatkami, prędko zobaczy, że to iedna y druga garść piasku pokryje, że naywięcey trzy łokcie ziemi obeymie, y będzie, iakoby go nie było: *Fuissē quasi non essem*. Nayściślejsze przyiaźni kończyć się muszą, honory są to tylko pozor-nemi tytułami, które czas zaciera, uciechy są to tylko zabawki, które długi a ciężki żal zostawiają bogactwa też ludzka zabrać może ręka, albo y fame przez własną niestateczność upadają y giną, y sam człowiek nie postrzegłszy, do tego fatalnego przychodzi kresu, gdzie się czas kończy, gdzie się wieczność zaczyna, a tak: *Est, non est*, S. Gregórz Nazyanzeński

(b) Job. 10.

fki mówi, że człowiek jest iako posel z Nieba na ziemi: *Est*, śmierć, która przychodzi na niego, powiada: że już nie jest: *non est*. S. Augustyn mówi: że człowiek jest to Obywatel Niebieski: *Est*, śmierć mówi, że już nie jest: *non est*. S. Bazyli mówi, że człowiek jest Zbiór Bóstwa: *Compendium Divinitatis est*, śmierć mówi: że już nie jest, *non est*. Mówią na świecie, że ten jest Naysiśnieyszy, Jaśnie Oświecony, Jaśnie Wielmożny, y Wielmożny: *Est*, a śmierć mówi, że już nie jest; *non est*, bo człowiek śmiertelny tak jest u pewnego opisany: *Imbecillitatis exemplum, temporis spoliolum, fortunæ lusus, inconstantiae imago, invidiæ & calamitatis trutina*. Mówią: że człowiek jest mądry, uczony, Doktor, Jurysta, Literat, *Est*, śmierć powiada, że już go nie ma: *Ubi est Literatus? ubi legis verba ponderans? ubi Doctor?* (c) Wszak któż był mędrszy, bogatczy, y godnieyszy jak Salomon? gdy atoli na Królewskiej zostając godności wspomniął na nizezemność ludzkiej natury, rzekł: *Ego Rex fui Israël in Jerusalem*, (d) nie mówi, Król jestem, ale Królem byłem,

(c) Isajæ 33. (d) Eccles. 1.

lem, alboż Salomon na ten czas nie był już Królem? był, y aż do śmierci Królem; ale to dla tego tak o sobie mówi, że to jest przemijająca godność, a śmierć nieustępna y Królom zdiera z głowy Korony, y z Tronów najjaśniejszych żalobne katafalki czyni, mówi Hugo do S. Wiktoryna: *Rex fui, jam non sum; quia etsi sum, idipsum jam nihil esse agnosco, quod sum.* (e) Mówię o tym tu, którego z tą wyprowadzamy, umarł N. N. był ten w obfitych dostatkach, miał wszelką przytym wygodę, a w honorach pierwszy, był między Obywatelami w Woiewództwie &c. gdy atoli śmierć nieużyta przypadła, odłączyła duszę od ciała, a zabrawszy miłe życie człowiekowi, nieczulego zostawiła trupa na marach, a bogactwa, a uciechy, a honory na co się po śmierci zdadzą? mówi Bernard S. *Quid profunt divitiæ? quid deliciæ? quid honores?* O! śmierci, także to z ludźmi nie po ludzku postępuiesz sobie, *o! mors quam amara es.* (f) Był ten tak zacnych Rodziców Synem, ukochanych Siostr Bratem, obzerney Familii Kolligatem, lecz iak teraz w  
trumnie

(f) Hom. 5. in Eccl. (f) Eccl. 41.

trumnie leży: *Non est*, był ten nayuko-  
 chańszey Matżonki poprzyścięgłym mę-  
 żem, lasiadów życzliwym przyiacielem,  
 przyaciół poufałym wiernikiem, był dzie-  
 ci Oycem, poddanych Panem, ubogich  
 Opiekunem, lecz teraz iuż nie jest: *Non  
 est*. Był ten obszernych włości Dziedzicem  
 y Possessore, był Urzędnikiem, był  
 uczonym &c. lecz teraz iuż nie jest, mó-  
 wi drugi raz wspomniony Bernard: *Nam  
 qui modo sedebat dives & gloriosus, modo  
 jacet pauper in tumulo.* Lecz pòdźmy do  
 drugiego napisu.

2. *Domus non est*, ten napis znaczy po-  
 dròz naszę, iż tu nie w domach mieszka-  
 my, ale iako w gościńcu na kródkie czas  
 bawiąc, do domu wieczności na tamten  
 świat dążemy: *Ibit homo in domum eter-  
 nitatis.* (g) Trzy zaś na tym świecie do-  
 my uważć się mogą, w których iakoby  
 w gościńcu podróżny zostaie człowiek.  
 Pierwszy dom jest ten okrągły świat, któ-  
 rego ściany są cztery elementa: Ziemia,  
 Woda, Powietrze y Ogień, dach jest Nie-  
 bo. Drugi dom jest ten, w którym zbu-  
 dowanym z drzewa, lub złożonym z ce-  
 giel

---

(g) Ecclef. 12.

giel mieszka człowiek, takich zaś domów w iakich my teraz mieszkamy, nie mieli z początku ludzie. Piszą bowiem o Matuzal-  
 lu, iżgdy 500. iuż lat pod iednym prze-  
 mieszkiwał drzewem, ułtyślał od Pana  
 głos: *Adhuc tibi alii fere 500. vitæ super-  
 sunt anni, bene poteris construere domum, ubi  
 degas, ieszcze żyć będziesz około pięciuset  
 lat, możesz sobie wybudować dom, gdzie-  
 byś mieszkał,* odpowiedział Matuzal: *Si  
 non amplius sim victurus Domine, non mi-  
 bi opus est domo. sub arborum ramis, vel in  
 speluncis terræ degam.* (h) Trzeci dom jest  
 ciało nasze, o którym mówi Paweł S.  
*Scimus quoniam si terrestris domus nostra hu-  
 jus habitationis dissolvatur, domum non ma-  
 nufactam habemus in Cælis.* (i) Owóż ie-  
 żeli tego umarłego N. N. szukać będzie-  
 my Duszy w domu świata, zapewne jest,  
 bo jest nieśmiertelna, iezeli w domu tym  
 y w ciele, iuż iey nie masz, *Domi non  
 est.* Jezeli więc pozostała Małżonko upa-  
 rruiesz w tym domu Męża twego, iużeż  
*Domi non est,* w domu go niemasz, szu-  
 kacie dzieci Oyca, pytacie się czeladź o  
 Gospodarza, poddani o Pana, iużeż! *Do-  
 mi*

(h) In Fascicul. Temp. (i) 2. Cor. 5.

*mi non est*, w domu go nie masz, o! mi-  
 ły umarły, o! żalobny śmiertelniku, a ko-  
 muż ten dom zostawujesz, z którego sam  
 już wychodzisz? niech (mówi) żyjącym  
 służy, ia już w nim mieszkać nie będę, y  
 raz wyprowadziwszy się z niego, już się  
 więcej nie wrócę: *Vadam & non rever-*  
*tar.* (k) Ah! miłyż Boże, za coż się prze-  
 bóg tak zbytnie w mieszkaniach na-  
 szych kochamy, w których nam nie na  
 wieki, lecz tylko do czasu mieszkać po-  
 zwolono. Pielgrzymami wszyscy, a nie  
 domatorami na świecie jesteśmy, niebo,  
 ziemia y wszystkie elementa na człowie-  
 ka wołają: pielgrzymem y podróżnym  
 człowiecze jesteś, mówi Nilus Opat: *Cae-*  
*lum clamat: peregrinus es, dum te expecto,*  
 Niebo woła człowiecze, pielgrzymem  
 jesteś, gdy cię czekam: *Clamat terra pe-*  
*regrinus es, dum te detineo,* woła ziemia:  
 człowiecze, pielgrzymem jesteś, gdy cię  
 na sobie trzymam: *Clamat elementum:*  
*peregrinus es, dum te corrumpo,* woła e-  
 lement: człowiecze, pielgrzymem jesteś,  
 gdy cię psuję y w nic obracam. A nie  
 tylko na świecie pielgrzymem jesteś, ale  
 y w

---

(k) Job. 10.



y w domu twoim tylko gościem, mówi S. Augustyn: *Unusquisque in domo sua hospes est, velit, nolit, hospes est, quia inde transiturus est.* (1) Ta prawda już jasno pokazała się na dzisiejszym umarłym N. N. który przeżywszy tyle lat y dni pielgrzymstwa swego: *Dies peregrinationis,* (m) na tamten świat poszedł, y już go w domu nie masz: *Domus non est.* Trzeci napis:

3. *Nihil est,* ten napis najprzód według S. Augustyna może znaczyć grzech y grzesznika: *Peccatum nihil est, & nihil fiunt homines cum peccant.* Potym znaczyć może nikczemność śmiertelnego człowieka. Alfons Król Aragoński chcąc to *Nic* wyrazić, trzy pisał cyfry, a nad pierwszą wyraził: *Nihil fuimus,* nad drugą: *nihil sumus,* nad trzecią: *nihil erimus,* mówię: o pierwszym, iż niczym byliśmy. Wszak powiedz mi kto, co było ciało twoje w poczęciu? czy nie z podłej jakiejsz materji poczęte? o czym mówić wstyd nie pozwala, wspomniawszy tylko na to z kąd się wziął człek, trzeba się wstydem zapalić: *Vide, unde veneris, & erubescere,* mówi

O 2

S. Ber-

(1) Serm. 33. de verb. Dom. (m) Gen. 47.

S. Bernard. Mówię o drugim, iż niczym iesteśmy; wszak mów żyjący człowieku, cóż jest teraz ciało twoje? oto ieden wór gnoiu, kanał obrzydliwych smrodów nad czym Innocenty Papiież w zadziwieniu stanawszy woła: *O! podła ludzkiej Kondycyi niegodność, o! niegodna podłości ludzkiej Kondycya!* (n) Mówię o trzecim, iż niczym będziemy; wszak to wyrok Pisma iawnie stwierdza: *Pulvis es, & in pulverem reverteris.* (o) A co Bóg wyrzekł, to się już nie milion razy oczywiście ziściło, oto pyta się Bernard S. mówiąc: *Ubi sunt, ubi sunt amatores hujus sæculi, qui ante paucos dies nobiscum fuerunt? nihil ex eis remansit, nisi cineres & vermes.* (p)

Wybaczysz mi więc przezacna Familio, iż do tego umarłego zwoływać będę wszystkich, aby każdy powiedział, co on teraz jest. Nayprzod pytam się was ludzi, ten który w trumnie leży, iestże on człowiek? już nie iest, bo nie masz duszy w ciele: *Nihil est*, iestże to ciało, które w trumnie leży ciałem? już nie iest, lecz trup bez krwi martwy: *Nihil est.* Widzicież

(n) Lib. 1. cap. 7. (o) Gen. 3. (p) S. Bern. de Mort. cap. 5.

cięż teraz te oczy, które przedtym patrzyły? już śmiertelną zasłżył pomroką, już ich nie masz: *Nihil est.* Widzicież ten język, który gładką zdołił dyskurs wymową, albo jurydyczną łagodnie wywodził sprawę? nie słysząc nic, nie mówi nic, *Nihil est.* Ah! mówcie teraz wszyscy, y stojąc przy tym umarłym, patrząc na nieżywego, skazując go ieden drugiemu palcem, mówcie do siebie: *Hæcine est Jezabel?* (q) Taż to jest owa Jezabel? tenże to Pan? tenże to Wielmożny? tenże to mądry? tenże to bogaty? tenże to młody? Był, iakoby nie był, w domu go nie masz, y już niczym jest: *Est, non est. Domi non est. Nihil est.* Idę do pożegnania.

Kiedy Tobiasz młody odchodził od Ojca y Matki do Rages Miasta Medom, takie wziął od ojca na podróż błogosławieństwo *Bene ambuletis, & sit Deus in itinere vestro, & Angelus ejus comitetur vobiscum.* Syn zaś pożegnawszy Ojca y Matkę poszedł: *Fecit Tobias vale Patri suo, & Matri suæ.* (r) Na śmiertelney leżąc pościeli, a wybierając się w drogę wieczności N. N. po  
uczy.

---

(q) 4. Reg. 9. (r) Tob. 5.

uczynioney spowiedzi, po przyiętym wiatyku, y po namaszczeniu Oleiem S. wziąwszy od Kapłana Apostolską Benedykcyą, *Fecit vale*, pożegnał się z tym światem y umarł. Lecz ia imieniem iego, gdy on mowę zamknął z ostatnim do was odezwę się pożegnaniem. A nayprzód: *Fecit vale Patri*, żegna cię Syn kochany Oycze &c. & *Matrī suæ* &c. &c. żegna naostatek wszystkich w tey żalobney Processyi asystujących mówiąc do kazdego z osobna słowy Ekklezyastyka Pańskiego: *Memor esto iudicii mei, sic erit & tuum: mihi beri, & tibi bodie*, (s) Pamięta y na sąd mój, bo takiż będzie y twój: gdyż co ze mną stało się wczoray, to z tobą stanie się dzisia y. Pamięta y: że iakom ia życie zakończył wczoray: *Mihi beri*, tak y ty zakończysz dzisia y: *tibi bodie*. Pamięta y, że iakom ia po śmierci ściśle sądzony był wczoray; *Mihi beri*, tak y ty sądzony będziesz dzisia y; *tibi bodie*. Pamięta y, że iakom ia na tym sądzie na czyściec skazany jest wczoray; *Mihi beri*, tak y ty, jeżeli nie na piekło, to przynajmniey na czyściec równo ze mną skazany będziesz dzisia y

---

(s) Eccl. 38.

dzisiaj, *tibi bodie*. Pamiętaj: że iako ja w mękach czyścowych twej pomocy potrzebować zacząłem wczoraj, *Mibi beri*, tak y ty potrzebować zaczniesz cudzey pomocy dzisiaj; *tibi bodie*. Piękne z przestroga dla nas od umarłego pożegnanie, niechże też iednostayne od wszystkich będzie iemu życzenie: *In Paradisum deducant te Angeli*, do Raju Niebieskiego niech cię wprowadzą Aniołowie. *Et cum Lazaro quondam paupere æternam habeas requiem*, y z owym S. Łazarzem wieczny miej w Niebie spoczynek. Amen.

## EXHORTA II.

Gdy Pasterz przyimuie ciało umarłego do Kościoła Parafialnego y wita.

*Hæc requies mea in sæculum sæculi, hic habitabo, quoniam eligi eam.* Psal. 131.  
Ten spoczynek mój na wieki wieków, tu będę mieszkał, bom tu sobie obrał.

**K**ościół Boży Matka nasza iako za życia wszystkich przyimuie do siebie, tak y po śmierci nikogo nie odrzuca, za życia mówię; albowiemby y naywiększych

szcych grzeszników okrywa Kościół, iednego tylko raz Ambroży S. do Kościoła nie puścił Teodozyusza Cesarza, y wszystkim także wyklętym po dziś dzień zamknięty bydz powinien Kościół; *po śmierci* także wszyscy na święconym chowają się miejscu, bywa stoli, iż drugich na rozstayne wywożą drogi, a Nayiaśnieyszey Jezabelli Królowy nie tylko na ucziwym nie kazał Bóg chować miejscu: ale ciało iey Królewskie psom rzucić na pożarcie: *Comedent canes carnes Jezabel.* (a)

Za życia upodobał sobie tę Matkę y Parafialny Kościół N. N. któregoście tu dziś umarłego przynieśli, otóż jakim kochałem go za życia, takim go tu przyjmuję sercem do Kościoła: *Hæc requies in seculum sæculi*, tu będzie spoczynek iego na wieki: *Hic habitabo*, tu będzie mieszkał spokojnie, *Quoniam elegi eam*, albowiem na to zasłużył y to położył w Testamencie. Dwa punkta postanowią kródkiey Exhorty: Jak zła rzecz, gdy kto Chrześciańskiego nie ma pogrzebu, to 1. Jak pożyteczna rzecz, gdy ten umarły w tuteyszym będzie leżał Kościele, to 2. *Hæc requies mea, hic habitabo.* 1. Ek-

(a) 4. Reg. 9.

1. Ekklezjastyk Pański za złą rzecz to głosi: *Est & aliud malum, quod vidi sub sole.* (b) Coż takiego? o to gdyby (mówi) człowiek miał naywiększą fortunę y naywyższe honorów tytuły, tak dalece, iżby mu nic nie brakowało, czegoby żądał, choćby miał nayobszernieyszą Familią, liczną Konsolacyą, sędziwą starość, to wszystko za nic: *Si sepulturá careat,* iezeli po śmierci ucziwie pochowany nie będzie. Toż samo jest y u Jeremiasza Proroka, iż za niesprawiedliwość, za łakomstwo, y za okrucieństwo naznaczył Bóg Joakimowi Judzkiemu Królowi, że po ludzku nie miał bydź chowany: *Non plangent eum,* (c) płakać nad nim nie będą: *ve frater, & ve soror non concrepabunt ei,* nie będzie brat ani sąsiad mówił, żadna sąsiadka y niewiasta nie rzeknie: ah! żal się go Boże, albo niech mu wiekuiста świeci światłość. Choćby był kto naywiększym Panem, Jeremiasz mu biadać każe: *Ve Domine,* choćby był Nayjaśnieyszym, nayszlachernieyszym, nayślawnieyszym, y temu biada, *ve Inchyte;* gdy po skończonym życiu pogrzebem

---

(b) Eccles. cap. 6. (c) Jer. 22.

bem oślim czy bydłęcym pogrzebiony  
 będzie: *sepultura asini sepelietur.* (d) Y w  
 Kościele naszym teraznieyszym iuż to  
 wielka Kara Kościelna, gdy kogo po chrze-  
 ściańsku nie chowają, lecz albo na rozstaj-  
 ne wywożą drogi, albo koniem szarpią.  
 Nie przywodzę za iakie grzechy nie każe  
 Kościół na świśconym chować mieyscu,  
 to tylko raz powiadam, iż od Kościoła  
 wykłęty, exkommunikowany iak za życia  
 tak y po śmierci w spółeczności Kościoła  
 być nie może. Na drugi raz przy-  
 wodzę Kanon dwudzieśty pierwszy Ko-  
 ścielny, iż ktoby się przynajmniey raz  
 na Wielkanoc nie spowiadał, y Nayśw-  
 nie przyjmował Sakramentu: *Vivens ab in-*  
*gressu Ecclesie arceatur,* póki tylko żyw bę-  
 dzie nie ma być puszczony do Kościoła,  
 a jeżeli umrze, po Chrześciańsku na świe-  
 tym nie ma być pochowany mieyscu: *Et*  
*moriens Christiana careat sepulturá.* (e)

Y dla tego sam Bóg zachowując spra-  
 wiedliwych swoich od tey zelżywo-  
 ści, aby ciała ich nie pogrzebione na  
 pożarcie bestyom miały być zostawio-  
 ne,

(d) Jer. 22. (e) Can. 21. Concil. IV. Lateran.  
 sub Innoc. III. An. 1215.



ne, cudownym sposobem groby opatrywał dla nich. Pawła Pustelnika lwy łapami grob wykopałszy pochowały. Lwy także po śmierci strzegły ciała Pelagii Panny. Orłowie ciała Stanisława Biskupa; Kruk ciała Wincentego Męczennika; Psi ciała Gordyusza. Większe cuda Boskiej Wszemocności nad umarłemi uczynione powiem. Dla pogrzebania ciała Dympnysami Aniołowie grob z marmuru wykuli. Katarzyny ciało Aniołowie na górze Sinai pochowali, dla Ciała Klementa w morze wrzuconego za grob Kościół marmurowy cudownie uczyniony. A gdy nawet niektórych ludzi w niewiadomym miejscu ciała bez pogrzebu zostawały, objawiały się Dusze ich prosząc, aby ich ciała były pochowane. Lucyan pokazał się swemu uczniowi Gliceryuszowi, pokazując mu, gdzie ciało jego jest, aby go uczciwie pochował. Sebastyan Lucynie Świętey o ciele swoim powiedział, y pogrzebać je w pieczarach ziemnych rozkazał. Floryan oznaymił o ciele swoim Waleryi, y na święconym chować się kazał miejscu. Patrzcież, o! Chrześcianie, iak to dobra jest na święconym bydź grzebionym

bionym miejscu, gdy y Bóg takowy pogrzeb umarłym sporządzał, y umarli sami o to się u żyjących mocno dopraszali. Pódmóż już do ciała martwego ś. p. N. N. którego tu w tey S. Bazylie w Kościele Parafialnym grzebać mamy.

2. W Parafii żył, w Parafii umarł, w Parafialnym chciał byź chowanym w Kościele ś. p. N. N. żył w Parafii cnotliwie, albowiem był to Pan do Boga y ludzi, był do Boga przez Wiarę, nadzieję y miłość &c. był do ludzi, przez przyjaźń sąsiedzką, przez miłość małżeńską, przez piękną edukacją dzieci &c. umarł w Parafii szczęśliwie. Albowiem w chorobie swoiey ostatniey, gdy żadna ieszcze niebezpieczeństwa nie była apparencya, zaprosiwszy mnie Pasterza swego, o dyspozycyi wewnętrzney zemną poufale konferował. Potym należycie opatrzony Sakramentami SS. Pokutą, Nays: Wiatykiem y Oleiem S. w serdecznych ku Bogu affectach szczęśliwie Bogu Duchu oddał. Ciało zaś swoje w tuteyszym rozkazał chować w Kościele: *Hac requies mea, hic habitabo*, iakoby tę dając tego przyczynę: Iż gdzim się rodził, y gdzim świętym Chrztem

Chrztem iest odrodzony, tam y po śmierci niech leżę: *hic habitabo*, gdzie przed Ołtarzem przyśiągł na kontrakt przyjaźni Matżeńskiej, niech tam y po śmierci leżę: *hic habitabo*, gdzie przyjmował Najsław: Sakramenta, gdzie słuchał Nauk y Kazania, gdzie odbierał grzechów odpuszczenie, niech tam y po śmierci leżę: *hic habitabo*, słowem: gdzie często słyszał o strasznym przyszłym Sądzie Boskim, niech z tego samego mieysca wstańę potym do Sądu Boskiego: *Scio enim quod Redemptor meus vivit, Et in novissimo die de terra surrecturus sum.* (f) Ja już dowodzę jaki tu ratunek Dusz, których tu ciała pogrzebione leżą.

Msza S. naywiększym ratunkiem iest dla Dusz w czyścju zostających, iako mówi S. Chryzostom: *Non temerè ab Apostolis sancitum est, ut in tremendis mysteriis defunctorum fieret Commemoratio: sciunt enim illis multum contingere lucrum, utilitatem multam.* (g) A S. Hieronim to trzyma, iż Dusza, za którą się Msza S. odprawuie, żadney na ten czas w czyścju nie ponosi męki: *Animæ, quæ in purgatorio*

(f) Job. 19. (g) Homil. 69. in Epist. ad Philip.

torquentur, pro quibus solet Sacerdos in Missa orare, interim nullum tormentum sustinent, cum Missa celebratur. O! iakież więc szczęście dla tego, którego w tym Kościele ciało pogrzebione leżeć będzie; albowiem już nie co rok raz, już nie co kwartał, już nie co miesiąc, lecz co Niedziela w Parafii Msza się za Dusze Parafian odprawuje. Uważaycież to mocno, iż gdy Pasterz Parafialną Mszą śpiewa w Niedzielę, na ten czas Dusze zmarłych Parafian wielki mają zysk, wielki pożytek, według Chryzostoma: *multum lucrum, utilitatem multam*, gdy Pasterz Parafialną Mszą śpiewa w Niedzielę, na ten czas Dusze zmarłych Parafian podczas tey Mszy, żadney w czyścju nie ponoszą męki, według Hieronima: *Nullum tormentum sustinent, cum Missa celebratur*. Pôdźmy nawet do zwyczajney nam Pasterzom formy przypominania zmarłych: *Modlcie się za Dusze tych, których ciała na tym Świętym, y około tego Świętego miejsca leżą*. Każemy się modlić, prawda y sami modlemy się za Dusze wszystkich zmarłych, lecz codziennie y pospolicie zalecamy modlić się za Dusze tych: *których tu ciała na tym Świętym,*

*tym, y około tego Świętego miejsca leżą. A gdy na tym Świętym miejscu będzie leżało ciało ś. p. N. N. Hęc requies, hic habitabo, to ja uczynię koniec mowy zwyczajem Pasterskim, iakom namienił. Za Dusze N. N. y Dusze tych, których ciała na tym Świętym, y około tego Świętego miejsca leżą, proszę o trzy Zdrowaś Marya, Amen.*

### EXHORTA III.

*Gdy Pasterz z Parafii swoiey oddaie ciało umarłego do pochowania w Klasztor-  
nym Kosciele.*

*Cum mortuus fuero, sepelite me in sepulchro  
in quo vir Dei sepultus est. 3. Reg. 14.*

Gdy umrę, pochowaycie mię w grobie, w którym mąż Boży pochowany jest.

**D**wóch było razem w Mieście Betel Pro-  
roków, z których gdy pierwszy  
śmiertelności dług wypłaciwszy z tego na  
ramten przenosi się świat; drugi śmiertelne  
iego zwłoki z należytą czcią w grobie po-  
chowawszy, do synów swoich rzekł: ia-  
koby

koby Testamentem ich obliguiac: *Cum mortuus fuero, sepelite me in sepulchro, in quo vir Dei sepultus est.* Gdy ja umrę, pochowaycie mię w grobie, w którym mąż Boży pochowany iest. To iest z Pisma S. Lecz ja idę do Testamentu ostatniey woli N. N. w Testamencie ledwie nie w te słowa iest dyspozycya taka: *Cum mortuus fuero, sepelite me in sepulchro, in quo vir Dei sepultus est.* Gdy ja umrę, (mówił ś. p. N. N.) gdy Bogu Stwórcy Ducha w ręce oddam, ciało moje pochowaycie w Kościele u WW. XX. N. N. w tym Kościele gdzie Seraficzny Franciszek, gdzie cudowny Antoni, w tym grobie, gdzie leży Małżonka moja, gdzie pochowany Brat, gdzie spoczywa Oyciec, Dziad, y Pradziad &c.

A przeto o! Przewielebne S. Zakonu Zgromadzenie, przychylam się do tego Testamentowego punktu, y to ciało do grobu zaraz oddam, tylko proszę o kródko czasu moment, aż się z dwóch rzeczy kródko wymówię: Zkąd zwyczaj, że się w Klasztornych chowaią Parafialni ludzie grobach? To pierwsza. Jaki rstunek Dusz, których tu złożone leżeć będą ciała?

ła? to druga rzecz. Odpowiem: 1. Zwyczaj jest dawny y chwalebny. 2. Ratunek Dusz wielki.

1. Grób dla siebie każdemu wolno wszędzie obierać, y iako co do innych punktów, tak y do tego Testament zmarłego powinien być spełniony. Mówię o tym nasypzód z Pisma S. Umarła Sara Zona Patriarchy Abrahama, płacze Abraham patrząc na zwłoki zmarłej Matżonki: *Ut plangeret & fletet eam.* (a) Ale cóż po tych szlochach y lamentach, iuż kto śmiertelną od śmierci podniósł ranę, uleczoney być nie może, kto umarł, nie ożyje; myśl raczey o tym Patriarcho, w którym to grobie, y na którym mieyscu leżeć będzie Sara. Owóż uspokoiwizy się nieco w żalach Abraham: *Cum surrexisset ab officio funeris.* (b) Kupuje grunt u Efrona za syklów srebrnych 400. y tam czyni grób dla Sary, tam chowa zmarłą. A gdy y sam umiera Abraham, Testamentem rozkazuje Synom Izaakowi z Izmaelem, aby go w tymże, gdzie y Sarę, pochowali grobie, y tak się koniecznie stać musiało, że Matżeństwo nierozdzielne za

P

życia,

(a) Gen. 23. (b) Ibidem.

życia, y po śmierci w iednym razem po-  
grzebione leży grobie: *Ibi sepultus est ipse*  
*& Sara uxor ejus.* (c) Mówmy o drugim  
Patriarſze Jakóbie: Jakób wyprawa-  
dził się był z Oyczyzny ſwoiey, gdzie ſie ro-  
dził, aż do Egiptu do Syna ſwego Józef-  
fa, y tam w wielkim pokoiu, w wielkiej  
pocieſze ſiedemnaſcie lat przemieſzkał; a-  
toli gdy miał ſkonać, przyzwawſzy do ſie-  
bie Józefa, kazał mu zaraz przyſiądz, aby  
go nie w Egipcie, gdzie umarł, lecz w Oy-  
czyźnie iego, w grobie Przodków y Dzia-  
dów pochował. Umarł tedy Jakób w E-  
gipcie, a z Egiptu iakże to daleko trze-  
ba było prowadzić umarłego aż do Cha-  
nanei. Wſzelakoż Józef liczną zgroma-  
dza Proceſſyą, z którą miał prowadzić u-  
marłego, y prawie wſzyſtko to tam było  
po Królewſku. Albowiem ſam Król Fa-  
rao zalecił tę rzecz Józefowi, aby nale-  
życie iako oycy ſyn z ucźciwoſcią pocho-  
wał. Powiem wam zaſ porządek owey  
żałobney Proceſſyi: Prowadzono ciało  
Jakóba, a za nim wſzyſcy Dworſcy y Se-  
natorowie Króla Faraona: *Omnes ſenes do-*  
*mus Pharaonis,* (d) potym ſzli wſzyſcy  
Pano.

(c) Gen. 25. (d) Gen. 50.



Panowie Egipscy y Mieszczanie z Miasta Gessen: *Cunclique majores natu terre Egip-  
pti.* Szła cała Familia Józefa, Bracia, Sio-  
stry, Zony, y Synowie: *Domus Joseph cum  
Fratribus suis.* Nakoniec szły za ciałem  
wozy, poiazy, iechali na koniach Kró-  
lewscy żołnierze: *Currus & Equites,* sto-  
wem mówiąc: wielki gmin ludzi szedł za  
owym umarłym, prowadząc go do gro-  
bu: *Et facta est turba non modica.* Tam  
tedy przyprowadziwszy Ciało, y odpra-  
wiwszy z płaczem Exekwie: *Celebrantes  
Exequias planctu magno,* uczciwie pocho-  
wali umarłego.

Takowy zwyczaj jest u nas Chrze-  
ścian, że ciała nasze po śmierci rozkazuje-  
my tam grzebać, gdzieśmy za życia by-  
wali, albo łask Boskich przez SS. Sakra-  
menta dostępowali, albo też gdzie leżą  
Przodkowie nasi: Wspomnę o Świętych,  
a potem pójdę do świeżo umarłego N.N.  
Lupicinus w Klasztorze umiera, y każe  
się w Klasztorze chować, to go w Kla-  
sztorze chowają. Romanus Brat, w Kla-  
sztorze także umiera, lecz że się za Kla-  
sztorem chować każe, to też za Klaszto-  
rem pochowany, wszelako iak ten, tak y

P 2                      drugi

drugi Święty. Maciej w Zydowskiej  
 ziemi zabity umarł, a ciało jego aż do  
 Rzymu zaprowadzone, pochowane w Ko-  
 ściele *S. Mariæ majoris*. Mikołaj umarł w  
 Mirze, a ciało jego przewożą do Baru.  
 Brygidy do Szwecyi. Woyciecha do Pol-  
 ski. Lecz còż ia wspominaam o Ciałach  
 Świętych, gdy tu mamy ciało do pocho-  
 wania sprowadzone człowieka ieszcze nie  
 Świętego, prawda iest, nie czyni go Ko-  
 ściół Świętym, nie głoszę y ia go bydz  
 Świętym, ale cnoty jego, te mówią, że  
 tu na tym Świętym miejscu godzien bydz  
 pogrzebiony. O! zaprawdę co do cnót  
 jego Chrześciańskich, (iam iest Pasterz,)  
 mnie się o nie spytaicie. Albowiem ś. p.  
**N. N.** trzy cnoty w sobie miał nayosobli-  
 wsze, to iest: Wiarę, Nadzieję, y Mi-  
 łość, z Wiary był do try Katolik, a ztąd  
 wszystko wykonywał, co się tyczyło nay-  
 przód Boga; że wyznawał w Trócy ied-  
 nego, że uczęszczał na Msze SS. że był  
 nabożny do Świętych Pańskich, y osobli-  
 wym sposobem czcił Nayśw: Maryą Pan-  
 nę. Co się zaś tycze Kościoła, był mu po-  
 słuszny, szanował Pasterza, oddawał nie-  
 zwłocznie y nie skapo należytości Kościel-  
 ne,

ne. Z nadziei był niezmordowany w pracach na zbawienie Duszy, bo się spodziewał wieczney nagrody, a ztąd pochodziły dobre uczynki, miłosierdzie dla ubogich, ratunek dla Dusz czyscowych &c. Z miłości cóż iuż nie czynił? albowiem jeżeli mówicie o miłości iego względem Boga, iuż ta sama wydaie się w tym, com o nim choć kródko powiedział, jeżeli zaś o miłości względem bliźniego? któż mu był naybliższy iak kochana Małżonka iego, niechże się więc poskarży przeciwko niemu, która go płacze, niech się poskarżą Dzieci, Synowie y Córki, którzy od żalu umdlewają nad upadkiem Oycy, niech się poskarżą sąsiedzi, którzy mu dziś li czno assystują, niech powiedzą to sami poddani, którzy tu za nim iako za Panem swoim y Oycem przybiegli. Nie masz od nikogo żadney skargi, tylko żal, płacz, lament, y wołanie: ah! pożał się Boże tak dobrego Pana, lecz trudno, daremna rzecz lamentować, żył y umarł. Żył w Parafii Piątkowskiej, umarł w domu N. będzie leżał w Klasztorze N. N. A więc, o! Wielebne Zakonne Zgromadzenie oddaie ci tego mego Parafianina

na do wiecznego w grobie spoczynku. Lecz gdy ciało do grobu oddaie, a o Duszy kto będzie pamiętał?

2. Jeżeli dla czego bardziey w Klasztorach zwykliśmy chować umarłych, to ia rozumiem, iż nie dla próżney iakoweyś pompy, bo ta pompa nic Duszy nie pomaga, nie dla dystynkeyi, bo tak ztąd, iako y z pod szubienice wstanie ciało, y w ciele Dusza na Sąd Pana Boga: ale dla tego chowamy umarłego w Klasztorze, że tu dla licznieyszych Ofiar y Modlitw za Duszami, prędzzy może bydź ratunek Duszy. Wielkaż to była w widzeniu u Jana S. chwala Boska, y nie wiem czegoby Bóg na ten czas błagany nie uczynił, kiedy dwudziestu y czterech z Koronami na głowach padali przed Majestatem Boskim: *Procidebant viginti quatuor seniores ante sedentem in Throno... Et mittebant Coronas suas ante Thronum.* (e) Tak wielkiż to jest ratunek Duszy, wielkie błaganie Boskiego Majestatu, mocna instancya, skuteczna supплика, kiedy tu dwudziestu y czterech z Koronami Kapłańskiem i prawdziwych Kapłanów stanie przed Tro-  
nem

(e) Apocal. 4.

nem Boskim, to jest do Oltarzów z Ofiarą za Dusze zmarłych, kiedy wszyscy przy Katafalku modlą się za Duszę zmarłego, zawołają do Boga: *Regem cui omnia vivunt &c.* Kiedy wszyscy stanąwszy przy Oltarzach wołają na Boga o spoczynek dla Duszy: *Requiem aeternam*, kiedy wszyscy wyciągając ręce przed żywym w Sakramencie na Oltarzu Bogiem, proszą usilnie Boga, aby wspomniał o Duszach, których tu ciała spoczywają: *Memento Domine famulorum famularumque tuarum.*

Więc gdym wam, o! Kapłani oddał ciało ś. p. N. N. do grobu, oddaie wam y Duszę na ręce Kapłańskie. Kapłanów zaś Pismo Boże nazywa Aniołami: *Angelo Smyrnae Ecclesiae* . . . *Angelo Pergami Ecclesiae* . . . *Angelo Thyatirae Ecclesiae.* (f) Zaczyn wy Kapłani, wy Zakonnicy, jesteście w Klastorze na usługę Boskiej Niebiescy Anieli. Przeto mówię do was słowy Kościoła S. *Subvenite Sancti Dei, occurrite Angeli Domini suscipientes animam ejus, offerentes eam in conspectu Altissimi.* (g) Dusza ś. p. N. N. zmarłego wpadła w głęboki loch ognia pełny, więc co żywo ratujcie świątobli-

(f) Apoc. 2. (g) Ex Ritual. Roman.

wi Kapłani, ukochani słudzy Boscy: *Subvenite Sancti Dei.* Dusza ś. p. N. N. wy-  
szedłszy na dniu wczorajszym z ciała, tra-  
fić nie może prosto do jasności Boskiej  
dla przewinienia, więc wy zabieście iey,  
y doprowadźcie ją do Nieba: *Occurrite  
Angeli Dei.* Słowem mówiąc, gdy to dziś  
przyjmiecie ciało, przyimiycie y Duszę,  
a oddaycie ją w ręce Naywyższego Boga:  
*Suscipientes animam ejus, offerentes eam in  
conspectu Altissimi, Amen.*

#### EXHORTA IV.

*Przy złożeniu Umarłego do Grobu.*

*Spiritus meus attenuabitur, dies mei brevian-  
buntur, & solum mihi superest sepul-  
crum. Job. 17.*

Choćby najdłuższe komu służyło ży-  
cie, choćby nie mówię sto, ale gdy-  
by y tyfiąc rachowano komu lat, iednakże  
ten w tey, co y każdy, zostaje do grobu  
mierze, moment nie chybi, że Dekret Bo-  
ski wypadnie na kogo, zaraz wychodzić  
musi z ciała Dusza, dni się żywota koń-  
czą, y umarłego z domu do grobu za-  
nieść

nieść trzeba: *de utero translatus ad tumulum.* (a)

Wszakże N. N. wfzechmocną Boga stworzony ręką, miał od Boga daną Duszę, otóż *Spiritus meus attenuabitur*, oddał Duszę Bogu w ręce. Miał czas do życia sobie dany, otóż *dies mei breuiabuntur*, skończył się czas; y cóż się potym wszystkim zostało? co po życiu po wygodach? oto: *Superest sepulchrum*, grób dla umarłego zostaie.

Patrzcie żałosnym okiem na tego umarłego, który przy tym grobie leży, a ia wam do serca y umysłu podam: iż każdy z nas tego iutro doznać może, co się na tym dzilia y pełni: *Superest sepulchrum.*

Trzy razy zawołam: *Superest, superest, superest sepulchrum.* *Superest sepulchrum* to woła element. *Superest sepulchrum*: to woła namiętność. *Superest sepulchrum*: to woła przypadek.

1. Cztery pospolicie liczą się na świecie: *Elementa*, któremi człowiek żyie: powietrze, ziemia, woda, y ogień. *Initium necessaria rei vitæ boninum: aqua, ignis &c*  
(b) te cztery rzeczy iako są życiu ludzkiemu

(a) Job. 10. (b) Eccl. 39.

mu arcy potrzebne, tak też same człowiekowi szkodząc z życia go wyzuwają y do grobu wpędzają. Mówmy o ogniu: ogień grzeie, ale proszę wiedzieć? wiela to ogniem poginęło ludzi, ogień spalił Sodomę y w Sodomie ludzi w popiele pogrzebał, ogień rzuca kule na wojnie, y pola same czyni grobami dla zmarłych: *In quocunque loco ceciderit, ibi erit.* (c) Mówmy o wodzie: woda chłodzi y pragnienie gasi w człowieku, ale wielaż to potonęło w wodzie ludzi? Któż owo liczne wojsko y z Faraonem zgubił? woda: Powiem wam o wielkiej klęsce, którą dla Neapolitańczyków sprawiła woda. Piłze Petrácha, że Roku 1343. pod Neapolim na morzu wszystkie, które były, okręty z Kupcami, z ludźmi zatonęły, a w też samę godzinę, gdy wszystka burza na morzu ustała, przybył pod Neapolim okręt, w którym było 400. rozbójników. Cóż to jest dla Boga? okręty mieszczanom potonęły? w których za własne pieniądze towary były, ludzie Chryścijańscy, sprawiedliwi od wody pożarci zofiali, a okręt, w którym żaden nie był  
dobry

---

(c) Eccl. 11.



dobry y pocziwy, ucałony wyplynał? còż tego za racya? trudno szperać w skrytych Sądach Boskich: *Quis poterit scrutari vias ejus, aut quis poterit ei dicere? Operatus es iniquitatem.* (d) Ale to ztąd wnieść sobie trzeba, iż element wody, jest szkodliwy życiu ludzkiemu element, a tym straszniejsza jest do zamordowania woda, im kto znagła impetem zagarniony w głębokiej tonąc wodzie, iak w grobie żywo zamknięty zostaje: *Et putabas te . . . impetu aquarum inundantium non oppressum iri?* (e) Mówmy o ziemi: Ziemia ta, która nam do życia wszystko z siebie wydaje, taż sama życie odbiera y grobem się dla człowieka czyni, groby dla umarłych naygłębiey na trzy łokcie w ziemi kopią, lecz gdy kogo ziemia pozrze, iak pożarła Korego, Datana y Abirona, iuż w ten czas sama na kilkadziesiąt otwiera się sążni. Wracam się do owego wzwyż wspomnianego Roku 1343. którego w Neapolim tyle Kościołów, tyle świętych Bazylik, tyle Kłasztorów, tyle Kamienic y ludzi nagle ziemia pożarła. Roku 446. w Wschodnich Królestwach przez sześć całe miesięcy ziemia

(d) Job. 26. (e) Job. 22.

nia ludzi żywo pożerała, w Bitynii, w Helesponcie, w Frygii, y w Carogrodzie: Kamienice, mury, y ludzie żywo w ziemię przepadali, y niespodziany w ziemi od ziemi czyniony grób znajdowali: *Supereſt ſepulchrum*. Mówmy o powietrzu: powietrzem oddycha y życie człowiek, lecz gdy się to zepsuie y zaraźliwym stanie morem, trudno wypowiedzieć jak gromadno pędzi do grobu ludzi. Padło powietrze na Państwo Dawida, a w trzech dniach morowym powietrzem siedmdziesiąt tysięcy ludzi umarło wojennych, co tam zaś byź mogło owych wielkich Rycerzów, bitnych Kawalerów, musztrownych Officyerów, których nieprzyjacielska ręka z placu ruszyć nie mogła, to tych wszystkich gdyby kosa podcięło powietrze, &c. Owóz cztery Elementa a wszystkie razem każdemu grożą grobem, ogień czyli woda, ziemia czyli powietrze buduje grób człowiekowi, y do grobu niespodzianych wprowadza: *Supereſt ſepulchrum*.

2. Powtóre woła namiętność: *Supereſt ſepulchrum*: człowiecze: grób. Namiętność w czło-

w człowieku czyli passya jest ta, kiedy się albo radością unosi, albo złością zapala, a wszelako iak radość, tak y złość do grobu częstokroć człowieka prowadzi. Radość, która podporą drugiego życia być powinna, dwiema Rzymiankom nagłą śmierć przyniosła; gdy albowiem dwóch synów, których zabitemi być rozumiały, niespodzianie żywych zobaczyły, z wielkiej radości trupami padły, toż się stało z Chilonem Lacedemończykiem, z Dyonizym Syrakuzanem, z Sofoklem Tragiczkiem, a jeżeli radość y śmiech o grób śmiertelnie rozderza ludzi; cóż inż takiego na świecie będzie, coby człowiekowi do śmierci nie pomagało: Mówię że Panna imieniem Hespales z wielkiej miłości umarła, mówię że Dyodorus y Homerus z ciężkiego wstydu pomarli, mówię, że Maryusz, Teodorykus Ludwik z wielkiego strachu duszę wyzionąć musieli, a zaś Nerwę Króla Węgierskiego, y Wencesława Króla Czeskiego złość, y cholera do śmierci przywiodła.

3. *Supereſt ſepulchrum* woła tak na czołwieka różny przypadek: człowiecze: śmierć cię nagła potkać może, y na każdym

żadnym mieyscu trupem do grobu gotowym  
 zostać możesz, cokolwiek czynisz, gdziekolwiek  
 jesteś, o! człowiecze śmierć za tobą chodzi,  
 grób wszędzie gotowy. Tu liczę śmiertelne  
 przypadki; Płyniesz łódką po wodzie? o  
 jedną tylko deskę śmierć od ciebie jest,  
 idziesz na koniu? z konia spaść y kark  
 złamać możesz, idziesz na wozie? o  
 jeden krok z woza na zdrowiu y życiu  
 szwankować możesz, idziesz około  
 kamieńć pieśzo? dachowka może spaść  
 y ciebie śmiertelnym uczynić, idziesz  
 myśliwy z strzelbą na łowy? ta sama  
 żelazna rura może być do wzięcia ci  
 życia narzędziem, Słowem, czyli  
 publiczną idziesz droga, y tam blisko  
 grobu jesteś, oto Quintus Quintillus,  
 Lepidus y Antidus na ulicy niespodzianie  
 y nagle pomarli. Wchodzisz do sieni  
 domu twego, wstępujesz do ganku, y tam  
*Supereſt Sepulchrum*. Euripides przed  
 własnym domem swoim od psów rozszarpany  
 został. Wychodzisz w pole na spacer: *Supereſt  
 ſepulchrum*. Eſchil w polu od żółwia z  
 Orlich szponów z wyſoka ſpuſzczonego  
 zabity ieſt; do obiadu ſiadasz: *Supereſt  
 ſepulchrum*. Anakreon pod czas obiadu  
 jagodą

godą się udawił; chcesz szklenicę wyoić piwa: *Supereſt ſepulchrum*. Fabius Senator jednym wioſem w napoiu uduszony zoſtał. Chcesz miłą bawić ſię rozrywką: *Supereſt ſepulchrum*. Druſus Pompeius igrając z pięciem, od niego ukazony umarł. Chcesz co robić a nie próżnować *Supereſt ſepulchrum*. Lucya Marka Aureliusza Corka od zakłócia ſię ſzpilki zgineła. Chcesz uſieść na ſtołku: *Supereſt ſepulchrum*. Heli Kaptan z ſtołka ſpadł, y nagle umarł. Chcesz iść ſpać? *Supereſt ſepulchrum*. Ornan ſpiąc na łożku ręką Boſką ſkarany bez duszy zoſtał. Chcesz iść na ucztę, na bankiet y wesele: *Supereſt ſepulchrum*. Synowie Joba bankietujący od upadającego domu ſmiertelną mogiłą pokryci zoſtali. Nakoniec czyli w Kościele chcesz ſię modlić, y tam *Supereſt ſepulchrum* Zacharyasz Prorok y Barachiaſz od Joia- dy Króla, a Stauiſław Biſkup od Boleſława w Kościele zabici zoſtali. Zgoła mówiąc: nigdzie y nigdy nie ieſteśmy beſpieczni od ſmierci, bo iak ſkra na powietrzeu, iak bańka na wodzie, iak iarkie ſzkło, tak życie naſze ułomne, mówi S. Auguſtyn:

*Fra.*

*Fragiliores sumus, quam si vitrei essemus.*  
(f)

Poglądam teraz na tak liczne zgromadzenie stojące tu przy tym umarłym y grobie, lecz co raz spoyżrzę, to mi się z żalności serdeczne łzy dobywają, cóż tego zaś za przyczyna? Xerxes Persów wielki Monarcha, gdy wielkie swoje na iedno miejsce zebrał woysko, sam wszedł na wysoką górę, y spoyżrzał na nieprzeliczone prawie woyska szeregi w płacz się rozrzewnił y płakał: czegoż płaczesz potężny Monarcho (pytają się?) oto płaczę dla tego (odpowiada) gdy sobie myślę, iż za sto lat z tak licznego mego woyska ani ieden na świecie nie zostanie żołnierz. O! ludzie tu zgromadzeni, trzebaby y mnie nad wami, y wam nademną płakać, iż za kilka, kilkanaście lat wszyscy będziemy leżeć w grobie, którzy tu dziś wszyscy stoimy nad grobem, w domach waszych będą mieszkali inni, w tym Kościele, w tych ławkach będą siedzieli inni, będą tu Kapłani y Pasterze inni, Parafiani inni, powsiach Panowie inni, ich poddani inni, a my w grobach, w zgnieliźnie, w fetorze  
y ro-

bańwie, bez pamięci u ludzi, aż do Sądu Boskiego leżeć będziemy. Pamiętajcież na to zawczasu, abyście dobrze umierali; a gdy tego umarłego już do grobu składacie, życzyeż duszy jego w Niebie wiecznego spoczynku. Amen.

## EXHORTA V.

*Przy grobie, nad którym leżąc umarły, daie żyjącym przestroge.*

*Dimitte me, ut plangam paululum dolorem meum, antequam vadam, & non revertar. Job. 10.*

Puść mię, abym płakał trochę z boleści moiey, niż póyde, y niewrócę się.

**J**ob ów bolejący w gnoiu, niżeli miał się z swoim mizernym rozłączyć życiem, y póyść na wieczny w ciemnym grobie spoczynek, taką do Boga żałosną podał supplikę: *Dimitte me, ut plangam paululum dolorem meum, antequam vadam, & non revertar.* Umarły ten, który przy grobie w trumnie złożony leży, niż póydzie za drzwi grobowe, niż zasklepiony w tym ciemnym lochu zostanie; prosi was

tu zgromadzonych przezemnie, abyście mu trochę pozwolili czasu, że wam nie słowy, lecz przykładem samym kródką powie Exhortę w trzech punktach bardzo kródkich: W pierwszym będzie mowa do młodych. W drugim do starych. W trzecim do wszystkich.

I. Jako samego Pana Boga Kazanie do owego Faraona Króla Egiptu nie było ani przez słowa, ani przez affekta, lecz tylko przez bicze: Przepuścił bowiem Bóg na niego węże y smoków, nie poprawił się po tym kazaniu Faraon, przepuścił potem na niego zaby, szarańcza, muchy &c. y to nie pomogło, przepuścił powódź krwawą, y to nie pomogło, przepuścił ciemności, y te nie pomogły, naostatku: *Percussit primogenitum omne in terra Aegypti.* (a) Przepuścił śmierć na synów Egipskich, aż się Faraon nawrócił do Boga, aż Izraelitów wypuścił, zkaźde to ta poprawa? oto mówi Rupertus: *Clamosa & fructuosa erat concio mors*, tak nie może skuteczniejszy Kaznodzieia na Ambonie dla młodych, iak umarły w trumnie. Mówi więc umarły słowy Joba: *Dies mei transierunt*

(a) Eyod. 13.



*ferunt.* (b) W trzech na świecie bawi-  
 łem się gospodach, w dzieciństwie, mło-  
 dości, y męskim wieku; w dzieciństwie  
 mieszkałem lat 7. w młodości 30. w wie-  
 ku średnim, y w połowicy dni moich u-  
 maram: *in dimidio dierum vadam ad  
 portas inferi.* (c) Otóż dla młodych  
 przestroga: *Mensura vite non in etate, sed  
 in urna Domini, non in diebus, sed in meri-  
 tis,* mówi Zeno. Miarka życia ludzkie-  
 go nie w latach, ale w ręku Boskich, mnie  
 (mówi umarły) położył Bóg na celu, zmie-  
 rzył do mnie śmiercią, y śmierć z palicą  
 za mną dybała, a gdym się nie postrzegł,  
 utłukła mię; dla tego mówię ja do ciebie  
 młody, ty się strzeż y umykaj od grze-  
 chów, a nayprzód od okkazyi y kompanii,  
 bo y ciebie Bóg śmiertelnie postrzeli, o!  
 młodzi, jeżeli się śmiercią trwożyć nie-  
 chcecie, to wam iednego tetryka imieniem  
 Agatona wspomnę. Pytano się tego, cze-  
 muby zawsze chodził tetryczno? odpo-  
 wiedział, póki się w zwierciadle moim  
 przeglądam, wszystko mi się we mnie  
 nie podoba, y dla tego smutny zawsze  
 chodzę, kiedy go proszono o pokazanie

Q 2

te

---

(b) Job. 17. (c) Ezech. 38.

tego zwierciadła, otworzył do celi, aż tu wszędzie w niej leżą trupie głowy, y rzecze: to to powinno być każdego Chrześcianina zwierciadło. Takie więc młodym dziś pokazuje zwierciadło umarły, wpatrzcie się we mnie jako w zwierciadło młódź; była u mnie uroda, widzicież ją teraz, miałem krewnych, obszerną familią, a teraz moje pokrewieństwo, zgnielizna, ropa, y robactwo: *Putredini dixi: Pater meus es tu, Mater mea & soror mea vermibus.* (d) Byłem w nadziei dalszey promocyi, miałem respekta u wielkich, przyjaźń u wszystkich, lecz gdzież jest dziś ta nadzieja moja: *Ubi est ergo nunc præstolatio mea.* (e) Myślałem na ten się podnieść urząd, do tego udać się stanu, z tą się złączyć Familią, myślałem wspaniałych budynków fundamenta zakładać, myślałem prawo zaczynać, aż tu (o! niespodziana śmierci,) głową padłem na kamień grobowy, y wszystkie założone myśli z głowy mi wypadły: *Cogitationes meae dissipatae sunt.* (f) Dla was to młodzi jest ta przestroga, lecz podźmy z mową do starych.

2.

---

(d) Job. 17. (e) Ibidem. (f) Ibidem.

2. Mówi umarły: iam w szród wieku umarł, a jeżeli z tą młodzi mieć powinni pobudkę, dalekoż bardziey starzy, którzy bliżsi grobu zostają. Ey przestrzega Pismo S. *Tres species oderat anima mea, pauperum superbum, divitem mendacem, Et senem fatuum insensatum.* (g) Bóg się starym brzydzi, który nie jest około siebie dbały, opatrzny, a ta opatrzność na czymże zależy? oto mówi Leblank: *Starym jesteś, już ustawicznie czekay śmierci, y owszem zabieży iej śmiało; zabieżyłz iej zaś śmiało, jeżeli nayprzód za grzechy całego życia twego szczerze żałować y pokutować będziesz, powtore jeżeli dobrymi uczynkami, rozporządzeniem domu y substancyi, y ialmużnami za żywota, a nie po śmierci, drogę sobie do szczęśliwey ucielesz wieczności.* Y dobra ta jest, a osobliwie dla starzych przestroga, żebyście się starzy na waszych sukcesorów nie spuszczałi, iż po śmierci za Dusze wasze dobrze czynić będą; ale ia, rzeczysz, Exekutorów w Testamencie na Dusze ich obligować będę, żeby to wszystko, co ia w Testamencie napiszę, wykonali; day to

---

(g) Eccles. 35.

to Boże, ale to pewnieysza, że y na te twoiechoć naywiększe obligacye Exekutorowie dbać nie będą, y przyczynę tego daie uczony Drexeliusz: *Qui in rebus propriis socors est, quomodo sperat alios in alienis fore industrios? Deus enim acquissimus iudex permittit, ut quod quisquis negligit, illud cognati, amici aut oscitanter, aut penitus non exequantur.* Każdy, który za żywota mogąc nie czyni dobrze za Duszę swoją, niech się nie spodziewa, żeby po śmierci iego Sukcessorowie y Exekutorowie mieli za Duszę iego dobrze czynić bo Bóg sprawiedliwy na ukaranie iego niedbalstwa dopuści, że za Duszę iego Sukcessorowie dobrze czynić nie będą, ponieważ on za żywota za własną Duszę swoją dobrze czynić niechciał. Owóż do tego z Cysterceyńskich Kronik powiem wam iednego Opata nabożny zwyczaj: taki Opat miał zwyczaj, iż ile razy szedł przez Cmentarz, zawsze się modlił za Dusze tych, których Ciała na Cmentarzu pogrzebione były: raz spieszno idąc przepomniał modlitwy, aż Duszę żalofnym głosem zawołały na niego! *Et non dixerunt, qui præteribant: Benedictio Domini*

*mini super vos*, on się obróciwszy rzekł: *Benedicimus vobis in Nomine Domini*. Z tey historyi tę wam przestrogę daie Chryzostom S. *Cautè crede animam tuam, propter illam, fidelem quære, potentem quære, ne illam tibi perdat*. Nie powierzaycie Duszy waszey Rodzicy dziatkom, mężowie żonom, żony mężom, nie powierzaycie Duszy waszey Sukcessorom, Exekutorom, Krewnym; bo to niewierne ręce, porzuciwszy Dusze wasze, swoiego pożytku tylko z krwawey waszey pracy szukać będą, a o Duszy waszey ani wspomną: *Et non dixerunt, qui præteribant*. Sukcessorowie będą się przechodzić po waszych domach, po kamienicach, po folwarkach, po majątnościach: *Præteribant*. Będą się fantami, sprzętami, pieniędźmi dzielić, a za Dusze wasze y słowa dobrego nie rzeką, *Et non dixerunt*; nawet y nie westchną do Boga za Dusze wasze, a podobno wadzząc się o puściznę, złorzeczyć wam będą: to do starych; pódźmy teraz z Exhortą do wszystkich.

do 3. Jużem rozumiał, że umarły skończy na tym swoie przestrogę, aż on jeszcze

szcze z trumny mówi do wszystkich tu zgromadzonych, co powiedział S. Ambroży: *Omnia se invicem salutant, & omnia statim dicunt vale.* Ludzie, ludzie! iam się już rozstał y pożegnał światem, a za cóż wy tak się w nim zatapiacie? z którym się nie za długo żegnać będziecie musieli, a pożegnawszy się z światem, ze wszystkim się, co na świecie jest, rozstać trzeba. Zatopiliście się uczeni w Księgach, a długoż tego? żegnać się wkródce z Biblioteką musicie, mówiąc z Salwianem: *Valete honestissimae occupationes, oblectationes mentis meae, Valete libri, (sed tamen apud incautos) fures temporis ad aucupandam vanitatem.* Nazbieraliście dosyć fortuny, majątności pieniędzy, nastawialiście dosyć kosztownych budynków, naprzystrajaliście drogiemi obiciami y memblami tyle pokoiów, a długoż przy tych bogactwach, w tych pokojach mieszkać będziecie? z tym wszystkim wkródce się pożegnać trzeba, mówiąc z umierającym Troilem: *Valete monumenta vanitatis.* Zatopiliście się ludzie w nowych niepotrzebnych a kosztownych stroiach, wymyślnych modach, a długoż się te złotem hawto-

wane

wane świecić na grzbiecie będą iedwabie? długoż na głowach pyszno z kierowanych czapek? oto nie zadługo, może dziś, albo y jutro, śmierć odrzeć z tego wszystkiego, a na to mieysce *sternetur super te tinea, & operimentum tuum erunt vermes.* (h) Podścielą pod cię mola, a okryją cię robactwem. Grzesznicy, grzesznicy, do was ia nakoniec z tym umartym mówię niech wam ra śmierć, i ten otwarty grób będzie tsmą do grzechów. Oto Akwileyski Patryarcha mając penitenta na spowiedzi nie poprawwiającego się, kazał mu za pokutę mieć w izbie trupa głowę, y zawsze ją z rana witać temi słowy: *Salve caput, & ubi est bospes tuus?* witay głowo, a gdzie iest gospodarz twóy? potym ową trupią głową uderzał w głowę swoje mówiąc: y ty taką będziesz, a Dufza gdzie się obróci? uderzani y ia tym trupem martwym do serca waszego, y mówię: takim z was iak ten umarli, każdy będzie, uderzy każdego nie użyta śmierć o grabawą deskę, y tak nagle upadnie, iak Nabuchodonozora Status. U Statuy Nabuchodonozora głowa była z szczerego

---

(h) Izaia 14.

go złota, *caput ejus ex auro.* (i) Pierśi srebrne: *pectus ex argento*, brzuch miedziany: *Venter ex aere*, lędźwie czyli piszczele żelazne *tibiae ferreae*. A nogi gliniane *pars quaedam pedum fictilis*. Cóż się więc stało? oto uderzył kamień w nogi, y cała machina upadła. Ey przeto głowy Królewskie choć szczerozłote y najiaśnieysze: *Et vos sicut homines memoriemini, & sicut unus de principibus cadetis*. Y wy z wysokich Tronów spadniecie do grobu. Ey! pierśi SęATORSKIE choć z srebrnym za złotą wolnością głosem: *& vos cadetis*, y wy z Krzesel spadniecie do grobu. Ey miedziano pieniężne gospodarckie Rycerstwa ręce: *& vos cadetis*, y wy z pokoiów waszych wpadniecie do grobu. Ey! żelazne, któremi Oycyzna stoi żołnierstwa nogi *& vos cadetis*, y wy będziecie trupami do grobu. Ey! naczynia ostannie gliniane pospólstwa stopy pomniycie wczęście, że wy wszyscy na glinie stoicie, a zatym że prędko upaść możecie: *Et vos cadetis*. Ta jest przestroga odemnie y od tego umarłego do was żyjących, że wszyscy poydziecie do gro-

---

(i) Daniel. 2.



grobu; więc proście wszyscy miłosiernego Boga, iak prosił wspomniany na początku Job: *Dimitte me, ut plangam paululum dolorem meum, antequam vadam, & non revertar.* O! Panie, o! Chryste, o! Jezu ukrzyżowany, pozwólże każdemu z nas czasu przy śmierci, abyśmy bez dyspozycyi, bez spowiedzi, bez żalu serdecznego za grzechy nie umierali: *ut plangam.* Oplakujemy przeszłe grzechy nasze, a Bóg nam da śmierć szczęśliwą, a po śmierci szczęśliwą wieczność. Amen.





REGESTR  
EXHORT  
PASTERSKICH.

Z BIBLIOTEKI  
SEMINARIUM  
SANDOMIERSKIEGO

- EXHORTA I. przy Chrzcie doro-  
słego człowieka *naprzykład ży-*  
*da, Na Karcie* . . . . . 4.
- EXHORTA II. przy Rewokowa-  
niu Lutra, lub innego Here-  
tyka, . . . . . 15.
- EXHORTA III. przed Kommunią  
Wielkanocną. . . . . 27.
- EXHORTA IV. na Prymicyach  
Kapłańskich. . . . . 37.
- EXHORTA V. przy Introdukcyi  
nowego Pasterza do Parafial-  
nego Kościoła. . . . . 49.
- EXHORTA VI. gdy nowy w Pa-  
rafii Pasterz wita Parafian swo-  
ich. . . . . 57.
- EX.

*Regestr Exhort.*

- EXHORTA VII. gdy Pasterz żegnacie z Parafią, na inne idąc Beneficium. 67.
- EXHORTA VIII. na Kongregacyi Dekanalney. 74.
- EXHORTA IX. gdy Pasterz z Parafii swoiey oddaie Pannę do Zakonu. 82.
- EXHORTA X. gdy Pasterz na Akt Zaręczyn proszony tamże pierścionki oddaie. 93.
- EXHORTA XI. przy Slubie Mażeńskim. 101.
- EXHORTA XII. przy Slubie do Wieyskich. 106.
- EXHORTA XIII. gdy Pasterz odwiedza Parafią swoię po Koledzie. 108.
- EXHORTA XIV. gdy Pasterz chodzi po Koledzie na Wsi. 115.
- EXHORTA XV. gdy Pasterz w dzień S. Jana Ewangelisty Winem Benedykowanym częstuje Parafian z Kielicha. 119.
- EXHORTA XVI. przed Elekcyą Rządzczy Miasta to iest Prezydenta, Burmistrza, y Radnych. 124.

*Registr Exhort.*

EXHORTA XVII. przy Publikacyi Bulli PIUSA VI. Oycy S. o  
zniesieniu Uroczystości Świąt  
niektórych. - - - - - 135

EXHORTY  
JUBILEUSZOWE.

EXHORTA I. przy Publikacyi Ju-  
bileuszu wielkiego, y o pier-  
wszey Kondycyi Jubileuszu, to  
jest o Restytucyi. - - - - - 148

EXHORTA II. o Kondycyi do Ju-  
bileuszu, to jest: o Jałmużnie. 165.

EXHORTA III. wychodząc z Kom-  
panią na Jubileusz do Łowicza,  
o Kondycyi do Jubileuszu, to  
jest: o Poiednaniu się z Bliźnim. 174

EXHORTA IV. przy Konkluzyi  
Jubileuszu wielkiego, o State-  
czności w przedsięwzięciu. - 189

EXHORTY  
POGRZEBOWE.

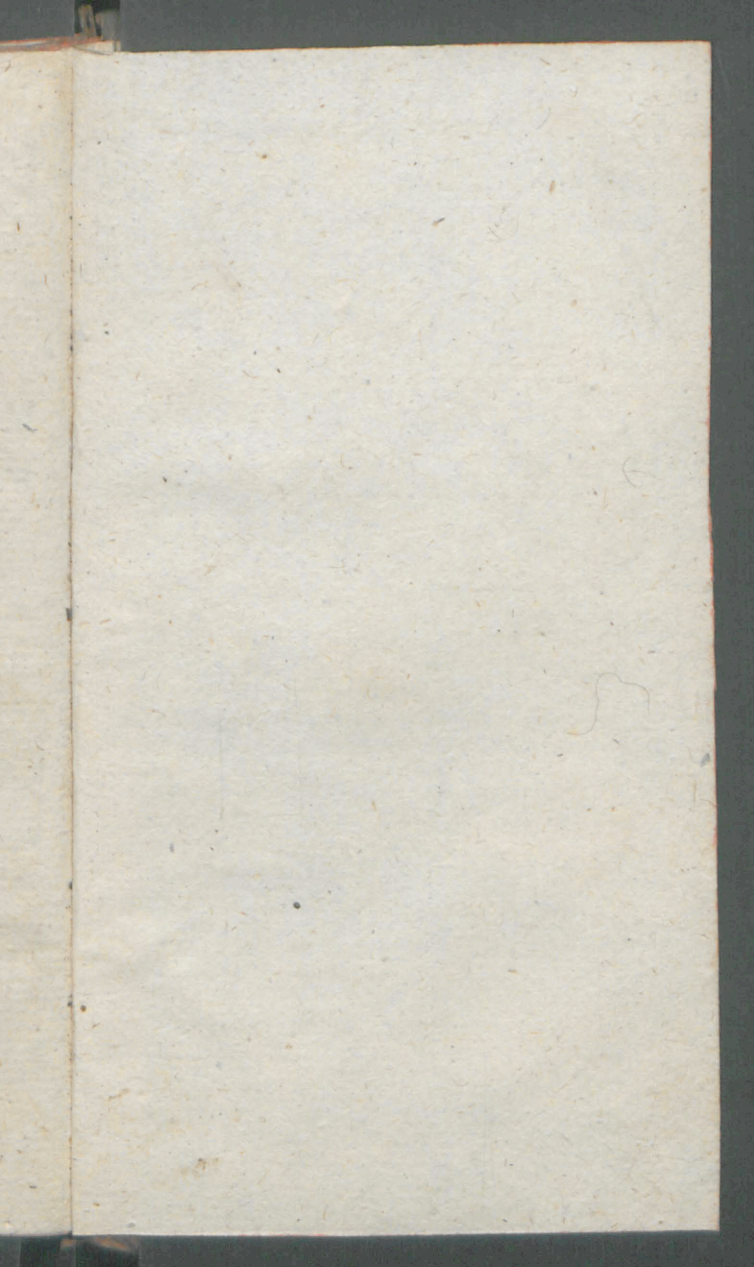
EXHORTA I. przy Exportacyi U-  
marłego z Domu do Kościoła  
Parafialnego. - - - - - 202

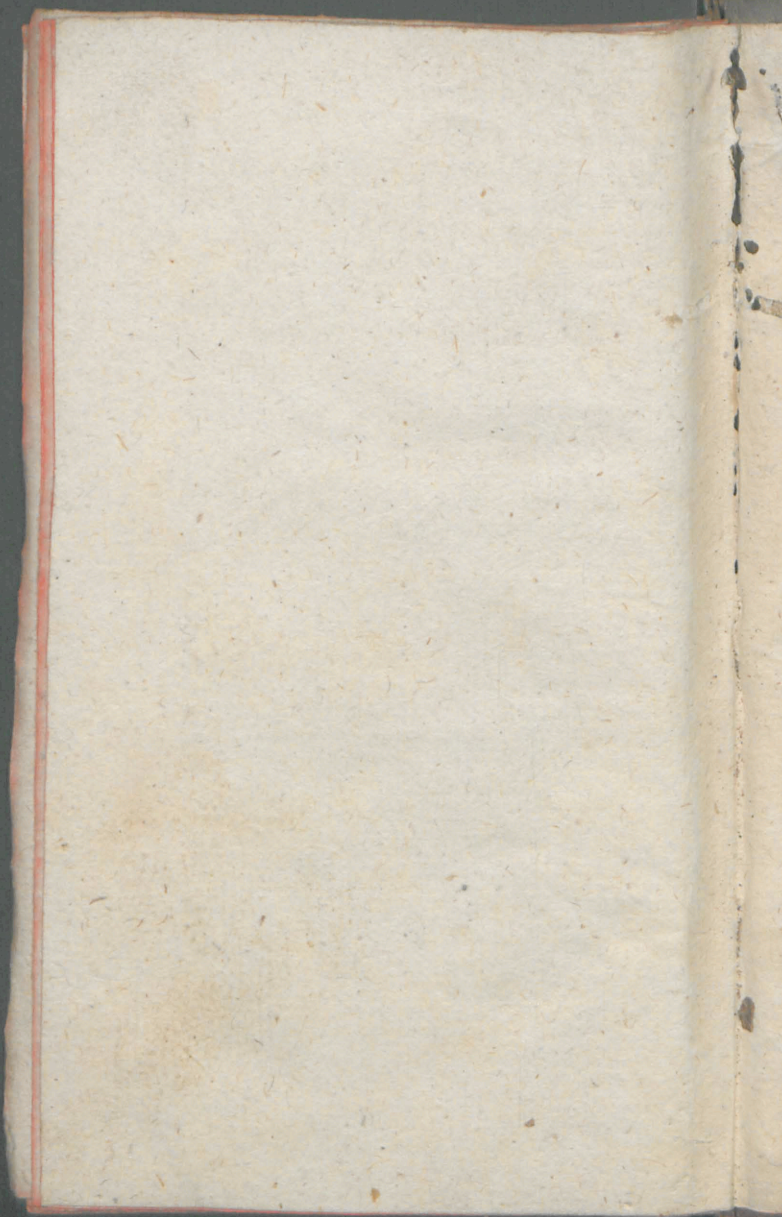
*Registr Exhort.*

- EXHORTA II. gdy Pasterz przyi-  
muie Ciało Umarłego do Ko-  
ścioła. - - - 215
- EXHORTA III. gdy Pasterz z Pa-  
rafii swoiey oddaie umarłego  
Ciało do pochowania w Kla-  
sztornym Kościele. - - 223
- EXORTA IV. przy Złożeniu U-  
marłego do grobu. - - 232
- EXHORTA V. przy Grobie, nad  
którym leżąc Umarły z trumny  
Exhortę powiada żyjącym. - 241













00032158

